



**CZY REPRODUKCJA  
KACZKI SIĘ  
OPŁACA**

s. 23-25



**UPRAWY NA  
DWUSTU  
HEKTARACH**

s. 15-16



wiescirolnicze.pl

# WIEŚCI ROLNICZE

ISSN 2082-8381

Nr 1 (97) styczeń 2019

## KUKURYDZA - JAKA ODMIANA NAJLEPSZA?

s. 7-11

**Szukanie kandydatki  
na maciorę**

s. 19-20

**Bezinwazyjne  
wykrywanie cielności**


s. 22

REKLAMA

**AgroTom**  
PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH

PRODUCENT  
MASZYN ROLNICZEJ  
ROKU 2018

tel. 885 512 199

 [www.agro-tom.eu](http://www.agro-tom.eu)

ATSU 3.0





# AGRO-PARK TARGI ROLNICZE

**2-3 marca 2019, Lublin**

Oferta na sezon 2019

Nowości z sektora AGRO

**Po raz pierwszy tak duża  
ekspozycja maszyn rolniczych**

Konferencje z udziałem wybitnych ekspertów

Dofinansowanie przyjazdu dla grup

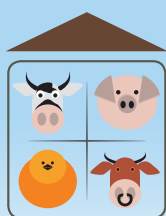


EDYCJA  
**XII**

**WSTĘP  
WOLNY**



[www.agropark.pl](http://www.agropark.pl)



# FERMA

XIX Międzynarodowe Targi Ferma Bydła  
XXII Międzynarodowe Targi Ferma Świń i Drobiu



**Strefa  
Wiedzy  
Ferma 2019**

sponsor:



**15 - 17 lutego 2019**

Hala EXPO / MOSiR Łódź



- Specjalistyczne targi technologii hodowli i chowu
- Panele dyskusyjne i prelekcje w ramach forum
- Ekspozycja maszyn i urządzeń
- Wiele atrakcji i konkursów z nagrodami

[www.targiferma.com.pl](http://www.targiferma.com.pl)





**Aleksandra  
Pilarczyk**  
redaktor naczelna

## Rolnicze protesty są siłą ministra

Nie jestem fanką ulicznych protestów, na których eskalacja emocji prowadzi do agresji, a nie rozwiązywania problemów. Jednak ogłoszenie informacji, że izby rolnicze zamiast organizować protest usiądą do okrągłego stołu z ministrem Janem Krzysztofem Ardanowskim, jest obraźliwe dla obydwu stron. Bo wychodzi na to, że minister rolnictwa nie zna (albo nie uznaje) problemów właścicieli gospodarstw, nie rozmawia z nimi i ma rozbieżne interesy. Członkowie izb z kolei jakby zapomnieli, że na bieżąco opiniują każdą ustawę i zmiany przepisów, i że jeśli nie są w tym przekonywujący, to od siedzenia przy stole skuteczności im nie przybędzie. Przecież to oczywiste, że protesty organizowane przez Agro Unię wynikają właśnie ze słabości rolniczego samorządu.

Akurat ten minister rolnictwa udowadnia na każdym kroku, że problemy polskiej wsi są mu znane. Nie boi się pojawić ani na drogowym proteście, ani w programie Moniki Olejnik. Ale w jego zapewnienia o zaangażowaniu całego rządu w rozwój rolnictwa to już nie wierzę. Przecież nawet jemu trudno ukryć, że musi „wygryzać” błędy decyzyjne i kadrowe popełnione na początku kadencji. Działa w warunkach gaszenia pożaru, a nie zapobiegania mu. Dlatego też uważam, że rolnicze protesty są siłą Ardanowskiego. Po pierwsze: gdyby ich nie było, nie wiadomo, czy w ogóle zostałyby ministrem; po drugie: wsią spokojną i wesołą, siedzącą przy stole rząd nie zawracałby sobie głowy.

## Spis treści

<b>Informacje</b>	
Wojna polsko-polska.....	4-5
Pomoc de minimis będzie wznowiona w 2019 roku .....	5
KGW w rejestrach ARiMR .....	5
Przed nami .....	30
Za nami .....	31
<b>Uprawy</b>	
Kukurydza. Jaką odmianę wybrać .....	7-10
Podkielkowanie ziemniaków sposobem na szybszy zbiór.....	12-13
Wizytówki uprawowe.....	13
Żyją z choinek .....	14
Kiedys na osmiu, dziś na dwustu hektarach .....	15-16
<b>Hodowla</b>	
Rynek drobiu - nie tak różowo, jak się wydawało .....	17
Otworzono jedną z najnowocześniejszych chlewni w Polsce .....	18
Jaka kandydatka na maciorę .....	19-20
Własna waga inwentarzowa na wagę złota .....	21
Badanie cielności z próbki mleka .....	22
Reprodukcja kaczki - czy to się opłaca? .....	23-25
Wizytówki hodowlane .....	25
<b>Technika rolnicza</b>	
Wały uprawowe - szeroka gama zastosowań.....	26-27
Wizytówki techniczne .....	28-29
<b>Więści dla domu</b>	
Czekolada - uwielbiana na całym świecie .....	32-33
Krzyżówka .....	34

## Polecamy



s. 12-13



s. 19-20



s. 23-25

wiescirolnicze.pl



Dołącz do nas na Facebooku!



Zeskanuj kod QR lub wejdź na stronę: [www.facebook.com/wiescirolnicze](http://www.facebook.com/wiescirolnicze)

**Odwiedź nasz portal dla rolników**  
[www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl)

**WIEŚCI ROLNICZE**

**ADRES REDAKCJI:**  
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a  
tel. 62 747-15-31  
tel./fax 62 747-37-60

**E-MAIL:**  
[redakcja@wiescirolnicze.pl](mailto:redakcja@wiescirolnicze.pl)

**STRONA INTERNETOWA:**  
[www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl)

Nakład: 46.500 egz.

**ADRES WYDAWNICTWA:**  
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.  
63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a  
tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60

**SKŁAD GRAFICZNY:**  
Piotr Budnik

**DRUK:**  
AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35



**REDAGUJE ZESPÓŁ:**

Redaktor naczelna - Aleksandra Pilarczyk  
Piotr Piotrowicz, Anetta Przespolewska, Honorata Dmyterko, Dorota Jańczak, Ania Kopras-Fijolek, Anna Malinowski, Marianna Kula, Łukasz Tyrakowski, Ewa Andersz-Wanat

**Korekta:** Jacek Kaliszczan

**PROJEKTY REKLAM:** Dariusz Fijolek, Piotr Kołaski, Piotr Budnik, Krzysztof Szukalski, Zbigniew Pacanowski, Maciej Mostowy, Marcin Skrzypczak, Barbara Dzierła

**DZIAŁ REKLAMY:**

Aneta Supet - kierownik (Jarocin) - tel. 512-135-918  
Anna Moczydłowska-Kaczmarek (Jarocin) - tel. 784-011-065  
Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922  
Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772  
Paulina Zając (Jarocin) - tel. 508-510-537  
Katarzyna Cierniak (Pleszew) - tel. 602-367-873  
Kinga Piotrowska (Pleszew) - tel. 602-367-873  
Paulina Pawłowska (Gostyń) - tel. 512-135-914  
Jolanta Bartniczak (Krotoszyn) - tel. 502-669-353



# Wojna polsko-polska

„Trwa zażynanie polskiego rolnictwa!”, „Mamy do czynienia z feudalizmem XXI w.”  
 „To będzie masakra. Polityczny mord na dzikach!”. Fala gniewu wśród Polaków rośnie.  
 Wojna polsko-polska trwa w najlepsze.

**H**odowcy trzody chlewnej są zdesperowani. Nie chcą już obietnic. Ich opinie i działania są coraz bardziej stanowcze. Poziom frustracji w ostatnim czasie podniosła utrzymująca się od przeszło miesiąca niska cena żywca - poniżej granicy opłacalności produkcji. I, co całkowicie dobiło wielu z gospodarzy, problem ze zbytem świń. Oliwy do ognia dołączyły przecieki o licznych transportach do znajdujących się w Polsce zakładów przerobowych półtuszy z Litwy objętej występowaniem ASF-u oraz imporcie mięsa z krajów Europy Zachodniej, w tym Belgii. Aż strach pomyśleć, co znajduje się na półkach sklepo-



Fot. Agrounia FB

wych po ostatnich doniesieniach. Ujawniono m.in. przywóz głęboko zamrożonych półtuszy z Belgii z (uwaga!) 1996 roku. Powszechnie znana jest opinia, że trafia do nas mięso drugiego sortu z tych partii, które na Zachodzie sprzedać trudno. Stwierdzenia mini-

stra rolnictwa, że „tak prorolniczego rządu w Polsce jeszcze nigdy nie było” powoduje, że wielu z rolników dostaje białej gorączki. Bo myślą sobie: „w jakim miejscu jest broniony mój interes, skoro grozi mi bankructwo, nie mam gdzie sprzedać świń, a do Polski przyjeżdżają dzienne dziesiątki tirów z towarem z innych krajów”? Gdzie tu logika? Właśnie ta absurdalna sytuacja zmusiła gospodarzy do protestów, w tym i grudniowej blokady autostrady. W akcję, mimo iż sam jest producentem warzyw, włączył się Michał Kołodziejczak, w tej chwili najważniejsza chyba postać wiejskiego środowiska. Śmiało można go uznać rolnikiem roku 2018. Znany jest już bardzo dobrze producentom rolnym, internautom, ministerstwu rolnictwa, ale i osobom spoza branży, bo pojawił się chyba we wszystkich ogólnopolskich mediach. To dzięki zaangażowaniu jego i Agrounii, organizacji, którą stworzył, zdymisjonowano Krzysztofa Jażdżewskiego, zastępcę Głównego Lekarza Weterynarii, który odpowiedzialny był za import litewskiej wieprzowiny. Przywozy wstrzymano, ale problem z niskimi cenami nadal pozostał. Niewykluczone, że Polska zapychana jest nadal towarem spoza kraju. Rolnicy wymagają od ministra Krzysztofa Jana Ardanowskiego, by przywozy wstrzymał. On rozkłada bezradnie ręce twierdząc, że jeśli zamkniemy się na UE, to i ona odpowie tym samym, i prze-

stanie od nas kupować towar. Środowisko rolnicze jest jednak nieugięte. Podaje resortowi rozwiązania, które mogłyby z jednej strony zadziałać, a z drugiej nie wpłynąć na pogorszenie relacji z sąsiadami. Chodzi chociażby o większe kontrole nad jakością i terminami przydatności przywożonego mięsa, które w tej chwili budzą ogromne wątpliwości. Lekarze weterynarii odpowiedzialni za badanie towaru nie powinni być finansowani przez zakłady, a państwo. Mechanizm nadzoru nad importowanym mięsem, jak mówią rolnicy, powinien być maksymalnie obiektywny i transparentny. - Nie może zablokować importu mięsa. Ale nikt nas nie zobowiązuje do tego, żebyśmy przyjmowali na polski obszar celny i do polskich zakładów bardzo kiepskiej jakości wieprzowinę 2 i 3 kategorii, czyli często odpad do utylizacji. Oczekujemy od ministra, by to on płacił lekarzom weterynarii. Co to za kontrola, jeśli płaci zakład? - komentuje Sławomir Szyszka, szef Rady Powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Krotoszynie.

Właściciele rodzinnych ferm świń coraz krytyczniej odnoszą się do tuczu nakładczego. Hotele finansowane przez koncerny mięsne z coraz większą dynamiką wyrastają, jak grzyby po deszczu. Według niektórych ten system chowu świń zrujnuje rodzimą produkcję. - Finansujemy w ten sposób zagraniczny kapitał. To nie są polskie świni. To nie jest polska pasza. Wszystko z zagranicy jest ciągnięte - stwierdza Ro-

— R E K L A M A —

**Bank Spółdzielczy w Leśnicy**  
www.bslesnica.pl

**U nas znajdziesz idealną ofertę dla siebie...**

- rachunki bankowe
- kredyty
- rachunki walutowe
- ubezpieczenia
- karty płatnicze
- lokaty bankowe
- bankowość internetowa i mobilna

**od 1950 roku**  
zawsze blisko ludzi

*„Naszą dumą są wasi klienci,  
dumą waszych klientów jest nasz Bank”*



bert Marciniak, rolnik z Borowa w Wielkopolsce, członek Agrounii. O zażnaniu polskiego rolnictwa i feudalizmie XXI w. mówi Sławomir Szyszka. - *Wyzysk chłopca odbywa się w ten sam sposób, co setki lat temu, ale w bardziej ucywilizowanej formie - zaznacza rolnik. Według niego polską hodowlę świń czeka to samo co hiszpańską. Tam afrykański pomór świń wybuchł 30 lat temu i przyczynił się do likwidacji małych i średnich stad trzody chlewnej. Na ich miejscu, jak przekonuje Szyszka, pojawiły się ogromne fermy, ale już należące do Duńczyków, Holendrów i Niemców. Tamtejsi rolnicy weszli w kooperację z zagranicznymi koncernami na zasadzie tuczu nakładczego. - Można przeanalizować, jak wygląda dynamika cen prosięcia duńskiego. W momencie, gdy w Hiszpanii zaczyna się okres wysokich temperatur, automatycznie prosięta tanieją i wtedy można u nas kupić w miarę tanie duńskie prosię. W okresie, gdy w Hiszpanii jest wsad, a więc na początku września, duńskie prosięta są u nas tak drogie, że ich kupno jest niemożliwe. Cały towar idzie na Hiszpanię, bo trzeba kontrakty wykonać - wyjaśnia Sławomir Szyszka.*

Scenariusz Szyszki wydaje się być coraz bardziej realny. Zwłaszcza że ASF nadal stanowi ogromne zagrożenie. Informacje o nowych przypadkach wirusa u dzików nie ustają. W grudniu wykryto go u zwierzęcia znajdującego się w odległości

20 km od granicy z woj. łódzkim. Naturalnym kierunkiem migracji dzików jest zachód, więc prędzej czy później przeniosą one chorobę na cały kraj. Można tego uniknąć tylko przez masowe wybiecie dzików. Rolnicy przekonują, że do zera zwierzęcia się nie wybije, a populacja po krytycznym momencie łatwo się odrodzi. Inne zdanie na ten temat mają ekolodzy, którzy na apele gospodarzy odpowiedzieli również stanowczym głosem. Mówią o masakrze, którą w lasach chce przeprowadzić minister rolnictwa. Dyskusje dwóch stron konfliktu idą w złym kierunku, pełnym nienawiści i braku zrozumienia. Jeszcze do niedawna przeciwni depopulacji byli też myśliwi. Obecnie ich sprzeciw złagodniał i jeszcze w styczniu mają odbyć się wielkoobszarowe odstrzały. A w Niemczech, jak donosi Gazeta Polska Codziennie, w ramach obrony przed ASF-em (tam wirusa jeszcze nie wykryto) w sezonie 2017 - 2018 zastrzelono rekordową liczbę dzików (ponad 820 tys. tych zwierząt, a więc 40 proc. więcej niż rok wcześniej i niemal trzy razy tyle, ile przed 10 laty). W Polsce wybito natomiast 160 tys. dzików. Tych, którzy są przeciwni sanitarnemu odstrzałowi dzików, właściciele ferm trzody chlewnej pytają: a gdzie byliście, gdy wybijano u nas tysiące zdrowych świń, w tym prosiąt i loch?

**Dorota Jańczak**

## Pomoc de minimis będzie wznowiona w 2019 roku

Apele rolników pomogły. MRiRW obiecuje, że pomoc w ramach de minimis znów ruszy od stycznia 2019 roku.

O pilne przekazanie informacji na temat środków pomocowych dla rolników do ministerstwa rolnictwa zwróciła się Krajowa Rada Izb Rolniczych. Do samorządu rolniczego dotarły sygnały od rolników, że pula środków w ramach pomocy de minimis została wyczerpana. To z kolei spowodowało, że rolnicy nie mogli skorzystać z preferencyjnej ulgi zwolnienia z opłat skarbowych oraz preferencyjnego kredytu na zakup ziemi. Poza tym z tej puli miała także płynąć pomoc suszowa dla tych, którzy ponieśli straty niższe niż 30%.

Odpowiedź ministerstwa rolnictwa powinna uspokoić rolników. Resort zaznaczył, że udzielanie pomocy w formule de minimis w rolnictwie będzie mogło zostać wznowione po 1 stycznia 2019 r.

Przypomnijmy, że - zgodnie z unijnymi rozporządzeniami - całkowita kwota pomocy de minimis przyznanej przez państwo członkowskie jednemu przedsiębiorstwu działającemu w sektorze rolnym nie może przekroczyć 15 000 euro w okresie trzech lat podatkowych. Limit dla naszego kraju wynosi natomiast 225 700 000 euro. Izby rolnicze podały, że podejmowane są działania mające na celu zmianę rozporządzenia unijnego w zakresie zarówno zwiększenia limitu krajowego, jak i limitu dla jednego przedsiębiorstwa. (doti)

## KGW w rejestrach ARiMR

Prawie 5 tys. kół gospodyń wiejskich zarejestrowano do 27 grudnia w Polsce w całym kraju. Organizacje te otrzymają dotacje i będą mogły startować w konkursach o pieniądze na swoją działalność.

Czasu nie było za dużo (około miesiąc), by stworzyć statut i wypełnić odpowiednie dokumenty, a i tak 4.720 kołom udało się dopełnić formalności. To jednak i tak nie jest satysfakcjonująca liczba, bo rząd przedstawiając projekt ustawy szacował, że w Polsce funkcjonuje około 21 tys. kół powstałych w ramach kółek rolniczych oraz kilka tysięcy działających jako zespoły ludowe i stowarzyszenia. Okazuje się więc, że wiele organizacji

zrzeszających mieszkanki terenów wiejskich nie dopełniło formalności. Tym samym nie otrzymają dotacji, których stawki wynoszą: 3 tysiące złotych, jeśli koło gospodyń liczy nie więcej niż 30 osób, 4 tysiące złotych dla kół od 31 do 75 członków, 5 tysięcy złotych - powyżej 75 osób. Szansa dla nich na otrzymanie pieniędzy być może pojawi się w tym roku.

Najwięcej kół sformalizowano w woj. wielkopolskim (830 KGW) i woj. lubelskim (697 KGW) oraz woj. małopolskim (504 KGW). Najmniej kół wpisano do rejestru w woj. opolskim (28 KGW), woj. lubuskim (30 KGW) oraz woj. pomorskim (85 KGW). (doti)

### ZAREJESTROWANE KGW W POLSCE

Nazwa województwa	Liczba wpisanych kół, stan na 28.12.2018
DOLNOŚLĄSKIE	125
KUJAWSKO-POMORSKIE	237
LUBELSKIE	697
LUBUSKIE	30
ŁÓDZKIE	332
MAŁOPOLSKIE	504
MAZOWIECKIE	491
OPOLSKIE	28
PODKARPACKIE	461
PODLASKIE	166
POMORSKIE	85
ŚLĄSKIE	134
ŚWIĘTOKRZYSKIE	368
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	96
WIELKOPOLSKIE	830
ZACHODNIOPOMORSKIE	136
<b>Suma końcowa</b>	<b>4720</b>

— R E K L A M A —

**Tani Kredyt z Gwarancją de minimis**

### Kredyty dla Rolników

- ✓ **do 550 000 zł**
- ✓ **bez poręczycieli i opłat wstępnych**
- ✓ **na dwolny cel**
- ✓ **długi okres spłaty do 12 lat**
- ✓ **szybka decyzja w 15 minut**

**DOJEŻDZAMY BEZPŁATNIE DO KLIENTÓW NA TERENIE CAŁEGO KRAJU**

**Negocjujemy w Twoim Imieniu wysokość oprocentowania i marżę**

BRSO 4,9%. Całkowity koszt kredytu jest uzależniony od indywidualnej oceny zdolności kredytowej i może ulec zmianie. Powyższa informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 § 1 Kodeksu Cywilnego. Nie pobieramy opłat od klientów.

**tel. 509 375 412**  
**www.bft.pl**

**BDK**  
Bankowi Doradcy Kredytowi

# Rolniku!



Zabrakło Ci gotówki?  
Planujesz inwestycje?  
Chcesz połączyć swoje  
raty w JEDNĄ niższą?

Już dzisiaj możesz  
skorzystać z darmowej  
oraz fachowej porady  
i pomocy eksperta  
w tej dziedzinie.

Udzielamy kredytów  
do 550 tys.

wystarczy jeden telefon  
a sprawdzimy dla Ciebie  
ofertę – która nic nie kosztuje!

**Zaskoczony?  
Ale to nie wszystko!**

- Wysoka kwota kredytu bez zabezpieczeń
- Możliwość rozłożenia rat na długi okres
- Szybka decyzja
- Kredyt możesz przeznaczyć na dowolny cel
- Wstępna oferta przez telefon
- Dojeżdżamy bezpłatnie do klienta

**ZADZWOŃ!  
515 176 275**

## 100 tys. zł na płyty obornikowe i zbiorniki na gnojowicę

Do 25 lutego w ARiMR potrwa nabór wniosków o środki na wyposażenie gospodarstwa w płyty obornikowe i zbiorniki na gnojowicę. Program, z którego można otrzymać dofinansowanie na ten cel, to „Inwestycje mające na celu ochronę wód przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych”.

Maksymalnie na jedno gospodarstwo przysługuje 100 tys. zł. Pomoc przyznawana jest w formie refundacji części poniesionych kosztów kwalifikowalnych operacji, w wysokości do:

- 1) 60% kosztów kwalifikowalnych - w przypadku operacji realizowanej przez „młodego rolnika”;
- 2) 50% kosztów kwalifikowalnych - w przypadku operacji realizowanej przez rolnika niebędącego „młodym rolnikiem”.

Jak podaje ARiMR, wsparcie można otrzymać na inwestycje zapewniające dostosowanie gospodarstwa do wymagań określonych w programie działań, dotyczących warunków przechowywania:

- nawozów naturalnych wyprodukowanych w gospodarstwie
- doposażenie gospodarstwa w urządzenia do aplikowania nawozów naturalnych.

O wsparcie można ubiegać się rolnik, który prowadzi chów lub hodowlę zwierząt. Wykluczeni są właściciele ferm drobiu powyżej 40 000 stanowisk oraz trzody chlewnej powyżej 2 000 stanowisk dla świń o wadze ponad 30 kg lub 750 stanowisk dla macior. Lista kolejności przysługiwania pomocy zostanie zamieszczona na stronie Agencji w terminie 50 dni od dnia zakończenia naboru wniosków. (doti)

## Nawet 500 tys. zł na przetwórstwo

Dla tych, którzy zajmują się lub chcą rozpocząć przetwórstwo rolno-spożywcze, pod koniec stycznia uruchomiony zostanie nabór wniosków o dofinansowanie.

Pomoc w ramach „Wsparcia inwestycji w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi lub ich rozwój” przyznawana jest w formie refundacji do 50% kosztów kwalifikowalnych poniesionych na realizację inwestycji. Aby otrzymać środki, nie trzeba zakładać działalności gospodarczej. Minimalna wysokość pomocy przyznana na realizację jednej operacji wynosi 10 tys. zł. Maksymalnie można natomiast zdobyć 500 tys. zł. Ale wysokość wsparcia uzależniona jest od rodzaju planowanego przedsięwzięcia i wynosi:

- 500 tys. zł dla rolników, ich małżonków lub domowni-

ków podejmujących prowadzenie działalności gospodarczej;

- 100 tys. zł na inwestycje planowane przez rolników lub ich małżonków w ramach rolniczego handlu detalicznego (RHD), przy czym w tym przypadku nie jest wymagane prowadzenie działalności gospodarczej.

Aby ułatwić sięgnięcie po taką pomoc, wprowadzone zostały udogodnienia. Polegają one na tym, że zainteresowani mogą składać wszelkiego rodzaju decyzje i pozwolenia dotyczące danej inwestycji dopiero na etapie jej rozliczania, a nie w momencie składania wniosku o przyznanie pomocy. Ważne jest również, aby osoby starające się o takie wsparcie były ubezpieczone w pełnym zakresie w KRUS.

Wsparcie w ramach przetwórstwa rolno-spo-

żywczego udzielane jest na zakup maszyn i urządzeń do magazynowania i przetwarzania oraz przygotowania do sprzedaży surowych i przetworzonych produktów, aparatury pomiarowej oraz kontrolnej, a także oprogramowania służącego do zarządzania przedsiębiorstwem lub sterowania procesem produkcji. W koszty wliczyć można także budowę oraz remont połączony z modernizacją obiektu, gdzie ma miejsce przetwórstwo, magazynowanie czy handel hurtowy, a także przygotowanie dokumentacji technicznej (kosztorysy, projekty technologiczne, biznesplan). Z dofinansowania całkowicie wykluczone są: transport i używane maszyny oraz urządzenia. Nabór wniosków rozpocznie się 31 stycznia i potrwa do 1 marca. (doti)



# Kukurydza. Jaką odmianę wybrać?

**Duża liczba odmian na rynku powoduje, że rolnicy często mają problem z odpowiednim doбором kukurydzy do wysiewu. Na którą z odmian się zdecydować?**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**R**adziłbym rolnikom nie czekać zbyt długo i zaopatrzyć się w nasiona, a przynajmniej je zamówić. Dzięki temu można wybrać sobie lepsze, bardziej pełne odmiany, a także te, które dopiero co pojawiły się na rynku - powiedział Eugeniusz Piątek, dyrektor biura Polskiego Związku Producentów Kukurydzy. Aby ułatwić i przyspieszyć wybór, przedstawiamy sztandarowe odmiany renomowanych firm z przeznaczeniem zarówno na ziarno, jak i na kiszonkę nadal dostępne na rynku oraz ich cechy.

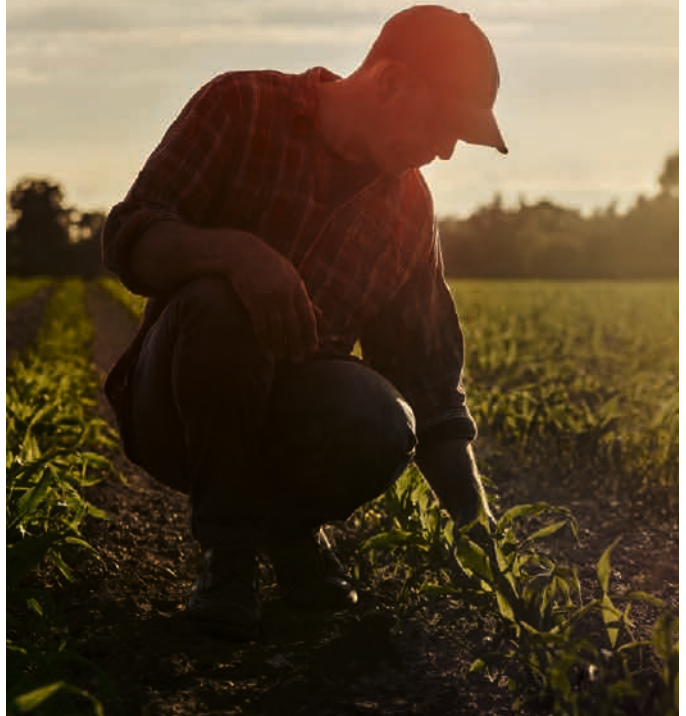
## KWS:

● **Keltikus (Z)** - (FAO 250) odmiana o ziarnie dent. Wybitna regularność plonowania w różnych warunkach, wyróżnia się plonem na suchych stanowiskach. W doświadczeniach rozpoznawczych COBORU i PZPK 2018 r. plon suchego ziarna wyniósł 129,6 dt/ha, a bardzo niska wilgotność ziarna podczas zbioru (17,6%) pozwala uzyskać wysoki dochód brutto. Rośliny mają dobry wigor początkowy wiosną i wcześniej dojrzewają jesienią. Polecana do uprawy również na stanowiska słabsze i mozaikowate.



Fot. HR Smolice

QQrydza KWS  
Twoja praca  
Twoje pole  
Nasze odmiany



### AGRO POLIS

Z230 K240

### FIGARO

Z240 K250

### KELTIKUS

Z250

### WALTERINIO KWS

Z260 K260

[www.kws.pl](http://www.kws.pl)

SIEJEMY  
PRZYSZŁOŚĆ  
OD 1856







je praktyka rolnicza, odmiany w typie ziarna dent są również mniej chętnie atakowane przez dziki. Odmiana BAYCHAKA to prawdopodobnie najwcześniejszy mieszaniec kukurydzy o ziarnie w typie dent dostępny w Europie.

### Saatbau:

● **Brigado (K)** - to odmiana charakteryzująca się FAO 250 i ziarnie typu flint-dent. Została ona zarejestrowana na kisonkę w Polsce w 2018 r. Wśród wszystkich 23 odmian badanych w grupie średnio wczesnej COBORU w latach 2016-2017 uzyskała najlepszy wynik plonu suchej masy, który wyniósł około 22 t z ha. Potencjał plonotwórczy tej odmiany potwierdziły badania porejestrowe w bardzo suchym 2018 roku. Kukurydza posiada bardzo mocny wigor początkowy, przez co bardzo szybko rusza wiosną i buduje bardzo wysokie rośliny z dobrym udziałem kolb i bardzo dobrą odpornością na wyleganie. Posiada ona również bardzo dobrą tolerancję na chłody, co umożliwi jej wykorzystanie także w rejonach Polski trudnych klimatycznie do uprawy kukurydzy. Aby uzyskać wysokie plony, należy wysiewać ją na glebach średnich i lepszych, a przy zbiorze na kisonkę obsada roślin powinna wynosić 9-9,5 sztuki na m<sup>2</sup>.

● **Ligato (M)** - wczesna o FAO 230 odmiana przeznaczona do uprawy na wysokoenergetyczną kisonkę oraz ziarno. Wyróżnia się wybitnym wczesnym wigorem i tolerancją na wiosenne chłody. Wykształca bardzo wysokie i zdrowe rośliny z długą, w pełni zaziarnioną kolbą. W doświadczeniach wewnętrznych potwierdziło bardzo dobry potencjał do uprawy na ziarno, szczególnie w Niemczech i w Polsce. Odmiana polecana do uprawy w całym kraju, również w rejonach niekorzystnych termicznie oraz na glebach ciężkich i zlewnych.

● **Casandro (Z)** - odmiana ziarnowa o FAO 240-250 zarejestrowana w kraju w 2017 r. W ciągu trzech lat badań wyróżniała się bardzo wysokim i stabilnym plonowaniem w zróżnicowanych warunkach glebowo-klimatycznych. Znakomicie spisała się w suchych latach 2015 i 2018 plonując na poziomie 9-12

t/ha „na sucho”, nawet w rejonach o dużych niedoborach wody. Fenotypowo CASANDRO to odmiana o średniowysokich roślinach, dobrym stay-green, długiej smukłej kolbie z cienką osadką i wysokim udziałem szklistego ziarna, przydatnego do wykorzystania na grys. Toleruje słabsze stanowiska.

### Saaten Union:

● **Surterra FAO 250 (Z)** - średnio wczesny, bardzo wydajny mieszaniec pojedynczy. Wysokie, bardzo odporne rośliny na wyleganie. Bardzo dobry profil zdrowotnościowy oraz przydatność do uprawy na lekkich glebach. Bardzo wysoki i stabilny plon suchego, łatwo „wymłacalnego” ziarna typu pośredniego flint/dent. SURTERRA wykazuje bardzo wysoki potencjał plonowania nawet w trudnych, stresowych warunkach glebowo-klimatycznych. Oficjalne badania oraz praktyka rolnicza udowadniają, że mieszaniec posiada dużą tolerancję na okresowe susze. Ponadto SURTERRA wykazuje bardzo dobre właściwości na użytkowanie kisonkowe. Osiąga wysokie plony suchej masy. Przy połączeniu wysokiej zawartości skrobi oraz dobrej strawności roślin, mieszaniec należy do bardzo wartościowych mieszańców kisonkowych. Potencjał mieszańca SURTERRA jako dobrej kisonki może być w pełni wykorzystany na obszarze całego kraju, a szczególnie na północy Polski, dzięki bardzo dobremu wigorowi wzrostu roślin i tolerancji na chłody wiosenne

● **Janero FAO 240 (Z)** - nowo zarejestrowany (Polska 2018) średnio wczesny pojedynczy mieszaniec o użytkowaniu na ziarno. Charakteryzuje się bardzo wysokim potencjałem plonu ziarna wg badań z wielu krajów. Mieszaniec znakomicie przystosowuje się do różnych warunków uprawy. Rośliny średniowysokie, odporne na wyleganie, nie krzewiące się, o typie ziarna flint/dent. Młode rośliny mają bardzo dobry wigor początkowego wzrostu i tolerują chłody wiosenne.

● **Neutrino FAO 240-250 (K)** - to średnio wczesny mieszaniec pojedynczy o typie ziarna dent/flint. W badaniach COBORU odmiana ta wykazała się bardzo wysokim plonem jakościowej kisonki oraz bardzo wysokim plonem energii. Mieszaniec ten posiada bardzo wysokie, gęsto ulistnione oraz odporne na wyleganie rośliny. Rośliny zdrowe, szczególnie odporne na choroby fuzaryjne i gównię. NEUTRINO cechuje się bardzo silnym wigorem początkowym, dzięki temu sprawdza się na chłodnych i stresowych stanowiskach uprawy. Mieszaniec z powodzeniem sprawdza się w uprawie na glebach słabych.

● **Surprime DS1460C (K)** - FAO 260, to średnio późny mieszaniec trójliniowy, wybitnie odporny na suszę. W badaniach rejestrowych COBORU 2015 oraz czeskich UKZUZ (bardzo suchy rok zarówno w Polsce, jak i w Czechach) osiągnął znakomite

## KUKURYDZA SAATBAU

W gruncie najlepsza!

### Odmiany na ziarno:

AALBORG (FAO 170-180), **ROGOSO** (FAO 210-220), OKATO (FAO 230), **NORICO** (FAO 240), CASANDRO (FAO 240-250) 🌟, **PERRERO** (FAO 240), RIGOLLETO (FAO 240).

### Odmiany na ziarno i kisonkę:

MARCAMO (FAO 190-200), **EDUARDO** (FAO 220), MOSSO (FAO 220), **RIZZO** (FAO 220), ISANTO (FAO 220), **BAVANTA** (FAO 220) 🌟, **ASTARDO** (FAO 220-230) 🌟, **LIGATO** (FAO 230) 🌟, **ARTURO** (FAO 230), **ASSANO** (FAO 230), **DUMKA** (FAO 230), **PRODUZENT** (FAO 230), **SMOLITOP** (FAO 230), **MOROCCO** (FAO 230), **MOCORA** (FAO 230-240), **MEANDROS** (FAO 230-240), **ODILO** (FAO 240), **CYRANO** (FAO 240), **GARRIDO** (FAO 240), **MAGNATO** (FAO 240) 🌟, **GOLDNUGGET** (FAO 240), **NEPOMUK** (FAO 240), **FABELL** (FAO 240), **ZESARIUS** (FAO 240), **KONKURENT** (FAO 240), **SM HUBAL** (FAO 240), **SM HETMAN** (FAO 240), **FARRAGO** (FAO 240) 🌟, **BRIGADO** (FAO 250) 🌟, **DANUBIO** (FAO 240-250), **CERATUS** (FAO 240-250), **SL MAGELLO** (FAO 250), **BAVACOM** (FAO 250) 🌟, **CHICAGO** (FAO 250), **BAYLERO** (FAO 250) 🌟, **RUDESTA** (FAO 250), **SATIVO** (FAO 250-260), **ABRAXO** (FAO 260) 🌟, **ROSOMAK** (FAO 260), **TALENTRO** (FAO 260).

### Odmiany na kisonkę:

**PIRRO** (FAO 220), **JAWOR** (FAO 220-230), **FADONNA** (FAO 230), **GLEJT** (FAO 230), **PROSNA** (FAO 230), **MONDARIUS** (FAO 230), **FERRETO** (FAO 230-240) 🌟, **SL ENORMO** (FAO 240), **WIKANA** (FAO 240), **FABRIKANT** (FAO 240), **SAN** (FAO 240), **SM FINEZJA** (FAO 240), **DUBLINO** (FAO 260), **ULAN** (FAO 270).

www.saatbau.pl

f/saatbaupolska



Fot. fotolia.pl

The advertisement for Saatbau corn hybrids features two photographs of women standing in corn fields. The top photo shows a woman next to a 'Brigado' hybrid, with three award certificates for '2016 ODMIANA KISONKOWA NR1!', '2017 ODMIANA KISONKOWA NR1!', and '2018 ODMIANA KISONKOWA NR1!'. The bottom photo shows a woman next to a 'Casandro' hybrid, with one award certificate for '2018 ODMIANA ZIARNOWA NR2!'. At the bottom of the advertisement, there is the Saatbau logo with the slogan 'Dobre nasiona, dobre plony.' and the European Quality Certificate 2018 logo.



wyniki plonu suchej masy i otrzymał jedną z najwyższych przyznanych not. SURPRIME jest odmianą, która nadaje się również doskonale na siedliska stresowe, takie jak gleby słabe i przesuszone. Doświadczenia COBORU potwierdzają bardzo dobrą tolerancję SURPRIME na powyższe czynniki stresowe. Ziarno typu pośredniego flint/dent. SURPRIME jest mieszańcem typowo kiszonkowym o bardzo wysokich wartościach żywieniowych.

## HR Smolice:

● **Rosomak (Z)** - (FAO 250-260) doświadczenia rejestrowe i porejestrowe potwierdziły stabilność plonowania odmiany - 102% w doświadczeniach rejestrowych i 103,5% w PDO w 2013 r. Podczas suszy w 2015 r. potwierdziła swoją przydatność na stanowiskach słabszych i stosunkowo suchych. Szybki wzrost początkowy oraz bardzo dobra szywność łodyg. Rosomak jest odporny na głównie guzowatą i fuzariozę.

● **Kanonier (Z)** - (FAO 240) niezawodne plonowanie powyżej wzorca w 3-latach oficjalnych badań COBORU (2013-2014 - 104% wzorca oraz 101% w 2015 r.). W badaniach ziarnowych dla III rejonu (północnego) - 100% wzorca. Na tle odmian o FAO 240, zarejestrowanych w tym samym roku - 1. miejsce w plonie ziarna. W dośw. rejestr. uzyskał najwyższą ocenę wczesnego wigoru. Toleruje słabsze stanowiska glebowe. Ziarno zbliżone do flint - pozwala na wcześniejszy siew, dobrze znosi chłody wiosenne, wcześniej kwitnie. Mniejsze od wzorca porażenie omacnicą.

● **SM Pokusa (U)** - (FAO 230) nowość 2018. Odmiana zbadana przez COBORU w testach ziarnowych i kiszonkowych. Wyniki rejestr.: 102% wzorca w plonie ziarna i 102% w plonie ogólnym s.m. Pośredni typ ziarna flint/dent predysponuje odmianę do uprawy na dwa kierunki: flint to szklista



Fot. fotolia.pl

skrobia bardziej preferowana w produkcji pasz, dent to wyższy plon w uprawie ziarnowej. Dobre ulistnienie i pokrój odmiany dają dużą ilość kiszonki o dobrej jakości (z pożądanym ponad 50% udziałem kolb).

● **Fortop (K)** - (FAO 230) nowa odmiana o wczesnym kwitnieniu i krótkim okresie wegetacyjnym. Nadaje się do uprawy na północy Polski, zarówno na kiszonkę, jak i na ziarno. W 1. roku doświadczeń rejestrowych (bardzo suchy 2015 r.) pokazała, że znosi okresowe niedobory wody, uzyskując najwyższy plon suchej masy wśród wszystkich badanych odmian. Dobra jakość kiszonki z całych roślin o strawności 73%. W badaniach PDO w 2017 r. zajęła 1. miejsce w plonie świeżej masy i zawartości suchej masy w kolbach w swojej grupie wczesności, 2. miejsce w plonie suchej masy ogółem; plon jednostek pokarmowych - 101% wzorca.

● **SM Polonez (Z)** - (FAO 220-230) nowość 2018. Dobre połączenie wczesności i plonu. Stay-green utrzymujący się dłużej w stosunku do odmian wzorcowych, co

daje dłuższe pobieranie składników pokarmowych i wyższy plon ziarna. Wyjątkowa zdrowotność odmiany: - najniższe pośród badanych odmian porażenie plamistością pochew liściowych; - bardzo wysoka odporność na fuzariozę kolb (najlepszy wynik pośród wszystkich badanych odmian w 2017 roku) oraz najlepsza średnia za 2-letnie doświadczeń rejestrowych. 102,3% wzorca plonu CCM (COBORU 2016-2017)

● **SM Kurant (K)** - (FAO 250) odmiana uzyskująca wysokie plony suchej masy - doświadczenia COBORU w ostatnich 4 latach: rejestrowe 2015 r. (109%); 2016 r. (106%) i porejestrowe 2017 r. (106%) oraz 2018 r. (104%), przy najwyższym plonie zielonej masy. Cechuje ją wierność plonowania w zmiennych warunkach pogodowych oraz wysoka tolerancja na stres niedoboru wody. Do uprawy na wszystkich glebach, także mozaikowych. Wysoka strawność - 73% s.m. jest wynikiem dużego udziału skrobi 39% w s.m. roślin, kolb 50-52% pl. og. s.m. i niższej zawartości lignin w łodygach.

— R E K L A M A —

# KUKURYDZA

**Odmiany kiszonkowe:**

- NEUTRINO** FAO 240-250
- SUDRIX** FAO 260
- SURPRIME** FAO 260

**Odmiany ziarnowe:**

- JANERO** FAO 240
- KORYNT** FAO 230-240
- SURTERRA** FAO 250

Więcej informacji na:  
[www.saaten-union.pl](http://www.saaten-union.pl)  
[facebook.com/saatenunionpolska](https://facebook.com/saatenunionpolska)

Super mieszańce



# ROSOMAK NAJLEPIEJ PORADZIŁ SOBIE W SUCHYM ROKU

Blisko 50 ha zamierza w 2019 r. przeznaczyć pod uprawę kukurydzy **Rosomak** podlaski hodowca bydła mlecznego **Grzegorz Zyskowski** ze wsi Osowiec w gminie Goniądz w pow. monieckim, który jest łączącym się dostawcą mleka do Spółdzielni „Mlekpól” w Grajewie. Do podjęcia takiej decyzji skłoniły rolnika obserwacje i wnioski nasuwające się z ostatnich sezonów wegetacyjnych kukurydzy, w tym zwłaszcza bardzo ubożego w opady minionego roku. Na przykładzie własnego gospodarstwa ten doświadczony producent ocenił, że w warunkach suszy właśnie ta odmiana kukurydzy ze Smolic poradziła sobie najlepiej w porównaniu z czołowymi mieszankami zagranicznych firm hodowlano-nasiennych.

- *O odmianie Rosomak - zaznacza Grzegorz Zyskowski - słyszałem już parę lat temu, ale pierwszy raz posiałem ją w 2017 r. Ponieważ rok był mokry, to nawet na moich bardzo słabych glebach V i VI klasy „wszystko rośnie” i wtedy Rosomak specjalnie się nie wyróżniał. Ale już w następnym sezonie, gdy przyszła susza, odmiana ta w pełni pokazała swe walory, w tym także na dzierzawionym polu, gdzie „z góry można po piachu zjeżdżać jak na sankach”.*

Otóż Rosomak zdecydowanie najlepiej przetrzymał ekstremalnie trudny okres niedoborów wody, zdołał wykształcić okazałe kolby i długo zachował zieloność liści, podczas gdy rosnący obok czołowy mieszaniec jednej z zagranicznych firm był już w tym czasie „suchy na pniu i miał pojedyncze kolby niczym świeczki”. Rośliny Rosomaka były zdrowe i sztywno stały do samego zbioru (fot. poniżej).

- *Rosomaka i dwie zagraniczne odmiany kukurydzy z najwyższej „półki” uprawiałem w minionym roku także na innym polu, bo zawsze - wyjaśnia rolnik - staram się porównywać w podobnych warunkach kilka odmian na własnym „poligonie” doświadczalnym. Chcąc mieć jak najlepszą sposobność do oceny, wysiewam 6-rzędowym siewnikiem po kilka rzędów testowanych odmian obok siebie. Jak wiosną jechało się wzdłuż plantacji, to kukurydza była w miarę równa, potem także zielona masa poszczególnych odmian była raczej podobna, ale ostatecznie największe kolby zawiązyły na bardzo dobrze ulistnionych roślinach Rosomaka, a wiadomo, że ziarno jest najcenniejsze (fot. powyżej). Konkuruje z sąsiednimi odmianami, rośliny Rosomaka „sięgały do słońca” i pięknie wyrosły nawet na wysokość 4 m, zapewniając obfity plon zielonej masy o wysokiej strawności, dzięki dobrze zaziarnionym kolbom i nadzwyczaj szerokim i długo zielonym liściom. Dlatego zdecydowałem się, że w 2019 r.*



Grzegorz Zyskowski w taniu Rosomaka.

*Rosomak będzie główną odmianą kukurydzy w moim gospodarstwie, przy czym po raz pierwszy planuję obsiać nim kilkanaście hektarów z przeznaczeniem na zbiór ziarna, a nie tylko kiszonki, jak dotychczas. Na ziarno - dodaje producent - pierwszy raz uprawiałem w 2018 r. jedną z czołowych, zagranicznych odmian kukurydzy, która dobrze plonowała (ok. 11 t/ha mokrego ziarna), ale widziałem, że Rosomak prezentował wyższy potencjał, miał bardziej okazałe i bardzo dobrze wypełnione ziarnem kolby i na niego stawiam w nadchodzącym sezonie. Cieszę się, że polska hodowla może oferować rolnikom tak dobre odmiany, które bardzo wysoko plonują, a ich materiał siewny jest o wiele tańszy od odmian zagranicznych. Wybierając polskie odmiany kukurydzy ze Smolic, można zaoszczędzić na nasionach - w porównaniu z najlepszymi mieszankami zagranicznymi - nawet 250-300 zł w przeliczeniu na hektar, co oznacza, że niejako „za darmo” mamy potrzebne nawozy i preparaty do ochrony tych plantacji. Myślę zatem o dalszym rozwijaniu uprawy polskich odmian kukurydzy i nawiązaniu bliższej współpracy ze smolicą hodowlą i dystrybutorami jej nasion. W nadchodzącym sezonie chciałbym m.in. przetestować*

*w swoim gospodarstwie kolejną, po Rosomaku, smolicą odmianę, a mianowicie średniopóźnego mieszańca trójliniowego SM Popis, który tutaj na Podlasiu dorasta, jak widziałem, nawet do 4,5 m i może być bardzo przydatny w produkcji na najstabszych, piaszczystych glebach wysoce wartościowej kiszonki dla krów mlecznych.*

Grzegorz Zyskowski systematycznie powiększa areal gospodarstwa i obecnie użytkuje już ponad 200 ha gruntów własnych i dzierzawionych, głównie klas V i VI. Na takich piaszczystych glebach - zaznacza - bez obornika i próchnicy praktycznie nic nie urosnie, szczególnie gdy brakuje opadów. Stąd nastawienie gospodarstwa na chów bydła mlecznego, gdyż w ten sposób jest obornik i rośnie szansa na bardziej efektywne spożytkowanie niskiej jakości trwałych użytków zielonych. Zbóż rolnik ten uprawia tylko po kilka hektarów rocznie, bo - jak wyjaśnia - na jego polach plonują na ogół bardzo nisko, np. w minionym sezonie w granicach 2,5-3 t/ha. W taki „model” gospodarowania doskonale natomiast wpisuje się właśnie kukurydza, którą - jak informuje rolnik - uprawia od samego początku, bo bez niej nie ma mleka.



# Podkiełkowanie ziemniaków sposobem na szybszy zbiór

Podkiełkowanie ziemniaków na bardzo wczesny i wczesny zbiór odgrywa istotną rolę. Dzięki temu może bowiem przyspieszyć wzrost tych roślin i - co za tym idzie - liczyć na większe pieniądze z ich sprzedaży.

TEKST ■ Marianna Kula

**Z** roku na rok rośnie liczba plantatorów bardzo wczesnych i wczesnych odmian ziemniaków. Zbiór ziemniaków w maju czy czerwcu pozwala bowiem uzyskać większy dochód z hektara od zbioru jesiennego. Ważne jest również to, że po wczesnych wykopkach można wykorzystać pola pod kolejną uprawę, np. buraczków lub innych warzyw. To właśnie - między innymi - napędza sprzedaż sadzeniaków z grupy odmian najwcześniejszych.

Ziemniaki przeznaczone do zbioru po 60 dniach od zasadzenia powinny być podkiełkowane przez 6-8 tygodni. Ziemniaki, które będą wykopywane po 75 dniach od momentu założenia plantacji, należy podkiełkować przez 4-6 tygodni. Natomiast ziemniaki odmian wczesnych - jeśli planujemy zbiór po dojrzeniu bulw - trzeba podkiełkować przez 4 tygodnie. Grzegorz Manow-

ski, specjalista ds. roślin okopowych z Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Lubaniu zaznacza, że nie powinniśmy tego ani przyspieszać, ani się z tym ociążać. Ważne jest tu zachowanie metody tzw. „złotego środka”. - *Zbyt wczesne podkiełkowanie spowoduje bowiem, że kiełek będzie zbyt wybujały i podczas sadzenia dojdzie do jego obłamania, z kolei zbyt późne podkiełkowanie spowoduje zbyt słabe jego rozwinięcie* - zwraca uwagę pracownik PODR-u.

W jakich warunkach należy podkiełkować? - *Warunki niezbędne do prawidłowego podkiełkowania ziemniaków to: światło dzienne lub sztuczne o natężeniu 3500-5000 luksów na 1 m<sup>2</sup> przez 10-12 godzin w ciągu doby, temperatura 10-15°C i wilgotność względna powietrza 90-95%* - wskazuje Grzegorz Manowski. Zaznacza jednocześnie, że ziemniaki najlepiej podkiełkuje się w skrzyniach ażurowych ustawionych piętrowo do wysokości 2 m i napełnionych

maksymalnie do 15 kg. - *Tak ustawione skrzynie co dwa tygodnie należy przestawiać (te z dołu przestawiamy do góry) w celu użytkowania partii sadzeniaków jednolicie podkiełkowanych* - radzi specjalista z PODR-u. Dodaje przy tym, że do podkiełkowanych ziemniaków najlepiej zaglądać raz dziennie, żeby po prostu kontrolować podstawowe parametry.

- *Prawidłowo podkiełkowane sadzeniaki powinny posiadać kiełki grube, silne, intensywnie zabarwione, o długości około 1,5 cm* - opisuje Grzegorz Manowski. Anna Matusik, pracownica Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego - Oddział w Siedlcach zaznacza z kolei, że do sadzenia nie można wybierać sadzeniaków małych o średnicy poniżej 5 cm, ponieważ wschodzą one później w stosunku do bulw większych. Andrzej Otto, starszy doradca rolny i rolno-środowiskowy w Wielkopolskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Po-

znanu - Punkt Doradczy w Gołuchowie, zwraca uwagę na to, że ziemniaki bardzo wczesne i wczesne uprawia się na najlepszych kompleksach glebowych: pszennych dobrych i żytnych bardzo dobrych. - *Jest jednak dopuszczalna uprawa na słabszych kompleksach glebowych, będących w wysokiej kulturze* - zaznacza pracownik WODR-u. Ziemniaki można także uprawiać na kompleksie zbożowo-pastewnym mocnym, szczególnie w suchych latach. Najkorzystniejsze nachylenie pola, o czym również wspomina specjalista z Gołuchowa, to natomiast stok południowy. Andrzej Otto porusza także kwestie nawożenia. - *Ziemniak nie przepada za obornikiem. Możemy go oczywiście stosować. Musimy jednak spełnić jeden zasadniczy warunek - sadzimy ziemniaka dopiero po 2-3 latach od stosowania obornika* - podkreśla specjalista z WODR-u. - *Jeżeli ziemniaki posadzimy rok „po oborniku”, musimy się liczyć z tym, że ich bulwy staną się mniej smaczne*



i będą się źle przechowywać - tłumaczy pracownik WODR-u.

W jakich warunkach glebowych wysadza się bulwy? - Termin (sadzenia ziemniaków - przyp. red.) uzależniony jest od temperatury gleby mierzonej na głębokości 10 cm. Podkiełkowane sadzeniaki można wysadzać już przy temperaturze gleby 6°C. Głębokość sadzenia nie powinna być duża, gdyż spowolni to rozwój i wzrost roślin. Powinna być taka, aby główna masa części podziemnej rośliny znajdowała się w warstwie ornej. Za optymalną głębokość sadzenia przyjmuje się średnicę sadzeniaka powiększoną o 1-2 cm, mierząc od powierzchni roli przed sadzeniem. Głębokość sadzenia jest jednym z podstawowych parametrów decydujących o jakości plonu. Rozstawa sadzenia to 62-67x20-30 cm, w zależności od wielkości sadzeniaków - wyjaśnia Anna Matusik.

Okrywanie ziemniaków - to kolejna istotna rzecz przy produkcji bulw na wczesny zbiór. Ważne jest to, żeby zabezpieczyć nasze plantacje agrowłókniną. Rolnicy, z którymi rozmawialiśmy, polecają tę o gramaturze 19 gramów na m<sup>2</sup> (P-19). Nie należy ona do najgrubszych, dobrze chroni jednak przed przymrozkami. Agrowłókniny o gramaturze 23 gramów na m<sup>2</sup> (P-23) także mają swoich zwolenników, zwłaszcza tych, którzy boją się niższych temperatur. Zdecydowana większość odradza jednak tzw. P-30, gdyż może ona prowadzić do poparzeń na liściach. Poza tym jest za ciężka. Przy większych odpadach deszczu ta okrywa mocno się nawilża i - co się z tym wiąże - zaczyna przyciskać ziemniaki.

## Wizytówki uprawowe

### ► MOSPILAN 20 SP - insektycyd nr 1 firmy Sumi Agro Poland

Badania przeprowadzone przez agencję Kleffmann pokazały, kto został liderem rynku insektycydów w Polsce w 2018 roku. Jest nim Mospilan 20 SP produkowany przez Sumi Agro Poland. W minionym roku rolnicy i sadownicy najchętniej sięgali właśnie po ten produkt.

Całkowita powierzchnia chroniona (SDV) przy użyciu produktu Mospilan 20 SP wyniosła ponad 0,5 mln hektarów. Ten środek ochrony roślin stosowano m.in. na wielu plantacjach uprawy rzepaku czy w sadach (jabłonie, czereśnie, grusze oraz śliwy) oraz w owocach jagodowych (truskawka, malina, porzeczka). Zajmuje on również wiodącą pozycję w uprawach warzywniczych. - *Pomimo trudnej sytuacji, która miała również odbicie w niższych nakładach ponoszonych przez rolników na ochronę roślin, nasz flagowy insektycyd Mospilan 20 SP utrzymał swoją pozycję. Cieszy nas to tym bardziej, że w roku 2018 zmagaliśmy się nie tylko z gorszą koniunkturą, ale i z produktami generycznymi (postpatentowymi). Okazuje się jednak, że produkt najwyższej jakości broni się sam. Mospilan 20 SP kolejny rok z rzędu był najchętniej wybieranym insektycydem w Polsce* - komentuje Bohdan Strzyżewski, dyrektor sprzedaży w firmie Sumi Agro Poland.

W Mospilanie znajduje się substancja czynna w najbardziej stabilnej formulacji SP, która zapewnia najwyższą skuteczność działania. Ważną cechą jest także najlepszy profil bezpieczeństwa dla pożytecznych zapylaczy ze wszystkich dostępnych na rynku insektycydów. - *Nie mogę również nie wspomnieć o wygodnej formie użytkowej - woreczkach wodnorozpuszczalnych, które wpływają na bezpieczeństwo stosującego oraz 4-letnim terminie ważności produktu* - podkreśla Urszula Filipecka, dyrektor marketingu w firmie Sumi Agro Poland.



### ► Odmiana sadzeniaków GWIAZDA z grupy wczesne firmy HZ Zamarte

Powstała ze skrzyżowania rodu o nr B-53054 z odmianą Denar. W typie kulinarnym - B, ocena 7,0. Gwiazda nabiera walorów smakowych podczas przechowywania. Zawartość skrobi - w lata mokre ok. 11%, w lata suche - ok. 13% (w roku 2018 - 13,3%). Posiada żółty miąższ i skórę. Bulwy są okrągło-owalne, wyrównane, oczka płytkie. Silne, liczne łodygi tworzą okazałe rośliny i wydają bardzo wysoki plon. Odmiana tolerująca suszę, ze względu na bardzo głębokie wiązanie bulw. Średnie wymagania pod względem gleby oraz nawożenia. Doskonała na długie przechowywanie.



— R E K L A M A —

# HZamarte

Hodowla Ziemniaka Zamarte oferuje:

## SADZENIANKI ODMIAN JADALNYCH:

Tacja, Impresja, Denar, Lord,  
Michalina, Gwiazda, Jurek...

## ORAZ ODMIAN SKROBIOWYCH:

Widawa, Kuba, Rudawa, Skawa, Jasia....

pełna oferta pod numerami telefonów:  
604 596 245, 698 978 254, 662 156 030,  
511 133 389, 52 388 15 76



OFERUJEMY TRANSPORT  
POD WSKAZANY ADRES!

Firma poszukuje DO WSPÓŁPRACY  
PRODUCENTÓW SADZENIANKA ziemniaka  
z rejonu północnej Polski



www.zamarte.com



hzz@zamarte.com



# ZYJĄ Z CHOINEK



**„Zaorał chleb, zasadził las. Tylko, z czego będzie żył? - początkowo takie obawy cisnęły się na usta wszystkim, którzy patrzyli na poczynania Waldemara Sabatowskiego z Wielkiej Wsi (gm. Wąchock). Dziś nasadzona przez niego plantacja choinek stała się sposobem na życie dla całej rodziny a świąteczne drzewka wprowadzają niepowtarzalny klimat nawet w odległym Kazachstanie.**

TEKST ■ Ewelina Jamka

**P**ierwsze choinki w Wielkiej Wsi pojawiły się na początku lat 90. ub. stulecia. Świąteczne drzewka nasadził wówczas senior rodu, Waldemar Sabatowski, który nauczył się hodować choinki na tzw. saksach. Przez wiele lat pracował na plantacji w Niemczech przy choinkach.

- *Zaorał chleb i posadził las, tylko z czego będzie żył? - pytali się ludzie dookoła i stukali w głowę - opowiada Jolanta Sabatowska, żona pan Waldemara. - Faktycznie początkowo nie wyglądało to różowo, tym bardziej, że od nasadzenia do momentu aż choinka nadaje się do sprzedaży potrzeba ok. siedmiu lat. Kiedy mąż zaczął się tym zajmować, sadzonki sprowadzaliśmy z Niemiec. Z czasem zaczęliśmy mieć swoje sadzonki, które dziś my sprzedajemy.*

Na wiosnę wysiewane są nasiona. Dwa lata leżą w ziemi aż przychodzi czas tzw. szkółkowania - to kolejne dwa lata. Po czterech latach 20-30 centymetrowe drzewka przechodzą na plantację, gdzie mijają kolejne lata. Ścina się je w zależności od zapotrzebowania i oczekiwań klienta. Ok. 1,5-metrową choinkę w doniczce można już mieć po ok. czterech latach.

- *Mieliśmy na pewno obawy, że tak długo trzeba czekać i co z tego będzie. Czy się przyjmą, czy będzie zbyt? Ale nie zabrakło nam cierpliwości i determinacji. Po trzech latach działalności zaczęliśmy sprzedawać już pierwsze choinki takie ok. 0,5-1 metr wysokości. Odbiorców mieliśmy głównie detalicznych. Po okresie transformacji ludzie zaczęli się budować na własnych działkach i sadzić choinki wokół domów - opowiada pani Jolanta.*

Nim się spostrzegli, minęły lata. Dziś gospodarstwo rolnicze Szkółkarstwo Sabat „Choinki”



W codziennej pracy Annę i Konrada wspiera pani Jolanta, która dziś nie wyobraża sobie życia bez choinek

liczy ok. 70 hektarów, głównie w gm. Wąchock (Wielka Wieś i Marcinków), ale także 5 ha w Solcu nad Wisłą. Po 18 latach działalności gospodarstwo przeszło z ojca na syna i dziś uprawą choinek zajmuje się Konrad Sabatowski z żoną Anną.

- *Nie planowaliśmy tego, jakoś tak wyszło. Po maturze wyjechałem na studia do Krakowa, gdzie ukończyłem technikę i energetykę rolniczą na Uniwersytecie Krakowskim. Z dyplomem jednak nie wróciłem w rodzinne strony, tylko wyjechaliśmy z żoną do Anglii. Tam miałem się różnych zajęć, m.in. naprawiałem koparki zgodnie z wykształceniem. W odróżnieniu od innych, na urlop wracałem do Polski w okresie przedświątecznym i pomagałem ojcu w gospodarstwie. W końcu postanowiliśmy wrócić i zająć się tym na dobre. To był 2010 rok - opowiada K. Sabatowski.*

Nie ukrywa, że praca w szkółce wymaga wiele za-

angażowania, ale też daje dużo satysfakcji.

- *To praca na cały rok. Nawożenie, walka z chwastami, koszenie, opryski - to ręczna robota. Do tego formowanie drzewek, nadawanie im odpowiedniego kształtu, by były jak najbardziej atrakcyjne dla klienta. Wszystko to wymaga wielu zabiegów pielęgnacyjnych. Po wysadzeniu każde drzewko z osobna trzeba dopieścić. Zamknąć biznesu się nie da. Roboty jest na 100 lat. Nie ma takiej sytuacji, że zastanawiamy się, co dzisiaj robić, to raczej jest na zasadzie - co w pierwszej kolejności - dodaje.*

Biorąc pod uwagę fakt, że na jednym hektarze wysadza się ok. 8 tysięcy sadzonek, jest co robić. Nie wszystkie, co prawda mają szansę na przetrwanie - wartość handlową ostatecznie uzyskuje ok. 60-70 proc. nasadzeń.

- *Dziś na pewno łatwiej się pracuje, jeśli chodzi o wysiłek ludzki,*

*bo zaczynaliśmy z jednym ciągnikiem. Teraz mamy więcej maszyn, ale powierzchnia zasiewu jest znacznie większa. Zaczynaliśmy od 3 hektarów, które odziedziczyliśmy po dziadku Sabatowskim, dziś jest ponad 70 ha - mówi pani Jolanta.*

- *Po 20 latach musieliśmy rekultywować ziemię, stopniowo odzyskujemy ją pod nowe nasadzenia. Po wycince usuwamy pnie i korzenie drzew, które idą na opał. To też ma praktyczne wykorzystanie - dodaje pan Konrad.*

Upływ czasu spowodował jednak zdecydowanie większą konkurencję na rynku. Coraz więcej osób zaczęło sadzić choinki na prywatny użytek i na handel. Markety pękają w szwach oferując choinki różnego gatunku. A tych w gospodarstwie Sabatowskich nie brakuje, od wyboru do koloru. Największym powodzeniem cieszy się świerk srebrzysty i jodła kaukaska. Dostępna jest również jodła koreańska, kalifornijska, tuje czy szmaragd. Sabat „Choinki” mają głównie odbiorców hurtowych w Polsce, ale są też klienci detaliczni w różnych zakątkach świata. Nasze świąteczne drzewka wprowadzają niepowtarzalny klimat nawet w odległym Kazachstanie, Libii. Eksportowane były do Holandii i Włoch.

- *Natężenie pracy jest w okresie przedświątecznym - mówi pani Anna. - Najwięcej osób przyjeżdża po choinkę przed samą wigilią. Dla nas to ciężki czas, ale musimy się z tym liczyć, bo święta rządzą się swoimi prawami. To magiczny czas, który również nam się udziela. Nie wyobrażamy sobie świąt bez żywej choinki. Ja osobiście wolę jodłę niż świerka. Jodła nie sypie się, nie kluje, jest przyjazna dzieciom, jak składają bombki z gałązki na gałązkę czy podbierają cukierki. A na choince koniecznie gwiazda - mówi pani Anna. - A u mnie czubek - dodaje pani Jolanta.*



# Kiedyś na ośmiu, dziś na dwustu hektarach

Pracą na roli i w gospodarstwie pasjonował się od dziecka, stąd też łatwo mu było zdecydować się na pozostanie na wsi. I dzisiaj tej decyzji nie żałuje, bo przemiany, jakie zaszły w jego gospodarstwie i całej wsi, są ogromne.

TEKST I ZDJĘCIA ■ Andrzej Wojtan

**K**azimierz Tupaj z Rzeczycy Ziemiańskiej - Kolonii, w gminie Trzydnik Duży na Lubelszczyźnie, w 1986 roku, po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Wólce Gościeradowskiej, przejął od rodziców Franciszka i Stanisławy Tupaj 8-hektarowe gospodarstwo rolne. Dziś, po ponad 30 latach, własnych gruntów ma około 60 ha, a łącznie z dzierżawami uprawia ponad 200 ha. Dostrzega przemiany, jakie zaszły w tym czasie w rolnictwie. Ale wie też, że praca na roli to nie jest sielanka, nie można się zachwycać, iż nowoczesny, skomputeryzowany sprzęt rolniczy zrobi wszystko i o każdej porze, i że ze wszystkiego ciągnie się tylko zyski.

Rzeczycza Ziemiańska-Kolonia powstała na przełomie XIX i XX wieku, kiedy miejscowy folwark dworski został rozparcelowany. We wsi pod koniec ubiegłego wieku było około stu gospodarstw rolnych o niedużej powierzchni, przeważnie 4-6 ha, ale w każdym były hodowane jakieś zwierzęta. Teraz tylko w dwóch gospodarstwach jest taka produkcja. Wielu mieszkańców zaprzestało gospodarowania. Mieszkają na wsi, wydzierżawiając lub sprzedając ziemię.

Do 1995 roku gospodarstwo Tupajów było wielokierunkowe, zboża uprawiano na paszę dla świń, trawy, liście i wysłodki z buraków cukrowych - na paszę dla bydła. Zwierząt nie było dużo: 2-3 krowy, jałówka na opas i kilkanaście sztuk trzody chlewnej. Do 1986 roku był też koń, który stanowił siłę pociągową dla sprzętu do upraw po-



Do prac polowych służą ciągniki dużej mocy

lowych i zwózki zboża z pola.

W 1986 roku w gospodarstwie został zakupiony pierwszy ciągnik MF. Stopniowo do niego był kupowany sprzęt towarzyszący. Jakaż to była wygoda i ulga w pracy, gdy w polu zagościła mechanizacja. Rozmowie z panem Kazimierzem przysłuchuje się jego mama. Pani Stanisława, która ma 80 lat, wspomina: - *Kiedyś to całkiem inaczej żyło się na wsi. Zboża cięto się sierpem, a później kosą. Jak nadchodziły sianokosy czy żniwa, to w całej wsi od rana, zanim rosa obeschła, słychać było klepanie kos. Potem, po śniadaniu ludzi szli na pola i do przerwy na obiad trzeba było za kosą odbierać żęte zboże i kłaść na garście. W południe szczególnie, gdy była upalna aura, był czas na odpoczynek w cieniu drzewa rosnącego na*

*miedzy. Wtedy można było, a zawsze był na to czas, porozmawiać z sąsiadami i ta praca dla wszystkich była przyjemnością. Snopy zwożono do stodoł, a jesienią po robotach polowych czy też zimą był czas na omloty. - Jakim wielkim luksusem było, gdy w 1975 roku kupiliśmy konną kosiarkę, nie trzeba było machać kosą - dodaje pan Kazimierz.*

W 2000 roku z programu dla „młodego rolnika” został zakupiony ciągnik większy MTZ. Stopniowo gospodarstwo powiększało swój areal poprzez zakup i wydzierżawianie gruntów od innych rolników. Od 1995 roku prowadzi się tu tylko produkcję roślinną, bez zwierząt. Od bardzo dawna uprawiane są buraki cukrowe. W latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku zajmowały

one areal 20-30 arów, potem pół hektara, gdy był 1 hektar, to było już bardzo dużo. Buraki - ręcznie ogławiane - były wożone do punktu odbioru na stacji w Rzeczycy. Teraz, co roku buraki cukrowe siane są na obszarze 30 ha. Do ich uprawy rolnik ma specjalistyczny sprzęt, łącznie z najnowocześniejszym 6-rzędowym kombajnem. W tym roku zbiór był wcześniej, bo już we wrześniu. Buraki dały wysoki plon, około 67 ton z ha. Rolnik zebrał ich 2000 ton, zakontraktowane były dla cukrowni Ropczyce. Wydawać by się mogło, że trzeba być zachwyconym z rezultatów takiego gospodarowania. Ale tak nie jest. - *Ostatnie dwa lata były najgorsze pod względem finansowym. Kiedyś plantator otrzymywał 230 zł za tonę dostarczonej*

buraków, a ostatnio niewiele ponad 97 zł. To rekompensuje tylko koszty uprawy. Kształtują się one na poziomie prawie 5,5 tysiąca na hektar. Zyskiem są tylko dopłaty obszarowe - wyjaśnia pan Kazimierz.

Dużą powierzchnię upraw w gospodarstwie zajmuje pszenica ozima. Każdego roku jest obsiewane około 60 ha, jest to pszenica zwykła oraz około 40 ha odmian specjalnych na produkcję makaronu. Plony pszenicy zwykłej rokrocznie kształtują się na poziomie około 8 ton z ha, czasami przy sprzyjających warunkach pogodowych bywa więcej ziarna. W tym roku, ze względu na suszę, zawiodły odmiany pszenicy specjalnej. Udało się zebrać niewiele ponad 3,5 tony z ha, a powinno być prawie drugie tyle. Przy cenie 100 zł za 1 kwintal tej pszenicy strata jest znacząca.

Na obszarze 10 ha uprawiana jest kukurydza na ziarno. Z każdego hektara rolnik zbiera około 10 ton nasion. Jest to plon obliczany po wysuszeniu. Warunki do poszenia są doskonałe, we własnej suszarni, do której

jednorazowo zasypuje się 12 ton ziarna.

Ponadto pan Kazimierz każdego roku rzepakiem ozimym obsiewa około 20 ha, a resztę areálu zajmuje pszenica jara. Plony rzepaku przeciętnie kształtują się na poziomie 3,5-4 tony, a pszenicy jarej - 5,5 ton z ha. W gospodarstwie są trzy zbiorniki na ziarno zbóż lub rzepaku, każdy z nich może pomieścić sto ton ziarna.

Jest to gospodarstwo w pełni zmechanizowane, Na stanie jest trzyletni kombajn do zbioru zbóż, który dziennie może zebrać plon z około 20 ha, jest pięć ciągników, w tym trzy o mocy powyżej 100 KM, pięć nowych przyczep, siewnik Pottinger, pług dłutowy oraz wspomniany wcześniej 6-rzędowy kombajn do buraków. Jeśli chodzi o uzupełnienie sprzętu, to zdaniem pana Kazimierza należałoby zakupić ładowacz teleskopowy. Na pytanie o przyszłość gospodarstwa, o jego następcę, nie ma jeszcze sprecyzowanej odpowiedzi. Na razie syn Piotr uczy się ślin w szkole lotniczej w Dęblinie, Mateusz jest



Trzy zbiorniki mogą pomieścić łącznie 300 ton ziarna zbóż czy rzepaku

uczniem technikum rolniczego w Potoczku, córka Katarzyna studiuje w Krakowie, a córka Kamila, mężatka, mieszka już poza gospodarstwem. Żona Teresa zajmuje się stroną ekonomiczną. - *Prowadzi całą księgowość w naszym gospodarstwie. Żeby nowoczesnie gospodarować, trzeba stale pogłębiać fachową wiedzę. Rośliny zawsze muszą dostać swoje, nie można im żałować pokarmu, czyli nawozów mineral-*

*nych, ale trzeba to robić umiejętnie, z głową. Do tego terminowe zabiegi agrotechniczne, dobór właściwych odmian roślin decydują o plonach. Na to rolnik ma wpływ, na warunki pogodowe, niestety, już nie. Za sprzedane plody rolne są dochody, ale zanim to nastąpi, są potężne wydatki. Jednorazowo do zbiornika największego ciągnika trzeba wlać 500 litrów paliwa, jest to już duży koszt - mówi pan Kazimierz.*

Państwo Tupajowie są też zaangażowani w pracę społeczną na rzecz swojego środowiska. Pan Kazimierz w kadencji 2002-2006 był radnym Rady Gminy w Trzydniku Dużym. Działał w Komisji Rozwoju Gospodarczego, Finansów i Promocji. Pani Teresa podczas ostatnich wyborów została radną rady gminy na kolejną kadencję, gdyż w kadencji 2014-2018 też zasiadała w radzie trzydnickiej gminy. Jest to dowód, że można łączyć działalność społeczną dla innych z pracą w gospodarstwie oraz z działalnością gospodarczą, gdyż pan Kazimierz sezonowo świadczy usługi mechanizacyjne dla innych rolników z regionu.

— R E K L A M A —

## KREDYTY BANKOWE

**NOWOŚĆ! JUŻ DOSTĘPNA TANIA pożyczka dla rolników z gwarancją poręczenia innego banku. Poznaj szczegóły.**

**Pożyczkę możesz rozłożyć na długi okres spłaty! Do 550-tys nie potrzebujemy hipoteki ani poręczenia!**



**I to jest kredyt ma się rozumieć!**

Decyzję kredytową otrzymasz do 15 minut!

Dojeżdżamy bezpłatnie do klientów.

**KREDYT NA ROZWÓJ ROLNICTWA!**



**Koszt jak przy kredycie hipotecznym**

Skontaktuj się z nami lub wyślij sms o treści (kredyt) oddzwonimy!

**Tel. 535-410-506 lub 505-511-044**



## ODDŁUŻANIE

- stop egzekucji komorniczej
- restrukturyzacja sądowa
- restrukturyzacja ARiMR

Kompleksową pomoc prawną zapewnia:

**KANCELARIA RADCÓW PRAWNYCH I ADWOKATÓW**  
"Lech Obara i Współpracownicy"

**Tel. 603 430 055**  
**89 527 40 25**

[www.lechobara.pl](http://www.lechobara.pl)



# Rynek drobiu - nie tak różowo, jak się wydawało

**Powtarzane od kilku lat zdanie, że sektor drobiarstwa jest jednym z najbardziej dochodowych w polskim rolnictwie, wydaje się nie mieć odzwierciedlenia w 2018 roku. Jeśli by tak było, drobiarze nie wychodziliby na drogę, strajkować.**

**W** połowie grudnia około 100 hodowców drobiu z różnych stron kraju zablokowali drogę w Siewierzu w woj. śląskim. Co kilka minut schodzili z jezdni, by przepuścić kierowców. Mimo to tworzyli się zatory. Chcieli w ten sposób zwrócić uwagę opinii publicznej na niskie ceny drobiu w skupie, które doprowadziły do braku opłacalności na niektórych fermach drobiu. Ich zdaniem spowodowane jest to zwiększonym importem mięsa przez Unię Europejską z krajów trzecich: Ukrainy, Chile czy

Brazylii. Naszym hodowcom trudno konkurować z rolnikami z tych krajów, ponieważ tam produkcja jest tańsza. Ale, jak twierdzą, mięso jest gorszej jakości i nie spełnia norm unijnych. Dzień po proteście z drobiarzami spotkał się minister rolnictwa Krzysztof Jan Ardanowski. Jego zdaniem, jeśli produkcja drobiu w Polsce będzie się zwiększać, problem z cenami będzie się pogłębiał. Bo to właśnie rosnąca produkcja mięsa drobiowego przy stałej podaży jest powodem kryzysu cenowego. - *Niezbędna jest korelacja struktury rynku ze strukturą produkcji, a tymczasem kolejni chętni chcą uruchamiać nowe fermy, a to pogłębi problemy*

*na rynku drobiu* - podkreślił szef resortu rolnictwa.

Od 2014 r. Polska jest największym producentem mięsa drobiowego w UE z silną dynamiką wzrostu produkcji (w latach 2010-2017 średnio o 8,5% rocznie). W okresie styczeń-październik 2018 r. z kraju wywieziono prawie 1,1 mln ton mięsa drobiowego, o 13,6% więcej niż przed rokiem. Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej szacuje, że udział sprzedaży zagranicznej w produkcji wzrośnie z około 41% w 2017 r. do około 44% w 2018 roku. - *Nieustannie zabiegamy o nowe rynki zbytu i jako jedyni w UE mamy*

*prawo eksportu na ogromny rynek chiński* - zauważył minister. W jego opinii import nie jest największym problemem na tym rynku. Przy produkcji na poziomie ponad 3,3 mln ton sprowadzono niewiele ponad 65 tysięcy ton. Największym dostawcą mięsa drobiowego stała się Ukraina (20,4 tys. ton). Trzeba jednak pamiętać, że w tym samym czasie wyeksportowaliśmy na Ukrainę ponad 80 tys. ton. A tendencyjne kontrole i utrudnianie importu, jak powiedział Ardanowski, mogą spowodować odwrotne skutki i retorsje wobec polskich eksporterów.

(doti)

## W Polsce jest najniższa cena skupu drobiu w całej UE

Co spowodowało, że ceny drobiu w skupie w tym roku tak bardzo spadły? W jaki sposób na polski rynek oddziałuje import mięsa drobiowego spoza UE? Jak jest z cenami we Francji czy Niemczech? Z **MARIUSZEM SZYMŚLIKIEM** z Krajowej Izby Producentów Drobiu i Pasz rozmawia Dorota Jańczak

### ● Czy protesty hodowców drobiu w Siewierzu są uzasadnione?

Tak złej sytuacji na rynku drobiarskim pod względem cen nie było od wielu lat. I nie wygląda na to, żeby one w przewidywalnym czasie mogły się podnieść. I z tego względu ten protest jest uzasadniony, dlatego że te ceny powodują, iż wszyscy mali producenci, a także spora część średnich, dokładali do produkcji. I to jest jak najbardziej sytuacja dramatyczna. Natomiast, czy jest ktoś, kto potrafi drobiarstwo z tej sytuacji wyciągnąć? Wątpliwe. Naszym zdaniem przyczyny tego, że jest źle, są obiektywne. Nie można wskazać kogoś, kto jest winny albo wskazać prostej recepty na uzdrowienie sytuacji.

### ● Niska cena wynika ze zwiększenia podaży nad popytem?

W Polsce jest zwiększona produkcja. W ciągu ostatnich 10 lat poszła w górę o 100 procent. Jest to sytuacja wyjątkowa. Żaden inny kraj w UE nie odnotował takiego wzrostu produkcji jak nasz. Dużo drobiu eksportujemy i to pokazuje, że ta nasza samowystarczalność jest olbrzymia. Jeśli eksportujemy połowę, to znaczy, że ta nasza samowystarczalność sięga 200%, a średnia UE to 102%. Polska

jest olbrzymim producentem. I jeśli na rynkach eksportowych się coś dzieje, na co nie mamy wpływu, odbija się to na cenie w Polsce. A wskaźniki wylęgu piskląt cały czas rosną.

### ● Protestujący zwracają uwagę na import mięsa drobiowego. Czy rzeczywiście tak jest, że w tym roku on wzrósł i zagraża rodzimej produkcji?

Import mięsa drobiowego w Polsce jest zdecydowanie niższy niż eksport. Importujemy w tym roku dość sporo mięsa drobiowego z Ukrainy, ale to nie są też takie ilości, które decydowałyby o wszystkim. Ukraina eksportuje do UE bez cła sporo drobiu. A wynika to z tego, że ten kraj obszedł w pewnym sensie przepisy europejskie. To rzeczywiście przekłada się na sytuację, jaką mamy. Ale jest to jeden z czynników, bo jeśli mówimy o imporcie, to przecież jesteśmy częścią UE, a ona bardzo dużo importuje z Tajlandii i Chile. Brazylijczycy wcześniej bardzo dużo eksportowali do Europy, w tej chwili mniej - ze względu na ich problemy z jakością mięsa. Niemniej powoli odzyskują swoją pozycję na rynku. To powoduje, że w Unii Europejskiej tego mięsa jest coraz więcej. A to oznacza,

że konkurencja jest coraz większa. Wszystkie kraje, które wymieniłem, produkują taniej od nas. A jeśli jest tak, że u nas połowa mięsa musi być wyeksportowana, z tej połowy 80% trafia na rynki UE, to skoro tam jest ciasniej, to jest mniejszy popyt albo popyt w niższej cenie. To powoduje, że cena żywca u nas spada i stąd się biorą te problemy. Ale pierwotnym źródłem jest zwiększona produkcja.

### ● Czy ceny w Polsce i innych krajach Unii Europejskiej są porównywalne. Czy są duże dysproporcje?

W Polsce ceny drobiu są dużo niższe niż w innych krajach. Według notowań z początku grudnia w Niemczech mięso drobiowe było grubo o ponad 100 procent droższe niż w Polsce. Podobnie jest we Francji i Austrii. I w całej UE w Polsce cena jest najniższa. Trzeba pamiętać, że w niektórych krajach jest „gospodarka quasi-sterowana” w sektorze drobiarskim. Tak jest we Francji czy Niemczech. Tam ceny prawie się nie zmieniają. W Polsce natomiast mamy zupełnie wolną gospodarkę. A gospodarka wolnorynkowa, jeśli chodzi o branżę drobiarską, skutkuje tym, że jest gra popytu i podaży, i to ona reguluje cenę.

# Otworzono jedną z najnowocześniejszych chlewni w Polsce

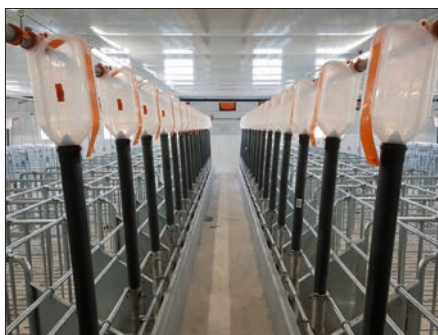
**Budynek powstał w Wielkopolsce. Chlewnia pomieści 300 loch wraz z odchowalnią prosiąt do wagi 30 kg.**



Oficjalne otwarcie nowego budynku gospodarstwa Marty i Karola Łakomych położonego w Nowym Dworze (nieopodał Gostynia) odbyło się 14 grudnia 2018 r. Realizacja tak skomplikowanego przedsięwzięcia, jak przyznał sam właściciel, była możliwa dzięki współpracy wyspecjalizowanych firm. - *Nasze gospodarstwo jest dwukierunkowe. Po pierwsze mamy produkcję bydła - stado liczy 270 sztuk, z czego 100 sztuk to krowy dojne, a reszta jałowizna i opasy. Drugim naszym cyklem jest produkcja trzody. Do tej pory było to stado około osiemdziesięciu loch rasy PBZ, w cyklu zamkniętym. Niestety, budynki, które użytkowaliśmy, wymagały dużo pracy, gdyż były na płytowej ściółce, dlatego też zdecydowaliśmy się na tę inwestycję* - wytłumaczył Karol Łakomy.

Otwarcie nowoczesnej chlewni o powierzchni ponad 2300 m<sup>2</sup> przyciągnęło dużą ilość zainteresowanych. W wydarzeniu uczestniczyło około 250 osób. Z delegacją przybył również burmistrz gminy Krzywiń, a nowo otwarty budynek poświęcił ojciec Daniel - benedyktyn z położonego nieopodał opactwa. Na miejscu zjawili się również przedstawiciele firm, bez których wybudowanie budynku byłoby niemożliwe.

Głównym wykonawcą była firma Kanus, o wyposażenie zadbał natomiast Big Dutchman. Ściany chlewni wykonane zostały z blozków siłkatowych, a poszycie dachu z płyt falistych. Ułatwić pracę i utrzymanie wewnątrz w czystości ma natomiast sufit z płyty laminowanej, który zdecydowanie przyciągnął uwagę obserwujących. Chlewnia ogrzewana jest przez kocioł centralnego ogrzewania zasilany pelletem drzewnym. W budynku znalazło się miejsce do prawie 100 stanowisk krycia, ponad 70 kójców porodowych, odchowalni



dla prosiąt, pomieszczeń dla loch próśnych, sektora odchovu loszek oraz kojca dla knura.

Budynek według planu miał być zasiedlony od początku bieżącego roku. Materiał genetyczny dostarczać będzie rolnikowi Topigs Norsvin, o żywieniu zadba natomiast firma Blattin. Pasze dla loch próśnych, karmiących, prestarter i starter będą przygotowywane na miejscu w oparciu o duńskie produkty Vilomix, których dystrybutorem jest właśnie Blattin. - *Firma Vilomix w Danii żywi ponad 50% populacji świń. Skupia się ona nie tylko*



Mirosław Wantuła z firmy Blattin opowiedział o planach dotyczących żywienia świń, które zasiedlą nowoczesną chlewnię.

*na osiągnięciu wysokich wyników produkcyjnych, ale przede wszystkim na właściwych wynikach ekonomicznych* - powiedział Mirosław Wantuła, kierownik działu żywienia w firmie Blattin, jak dodał: - *Nasza firma współpracuje z panem Karolem już od dłuższego czasu, jeśli chodzi o żywienie bydła. Postaramy się zadowolić gospodarza, w kontekście zarówno osiągnięcia wyników produkcyjnych, jak i ekonomicznych, a jak wszyscy wiemy ostatnio z tym drugim jest ciężko. Zadanie nie jest łatwe, tym bardziej mamy więc dużo do zrobienia.* Wantuła wytłumaczył także zebranym, że wraz z dostarczaniem pasz firma Blattin dba o odpowiednie doradztwo, którym zajmują się przedstawiciele regionalni.

Wszyscy zgromadzeni mieli okazję podczas wydarzenia zwiedzić nowo wybudowany obiekt, porozmawiać chwilę z przedstawicielami firm oraz skorzystać z ciepłego poczęstunku.

Łukasz Tyrakowski

— R E K L A M A —

UNIKALNE ROZWIĄZANIA ŻYWIENIOWE

Vilomix

Nowe mieszanki mineralno-witaminowe dla trzody opracowane na podstawie duńskiego **Know-how**.

COMPLETE <sup>Vilomix</sup> PROFI <sup>Vilomix</sup>

Unikalna kompozycja składników dla wysokich efektów produkcyjnych i ekonomicznych.

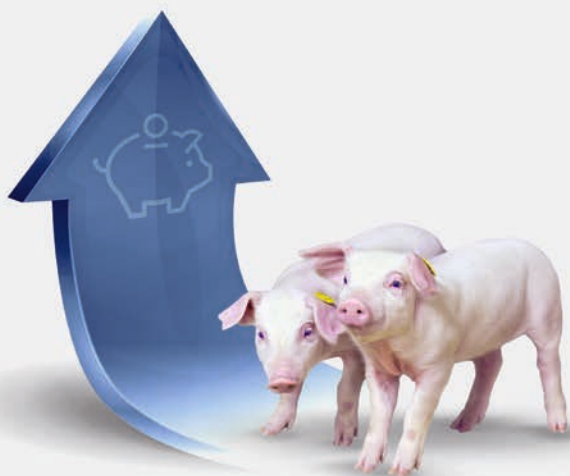
f /blattin.polska

☎ 795 568 760

www.blattin.pl



Blattin





# Jaka kandydatka na maciorę

Ze **ZBIGNIEWEM KUBERKĄ**, lekarzem weterynarii z Dobrzycy koło Jarocina, specjalistą trzody chlewnej rozmawialiśmy już w listopadzie. Dzisiaj zgłębimy naszą wiedzę, koncentrując się na wyborze kandydatki na maciorę.

● Zakładając, że naszym celem jako hodowców jest optymalny przebieg porodu, to w którym momencie powinniśmy zacząć szukanie kandydatki na maciorę?

Temat ten jest bardzo obszerny. Nie chciałbym nikogo szokować czy przestraszyć, ale takie poszukiwanie powinniśmy zacząć już od pierwszego dnia życia tego noworodka płci żeńskiej, na którego patrzymy przez pryzmat przyszłej matki. Ważne jest, aby masa urodzeniowa tego właśnie prosięcia była nie mniejsza jak 1,4 kg. Dlaczego? Otóż badania wyraźnie pokazują, że jeśli masa urodzeniowa będzie mniejsza, to taka przyszła matka będzie rodzić statystycznie o 0,2 mniej prosięcia podczas pierwszego porodu i aż o 0,9 prosięcia mniej podczas drugiego. Ważnym jest również to, aby nasza przyszła loszka pochodziła z pierwszej części miotu. Zakładając, że mamy 14 prosiąt, wiemy, że pierwszych 7 będzie miało optymalne warunki, aby napić się odpowiedniej ilości, jak i jakości siary, która jest podstawą potencjału immunologicznego w pierwszych godzinach życia oraz ma ogromny wpływ na dalszą „karierę” życiową i reprodukcyjną prosięcia.

● Czy to znaczyłoby, że prosięta urodzone jako pierwsze są najmocniejsze, najzdrowsze?

Nie. Pod względem różnicy masy ciała prosięta rodzą się losowo, ale o ich dalszych losach decyduje „wyścig do sutka”. W praktyce znaczy to, że prosiaki urodzone jako pierwsze mają ogromną szansę na opicie się jak największą ilością



siary, która ma najlepszą wartość biologiczną w pierwszych godzinach po urodzeniu.

● Jeżeli zaczynamy tak wcześnie wybierać naszą przyszłą loszkę, to czy ważna jest jej matka?

Jak najbardziej! Naszego wyboru powinniśmy dokonywać od loch, które rodzą po raz trzeci, czwarty i piąty. Wtedy to uzyskuje się najlepsze wyniki rozrodowe. Nasze przyszłe loszki powinny pochodzić od jak najbardziej plennych matek. Mało tego - powinniśmy zadbać o to, aby po urodzeniu przy matce zostawić tylko żeńskie osobniki, natomiast męskie przerzucić do innych macior, czyli mamek. Okazuje się, że komfort żywieniowy w takim przypadku powoduje, że zawiązki układu rozrodczego tzn. szczątkowo istniejące jajniki i macica, już na tym etapie, dostając więcej

pokarmu, będą lepiej funkcjonować w przyszłości i przełożą się na wyższe parametry przyszłego rozrodu. Wydaje się to niewyobrażalne, ale tak jest: już w pierwszych dniach życia optymalne picie mleka przez nasze przyszłe loszki poprawia ich zdolności rozrodcze.

● **Niesamowite. A kiedy dokonujemy pierwszej selekcji? Pewnie tutaj też mnie pan zaskoczy.**

W trzecim tygodniu życia. Na tym etapie powinniśmy zwrócić uwagę np. na ilość sutków. Dzisiaj przyjmuje się, że powinno być ich minimum 7 na jedną stronę. Przyglądamy się aparatowi ruchu pod kątem np. kulawizn. Bardzo ważnym jest żywienie naszych przyszłych loszek. Otóż do 50 kg wagi możemy karmić je do woli, ale powyżej tej masy ciała wkraczamy z typową paszą dla loszek hodowlanych. Jest

ona restrykcyjnie podawana tak, aby przyszłe mamy nie przybierały na wadze jak tuczniki, lecz na poziomie ok. 600 gramów na dobę. Przekarmienie przyszłych loszek, ich nadwaga przekłada się na turbulencje związane z porodem. Przekarmiona loszka urodzi nam miot o niższej masie urodzeniowej, a więc miot bardziej wrażliwy na choroby. U takiej mamy często zdarza się problem z brakiem apetytu czy wzrostem temperatury ciała ze względu na warstwę stoniny, której posiada w nadmiarze.

● **Na co należy zwrócić szczególną uwagę, jeżeli chodzi o karmienie w okresie wzrastania przyszłych macior?**

Ważna jest suplementacja witaminami oraz mikro- i makroelementami, a zwłaszcza, jeżeli chodzi o poziom wapnia. W stosunku do karmy tuczników, tutaj powinno być go o ok. 10% wię-



cej, tak aby budować u naszej przyszłej loszki mocny aparat ruchu.

● **Czy genetyka odgrywa tu jakąś rolę?**

Duńczycy wprowadzili w swoich chlewniach parametr, który mówi o ilości żywych prosiąt w piątym dniu po urodzeniu. W ten sposób selekcjonują potomstwo od macior najbardziej spokojnych i opiekuńczych. Okazuje się bowiem, że do piątego dnia po porodzie największą stratą prosiąt związanych jest z ich przynięceniami, co ma właśnie podłoże genetyczne i zależy od temperamentu matki. W gospodarstwach, którymi się opiekuję, staram się wprowadzić ten parametr i potwierdzam jego zasadność. Inną cechą genetyczną jest budowa wymienia. Jeśli matka ma tzw. wymię schodkowe, to nie powinniśmy brać jej potomstwa do rozrodu, gdyż jest to również uwarunkowane genetycznie. Mało tego - powinniśmy sprawdzić ilość kanałów mlecznych w każdym sutku, a optymalna ich ilość wynosi 2. Hodowcy często pytają mnie, dlaczego urodzone wagowo równe prosięta, różnie przybierają na wadze. Może być to związane właśnie ze wspomnianą różną ilością kanałów mlecznych - niektóre sutki mogą mieć ich jeden, a inne np. trzy. Najłatwiej jest to do sprawdzenia u maciory przed karmieniem prosiąt. Kolejną ważną kwestią z tym związaną jest fakt posiadania większego potencjału mlecznego w przedniej części wymienia, stąd też prosięta pijące z sutków znajdujących się bliżej głowy lo-

chy z reguły są cięższe w dniu odsadzenia od pozostałej części rodzeństwa.

● **Jest coś, na co możemy mieć bezpośredni wpływ jako hodowcy, jeśli chodzi o optymalne przygotowanie loch?**

Na pewno. Ważnym czynnikiem jest chociażby higiena, wentylacja, poziom hałasu, rodzaj podłogi, temperatura, wilgotność czy przeciągi. Najgorszą triadą jest tutaj kulminacja trzech złych parametrów, które wzajemnie na siebie oddziałują a mianowicie: zbyt niska temperatura, zbyt wysoka wilgotność i przeciąg.

● **A jakie loszki są lepsze: z cyklu zamkniętego czy z zewnątrz?**

Osobiście jestem zwolennikiem cyklu zamkniętego, czyli bazującego na własnym odchowie loszek, w tym przypadku powinno się posiadać ok. 15% zwierząt stada prarodzicielskiego. Jeżeli pozyskujemy loszki z zewnątrz, to powinniśmy zwrócić uwagę głównie na ich status zdrowotny.

● **Jak to jest z loszkami z zewnątrz? Czy trzeba na coś szczególnie zwrócić uwagę, gdy już pojawią się w naszym gospodarstwie?**

Tak. Ważnym aspektem jest tutaj okres kwarantanny. Składa się on z izolacji oraz aklimatyzacji. Okres izolacji trwa ok. 2-3 tygodnie. Izolacja jest nam potrzebna, abyśmy mogli wykryć „grzechy” zdrowotne loszek pochodzących z gospodarstwa, które nam je sprzedało. W przypadku zasiedlania nowej fermy zaleca się sprowadzenie loszek w różnych grupach wiekowych, ale tego sa-

meo dnia. Co to znaczy? Jeśli mamy gospodarstwo w 3-tygodniowym cyklu produkcyjnym, to oznacza to, że stado podstawowe składa się z 7 grup. Idealnym rozwiązaniem jest otwarcie nowej hodowli z 7 grupami w 3-tygodniowych odstępach wiekowych, które dostarczone zostaną tego samego dnia. Po okresie izolacji następuje okres aklimatyzacji.

● **Jak długo ona trwa?**

To zależy od chorób, jakie posiada stado podstawowe. Głównym celem aklimatyzacji jest wyrównanie statusu zdrowotnego (immunologicznego) sztuk przybyłych ze stadem przyjmującym, czyli naszym. Można przyjąć, że okres ten trwa ok. 2 miesiące. Ważnym elementem jest tutaj odrobaczenie, szczepienie oraz celowe zarażenie przybyłych loszek materiałem biologicznym pochodzącym od stada przyjmującego. To ostatnie robimy przede wszystkim dlatego, że nie na wszystkie choroby posiadamy szczepionki. Jako materiał biologiczny bardzo dobrze nadaje się kał macior i to najlepiej od najstarszej maciory z porodówki. Dlaczego akurat od nich? Otóż wiemy, że poród jako czynnik wywołujący stres, powoduje, że maciory te wydalają z kałem dużo drobnoustrojów. Kał ten jest doskonałym materiałem do celowego zapoznania się przez loszki z garniturem patogenów z gospodarstwa macierzystego.

● **Jak przeprowadza się to praktycznie?**

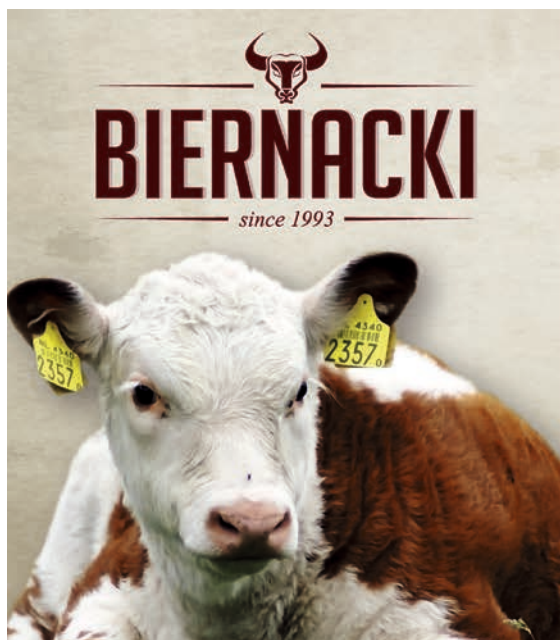
Wspomniany kał podaje się na podłogę do kojca, w którym przebywają loszki. Wykorzystuje

się tutaj naturalny atawistyczny, niewykorzeniony po dzikach behavior, jakim jest rycie. Dobrze nadaje się do tego celu również łożysko, czy w skrajnych przypadkach również krew pochodząca ze stada przyjmującego. Bardzo cennym elementem aklimatyzacji jest tzw. kontakt „nos w nos”. Do tego celu możemy wybrać starą maciorę, która podlega likwidacji, zostawić ją za ażurową przegrodą tak, aby loszki będące w okresie aklimatyzacji mogły mieć z nią kontakt bezpośredni. W tym celu, w podobny sposób możemy także wykorzystać nasze warchlaki. Tą drogą przenoszonych jest wiele chorób związanych z układem oddechowym świń. Można powiedzieć, że jest to rodzaj grubo uproszczonej autoszczepionki. W czasie aklimatyzacji używamy również szczepionek indywidualnie dopasowanych do każdego gospodarstwa.

● **Rozpoczął się nowy rok. Czego można życzyć specjalście od trzody chlewnej z tej okazji?**

Jesteśmy po trudnym roku, jeśli chodzi o produkcję świń w Polsce. Ciągle aktualna i uzasadniona jest obawa związana z ASF. Mam to szczęście, że pracuję ze świetnymi hodowcami, a do tego wspierałymi ludźmi, którym życzę w tym roku również wspaniałych wyników produkcyjnych, zdrowia i stabilizacji ekonomicznej. Wtedy moja radość i zawodowe spełnienie, w połączeniu ze zdrowiem będą dla mnie najlepszymi życzeniami.

rozmawiała Anna Malinowski



# Skup i hodowla bydła

## Kontraktacja cieląt

waga od 100-300 kg



601 543 374  
532 951 182



ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY



# Własna waga inwentarzowa na wagę złota

**Czy warto mieć własną wagę inwentarzową? Dla wielu z was może się to wydawać zbędnym wydatkiem. Po przeczytaniu tych informacji zmienicie jednak zdanie.**

**S**kontaktował się z nami producent bydła mięsnego, by przestrzec innych rolników w kontekście sprzedaży żywca. Jak przekonywał, na rynku dostępne są urządzenia przypominające telefony komórkowe lub piloty, które mają za zadanie obniżyć liczbę kilogramów zwierzęcia znajdującego się na wadze. Są one oferowane firmom skupującym od rolników żywiec wieprzowy czy wołowy. Podczas sprzedaży na pozór wydaje się, że wszystko jest w porządku. Zwierzę wchodzi na wagę, a na wyświetlaczu pojawia się wartość w kg. Nikt jednak nie wie,

że może być zakłamaną, bo osoba stojąca z boku zwyczajnie nią steruje. Tego rodzaju nielegalne praktyki, według naszego rozmówcy, są nagminne. - Mam kolegę, który zajmuje się skupem. Jemu także oferowano taki „pilot” do obniżania wagi. On jednak stwierdził, że wiele lat pracował na swoją renomę, ma zaufanych rolników, dlatego woli zamknąć firmę i iść do pracy, niż kogoś oszukiwać - skomentował nasz czytelnik. A groźba upadłości przedsiębiorstwa jest realna, bo jeśli nie chce się zarabiać na dodatkowych kilogramach (za które rolnikowi się nie płaci), trzeba obniżyć ogólną stawkę za żywiec, a wtedy się jest mniej

konkurencyjnym. Rolnik dodał, że na jednej sztuce bydła przez nieuczciwe praktyki firm pośredniczących w skupie można stracić nawet od 40 do 100 kg. - Kiedyś jeden chłopak w Internecie napisał: „Jeśli nie masz swojej wagi, to nie hoduj bydła wcale, bo będziesz miał tyle samo pracy i mniej pieniędzy”. Zgadzam się z nim - powiedział. Jeśli jednak nie masz zamiaru kupić i zalegalizować własnej wagi, pożycz ją od sąsiada. Można też ją nabyć wspólnie z innymi gospodarzami z wioski. - W ten sposób ten nieuczciwy proceder się ukróci. Ja nie mam swojej wagi, ale zawsze mogę ją pożyczyć od kolegi. I gdy ktoś do mnie przyjeżd-

żka, waży byka i proponuje cenę z kosmosu to mówię: jedziemy do znajomego na wagę. Taka osoba raptem dostaje telefon, że musi gdzieś szybko jechać i żywca ode mnie już nie odbiera - zaznaczył rolnik. Jego zdaniem należy zwracać uwagę także na to, co pośrednik wpisuje na fakturę za zakup towaru. - Jeśli firma uczciwie waży, wpisze wagę. A ten, kto będzie kombinował, wpisze liczbę sztuk. Zabezpiecza się w ten sposób na wypadek, gdyby rolnik chciał jeszcze raz przeważać zwierzę gdzieś indziej. Wtedy skupujący powie: panie, ja kupiłem od pana za sztukę, a nie na wagę - przestrzegł hodowca. **(doti)**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

## ZAMÓW PRENUMERATĘ

**WIEŚCI ROLNICZE**

Wypełniony druk wraz z potwierdzeniem przelewu prosimy przesałać na adres:

Redakcja „Życie Pleszewa”,  
ul. Kaliska 24, 63-300 Pleszew

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

Tel. kontaktowy: .....

E-mail: .....

### Prenumerata na okres:

(wypełnij odpowiednie pola)

od ..... 2019 do ..... 20.....r.

Miesięczny koszt prenumeraty:

**4,00 zł**

**Całkowity koszt** (za wybrany okres)

prenumeraty: ..... zł



**Pieniądze należy wpłacić na konto bankowe:** Bank PKO BP S.A. o. Jarocin  
**98 1020 2212 0000 5202 0093 3929**

Dane do wpłaty: **Południowa Oficyna Wydawnicza, Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin** W tytule: „Opłata za prenumeratę **Więści Rolniczych**”

Realizatorem przesyłki jest: Redakcja „Więści Rolnicze”, Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-15-31 Zarejestrowana pod nr KRS: 0000053718 w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy KRS, NIP 617-19-79-904, numer rachunku bankowego 98 1020 2212 0000 5202 0093 3929; REGON 251010225. Wydawca: „Więści Rolniczych”, „Gazety Jarocińskiej”, „Życia Pleszewa”, „Życia Gostynia”, „Życia Rawicza” i „Gazety Krotoszyńskiej”.

Administratorem danych osobowych, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L z 2016 r. nr 119 jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., ul. Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin, zwana dalej Administratorem.

Warunkiem złożenia zamówienia prenumeraty miesięcznika **Więści Rolnicze** jest dobrowolne wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych zleceńodawcy.

**ZGODA NA PRZETWARZANIE DANYCH OSOBOWYCH**

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych:

- imię i nazwisko\*  adres zamieszkania\*  
 adres e-mail  nr telefonu komórkowego\*

przez Administratora Danych Osobowych, którym jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. w zakresie ich:

- zbierania\*  przechowywania\*  
 opracowywania\*  udostępniania\*  
 usuwania\*

w celu:

- administracyjnym związanym z realizacją dostarczenia przesyłki, jaką jest miesięcznik **Więści Rolnicze**

- przekazywania ofert marketingowych Administratora Danych Osobowych
- przekazywania newsletterów przez Administratora Danych Osobowych.

Podanie danych jest dobrowolne lecz niezbędne do złożenia zamówienia prenumeraty, podstawą przetwarzania danych jest moja zgoda.

Odbiorcami danych mogą być:

- Poczta Polska SA obsługująca przyjmowanie i dostarczanie przesyłek w imieniu ADO
- podmioty obsługujące płatności.

Mam prawo wycofania zgody w dowolnym momencie.

Dane osobowe będą przetwarzane do ewentualnego odwołania zgody, a po takim odwołaniu, przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego. Mam prawo żądania od administratora dostępu do moich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania (o prawie do przenoszenia danych, jeżeli przysługuje), a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Danych Osobowych.

W przypadku pytań dotyczących przetwarzania danych osobowych mogę się kontaktować z Administratorem Danych Osobowych pod adresem 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1A

*\*pole obowiązkowe*

Podpis i data:.....



# Badanie cielności z próbki mleka

**Szybko, bezinwazyjnie i skutecznie. Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka w tym roku udostępniła nowe narzędzie - badanie cielności krów na podstawie próbki mleka.**

**K**ażdy hodowca wie, że jak najszybsze zacielenie krowy w stadzie przynosi realne zyski. O tym, czy krowa jest cielna, można dowiedzieć się z próbki mleka. - *Wystarczy z doju pobrać kilka kropel mleka i zawieźć je do laboratorium federacji - tłumaczy Maciej Pohl, rolnik z Krotoszyń (Wielkopolska) - właściciel obory na 250 sztuk bydła, w tym 110 krów dojnych, który z PFHBiPM współpracuje już od dawna. Można także o takiej potrzebie poinformować pracowników federacji, którzy sami zajmą się całą procedurą w ramach czynności prowadzonych podczas próbnego udoju. Test wykrywa specyficzne białka ciążowe wytwarzane przez łożysko. Proteiny te nazwano glikoproteinami ciążowymi PAG (Pregnancy Associated Glycoproteins).* - *Do tej pory na świecie zbadano około 20 mln prób mleka na cielność. Test PAG to badanie nieinwazyjne, nie ma konieczności ingerencji w ciało krowy, dlatego ogranicza stres zwierząt. Poza tym jest bardzo wiarygodne, bo ma 98% skuteczność wykrywalności*



Fot. D. Janiczek

Badanie cielności na podstawie próbki mleka (PAG) w laboratorium trwa około 4 godziny i polega na wykryciu charakterystycznych dla ciąży białek

*cięży - tłumaczy Mariusz Chrobot, dyrektor Regionu Oceny Poznań PFHBiPM. Nie trzeba czekać na przyjazd specjalisty, który przeprowadzi badanie USG. Nie ma też potrzeby blokowania krów. - Jest to realna korzyść finansowa dla hodowcy, ponieważ im wcześniej krowa niecielna jest wykryta, tym*

**BADANIE CIELNOŚCI NA PODSTAWIE PRÓBKII MLEKA** może być uzupełnieniem diagnozy USG. Często rolnicy nie wiedzą do końca, czy krowa jest cielna czy nie. To jest dla nas pewna zmora. Dzięki tej usłudze będziemy mogli jeszcze lepiej zarządzać stadem - stwierdza Maciej Pohl.

*prędzej jest powtórnie kryta - przekonuje dyrektor Chrobot. Próbkę mleka na badanie cielności należy pobrać minimum 60 dni po wycieleniu i od 28. dnia po inseminacji lub kryciu. Badanie w laboratorium trwa 4 godziny, a więc informację o cielności rolnik może otrzymać nawet tego samego dnia.*

Federacja chce zachęcić rolników do nowej metody badań. - *Pierwsze dwa miesiące nowego roku to czas promocji tej usługi. Dla wszystkich hodowców prowadzących ocenę użyteczności mlecznej w całym kraju ta usługa dostępna jest bezpłatnie. Od drugiego kwartału znajdzie się natomiast w cenniku naszych usług - dodaje dyrektor Chrobot. (doti)*

— R E K L A M A —



## KOMPLEKSOWE WSPARCIE NOWOCZESNEJ HODOWLI BYDŁA



### POLSKA FEDERACJA HODOWCÓW BYDŁA I PRODUCENTÓW MLEKA

#### REGION OCENY POZNAŃ

ul. Naramowicka 135, 61-619 Poznań  
tel. 61 827-69-00  
e-mail: poznan@pfhb.pl

#### LABORATORIUM W KOBIERNIE

ul. Klonowa 9, 63-714 Kobierno  
tel. 62 725-57-11, 62 725-32-31  
e-mail: lab\_kobierno@pfhb.pl

### PROWADZIMY:

**OCENĘ WARTOŚCI UŻYTKOWEJ** – podstawa zarządzania stadem bydła mlecznego

**RAPORTY WYNIKOWE** – gruntowna informacja o stadzie i każdej krowie

#### LABORATORIA MLEKA I PASZ

BADANIE MLEKA I PASZ

BADANIE CIELNOŚCI Z MLEKA KRÓW

**NOWOŚĆ**

**STADO ONLINE** – profesjonalny program do zarządzania stadem bydła mlecznego

#### DORADZTWO OGÓLNE I DORADZTWO ŻYWIENIOWE

– niezależne wsparcie w efektywnym zarządzaniu stadem bydła mlecznego

#### DORADZTWO HODOWLANE

**GENOMOWANIE BYDŁA** – niezbędne w celu przyspieszenia postępu genetycznego stada

**DoKo** – dobór do kojarzeń

**OCENĘ TYPU I BUDOWY**



[www.pfhb.pl](http://www.pfhb.pl)



# Reprodukcja kaczki - czy to się opłaca?

Zaczynali od 700 niosek kaczek. Dziś mają ich około 19 tys. Choć popyt na kaczkę w Polsce rośnie, Monika i Łukasz Tułaczowie ze Słaborowic (powiat ostrowski, woj. wielkopolskie) mówią powiększaniu fermy - „pas”. - Przemawia za tym kilka ważnych czynników - komentują.

TEKST ■ Dorota Jańczak



**N**a kaczkach hodowanych do reprodukcji Monika zna się od dawna.

Wiedzę i doświadczenie zdobyła jeszcze w rodzinnym domu. Wspólnie z mężem hodowlę rozpoczęła w 2012 roku. W tej chwili produkcję kaczek prowadzi w dwóch gospodarstwach (po jej ojcu i w Słaborowicach - gospodarstwie, z którego pochodzi Łukasz). - *Bez doświadczenia ten kierunek jest trudny. Dlatego w Polsce jest nas tak mało. Jest nas raptem 30* - komentuje Monika Tułacz. Produkcję zwiększali systematycznie co roku o kilkanaście procent. Udało się to dzięki rosnącemu w okolicy popytowi na tucz kaczek. - *W związku z tym, że było zapotrzebowanie na pisklęta, zakłady wylęgowe podpisywały z nami kontrakty na coraz to większe ilości* - mówi Monika Tułacz. W tej chwili rolnicy posiadają 6 kurników. - *Kaczki wstawiamy z reguły w lutym. W 2018 roku nabyliśmy 12 tys. nowych sztuk, a w 2019 roku mamy zamiar wstawić około 13 tys. niosek i 3 tys. kaczorów. Co roku systematycznie dokładamy o 3 tys., ale powiedzieliśmy sobie, że więcej kurników budować już nie będziemy*

- stwierdza Łukasz Tułacz. Skąd taka decyzja? - *Przy większych ilościach pojawiają się większe kłopoty. Jest tak chociażby w przypadku strat stwierdzanych przez zakłady wylęgowe, które po sprzedaży*



Monika i Łukasz Tułaczowie wspólnie reprodukcją kaczek zajmują się od 6 lat. Zauważają, że w hodowli ważne jest dobrze zbilansowane żywienie. Od jakiegoś czasu pozyskują gotową paszę od m.in. firmy Piast Pasze

*jajek składają reklamację, że nie ze wszystkich wykluły się młode. Przy 2 tys. niosek kilka procent ubytku można przeboleć, ale przy 20 tys. skala już jest inna* - mówi Łukasz Tułacz i zdradza, że zdarzały się sytuacje, w których firma obarczyła ich dotkliwą karą z tego powodu. Nie miało żadnego znaczenia, że z przeprowadzanych badań w lokalnych wylęgarniach wyniki zapłodnień jajek były bardzo dobre. - *Nie można tego w żaden sposób udowodnić, a zmienić wylęgarnię nie możemy, bo reprodukcja kaczki w Polsce jest tematem niszowym. Zajmuje się tym niewiele podmiotów - tłumaczy.*

Kolejny problem to brak rąk do pracy. W tej chwili rolnicy zatrudniają 4 pracowników, którzy mają już co robić na 6 kurnikach. Gdyby gospodarze zdecydowali się powiększać stado, musieliby jeszcze kogoś zatrudnić. A z tym wcale nie jest prosto, bo praca nie należy do najłatwiejszych. Problem polega na tym, że systemu chowu kaczek oraz produkcji i zbioru jajek nie można w żaden sposób zmechanizować. - *Produkcja jest tak niszowa, że firmy wyposażające obiekty inwentarskie nie przykładają wagi do innowacji, unowocześnień w tym temacie. Ale nie tylko z tego powodu trzeba hodowlę prowadzić w sposób tradycyjny. Byłem we Francji i tam na jednym z 9 kurników jakaś firma stworzyła gniazda automa-*

*tyczne. Był to pierwszy i ostatni raz. Odnotowano straty w jajkach na poziomie 20%. Dochodziło do zgniotek. Kaczka musi mieć ściółkę, w której zakopie jajko. Nie tak, jak ptactwo grzebiące, któremu wystarczy sztuczna trawa i jajko dalej jedzie taśmą* - opowiada Łukasz Tułacz. U kaczek każde jajko musi być zebrane ręcznie. Pół biedy, jeśli jest czyste. Ale, jak w 20%, jest brudne, trzeba je ręcznie umyć, potem wszystkie także ręcznie ułożyć do wytłaczarki, ręcznie postemplować i odstawić do magazynu. I tak 15 tys. sztuk jajek dziennie! - *Jeśli jest dobry system i są dobrzy ludzie, to można to ogarnąć. Ale brakuje dobrych ludzi. Dawaliśmy ogłoszenia przez urząd pracy, po czym przychodzili ludzie, którzy do tego się nie nadawali. A u nas*

Profesjonalnym  
chowem kaczek  
w Polsce  
zajmuje się około  
**800 - 900**  
gospodarstw



muszą być osoby odpowiedzialne. Jeśli jest powiedziane, że o 6.00 rano mają przyjść pozbiierać jajka, to muszą o tej godzinie już być. Jeśli spóźnią się pół godziny, będziemy mieć dużo stłuczek - mówi Monika.

Dzień pracy na fermie zaczyna się właśnie o 6.00 rano. Zbiór jajek trwa do godz. 10.00. Kolejna godzina przeznaczona jest na ich mycie. Potem dwie osoby ścielą kurniki (ścielenie ma miejsce codziennie, dlatego Tułaczowie wykorzystują 2,5 tys. balotów, które kupują). Pozostali pracownicy układają jajka w wytlaczankach i stemplują. Trwa to do godz. 17.00 - 18.00. Następnie jajka trafiają na paletach do magazynu. Odbiór, w zależności od kontrahenta, ma miejsce raz lub trzy razy w tygodniu.

Na fermie Tułaczów są tzw. kaczkę typu pekin (głównie z firm Grimaud we Francji i Cherry Valley z Niemiec), które charakteryzują się białym, kruchym i tłustym mięsem. Różnią się od kaczek pizmowych, których mięso jest bardziej czerwone i chude. Naj-



Fot. D. Janiczak

Tułaczowie posiadają 10 ha. - *Niewiele, by się rozwijać w tej powszechnej formie. Dlatego poszliśmy w kierunku kaczek. Ojciec jeszcze kiedyś miał duże stado świń. Teraz rocznie tuczy ich tysiąc. Ja oprócz tego otworzyłem firmę świadcząca usługi rolnicze w zakresie koszenia zbóż, prasowania oraz transportu płodów* - opowiada Łukasz Tułacz

częściej pisklęta rodzicielskie docierają do nich z Francji i Niemiec. Są o 10 razy droższe niż kaczuszki do tuczu, bo kosztują 30 zł/sztukę. Cykl hodowlany jest długi. Rozpoczyna się od przyjazdu jednodniowej kaczuszki. Później przez 25 tygodni ma miejsce odchow, a po tym czasie zwierzę jest przygotowywane do nieśności. - *Najczęściej pełna nieśność następuje na 31. tygodniu życia. Kontrakty na sprzedaż jajek trwają około 52 tygodnie, czyli ta kaczka jest u nas*

już półtora roku. W razie potrzeby stado możemy przepierzyć, czyli dać jej odpoczynek od 8 do 10 tygodni i potem ciągnąć produkcję jajek przez około 25 tygodni w następnym sezonie - mówi Monika Tułacz. Maksymalnie jedna kaczka na fermie może być 2 lata i 3 miesiące.

A co z jajkami, które znieśie? Z nich w wylęgarni wykluwają się młode, które trafiają dalej na tucz. Zainteresowanie jest spore. - *Coraz więcej rolników w centralnej Polsce rezygnuje z pro-*

dukcji trzody i idzie w tym kierunku. Z tego co wiemy, okoliczne firmy ubojowe mają podpisane umowy z sieciami Lidl czy Biedronka, więc tam mogą trafiać nasze kaczuszki - opowiada Monika Tułacz. Z jej perspektywy Polacy coraz częściej sięgają po kaczkę. - *Cena staje się coraz bardziej przystępna. Czasem w promocji w markecie można ją kupić za 7 zł/kg. Choć i zdarza się, że w restauracji pierś kosztuje 40 zł, a rolnik za kilogram dostaje 4,60 zł. Dla mnie jest to niezrozumiałe* - komentuje rolniczka.

— R E K L A M A —

## PIAST



# Rośnij razem z nami

Feed Safety

## GMP+

Assurance






BEZ  
GMO

PRODUKT  
NATURALNY








PIAST PASZE Sp. z o.o. Lewkowiec 50A 63-400 Ostrów Wlkp. [www.wp-piast.pl](http://www.wp-piast.pl)





Fot. D. Janiczak

Dziennie Tułaczowie pozyskują 15 000 jajek do reprodukcji

Na pytanie: skąd czerpią wiedzę dotyczącą hodowli kaczek, Tułaczowie odpowiadają: „uczmy się na własnych błędach, a to nas wiele kosztuje”. - *W Polsce nikt na ten temat nie robi badań, nie wdraża nowości, a Francja raczej nie chce zdradzić swoich tajemnic* - komentuje Łukasz. Systemy wentylacji czy czasowego zadawania paszy oraz wody Łukasz Tułacz wymyślił sam. - *Dlatego, że działaliśmy metodą prób i błędów, jeden kurnik musiał być przerabiany kilka razy* - wyjaśnia rolnik.

Hodowcy przykładają dużą wagę do zabiegów profilaktycz-

nych. Każda kaczka przyjmuje 5 szczepień w iniekcji. Odpowiednie preparaty ochronne podawane są także w wodzie. Do tego musi być dobrze zbilansowana pasza. Powinna przez cały okres produkcji mieć te same parametry. Każda niewielka zmiana w skarmianiu prowadzi do spadku nieśności. - *Zadanie białka o innym poziomie strawności, np. zamiast soi - tańsze młoto kukurydziane - może prowadzić do ubytków w stadzie* - mówi Łukasz. Istotna jest także najwyższej jakości - czysta i sucha słoma. - *Jeśli zauważyliśmy w niej zarodniki grzyba, odpada. Dzień w dzień przeprowadzamy dezynfekcję ściółki. Posypujemy ją odpowiednim preparatem. Jeśli grzyb przedostanie się do jajek, może spowodować straty na poziomie 15%. Poza tym wykluwują się z nich gorsze pisklęta. W chwili, gdy pójdą na tuczowe ферmy i rolnik nie poda im odpowiednich środków przeciwgrzybiczych, to za 2-3 dni mamy reklamacje i musimy pokryć koszty* - tłumaczy Monika Tułacz.

**W 2016 ROKU POLSKA WYPRODUKOWAŁA 45 TYS. TON MIĘSA KACZEGO. OBECNIE ZNAJDUJEMY SIĘ, OBOK FRANCJI I WĘGIER, W GRONIE 3 NAJWIĘKSZYCH PRODUCENTÓW KACZEK W UE**

## Wizytówki hodowlane

### ► Premiksy farmerskie firmy Piast Pasze

To mieszanki paszowe uzupełniające, mineralno-witaminowo-aminokwasowe dla trzody chlewnej oraz bydła. Innowacyjne koncepcje żywienia połączone z fachowym doradztwem gwarantują indywidualne podejście do potrzeb zwierząt w każdym gospodarstwie. Wysoka, jakość produktów przyczynia się do poprawy zdrowotności i produktywności zwierząt. Premiksy zostały stworzone zgodnie z prawem minimum - maximum (składnik będący w niedoborze, jak i w nadmiarze pogarsza wyniki odchowu zwierząt).



**Premiksy dostępne w firmie Piast Pasze z Lewkowca.**

### ► Wloty powietrza Fermo-Air

To systemy wentylacji ферmy drobiu lub chlewni wykonywane z wysokiej jakości tworzywa sztucznego. Dzięki wlotom Fermo-Air możliwa jest precyzyjna kontrola klimatu w budynkach inwentarskich. Dostępne są w dwóch rozmiarach. Wloty posiadają m.in. izolowaną klapę z aluminiowym profilem, podwójne sprężyny ze stali nierdzewnej, rolki do prowadzenia drutu lub linki. Wydajność wynosi 1500 m³/h lub 3500 m³/h (przy 20 Pa). **Wloty dostępne są w firmie Fermo w Piotrowie k. Kalisza.**



— R E K L A M A —



**Siedziba FERMO**  
Piotrów 18,  
62-814 Blizanów

www.fermo.pl  
sklep@fermo.pl  
www.facebook.pl/firmafermo

tel.:  
+48 62 596 90 00  
+48 62 596 90 01

**Kompleksowe wyposażenie ferm drobiu**  
Nasze rozwiązania - Twój sukces



systemy pojenia



silosy paszowe



wentylacja



ogrzewanie



podbitki sufitowe



systemy paszowe poprzeczne



systemy paszowe wzdłużne



systemy chłodzenia



oświetlenie



zarządzanie produkcją i klimatem





# Wały uprawowe - szeroka gama zastosowań

**Wałowanie jest nieodzownym elementem uprawy przedsięwziętej. Dlaczego warto korzystać z urządzeń współpracujących z pługami oraz zawieszanych na przedni TUZ?**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**P**odczas wykonywania zabiegu orki gleba ulega znacznemu przesuszeniu. Można temu zapobiegać, stosując wały uprawowe współpracujące z pługiem. Podstawową zaletą tego zabiegu jest ograniczenie parowania wody i polepszenie równomiernego uwilgotnienia całej warstwy ornej. Dodatkowym efektem jest rozbicie brył, wyrównanie pola oraz wbicie kamieni w grunt. - Dzięki wałowaniu można także znacząco skrócić czas pomiędzy orką a siewem potrzebny do naturalnego osiadania i zagęszczania się gleby. Jest to niezwykle ważna zaleta tego zabiegu, ponieważ siew należy wykonywać w glebę już osiadłą, gdyż późniejsze, już powschodowe, naturalne osiadanie gleby powoduje uszkodzenia korzeni siewek - mówi Grzegorz

Wał uprawowy Dragon Front zawieszany na przedni TUZ ciągnika firmy DA Landtechnik



Gruszczyński z GamaTechnik. W asortymencie firmy znajdują się różne rodzaje wałów współpracujących z pługami: od urządzeń z pojedynczym

lub podwójnym rzędem pierścieni Campbell o średnicy 700, 800 i 900 mm, przez wały kołeczkowe o średnicy pierścieni 550 mm jako przystaw-

ka połączona dyszlą z wałem Campbell, aż do wałów z jednym rzędem pierścieni Campbell i jednym rzędem pierścieni kołeczkowych za-

— R E K L A M A —

**gamatechnik**  
maszyny rolnicze

jakość na każdym polu



**U nas w standardzie:**

- ✓ stal o podwyższonej wytrzymałości
- ✓ zabezpieczenie antykorozyjne cynkowe
- ✓ malowanie proszkowe

Gamatechnik, ul. Beutlera 16, 62-330 Nekla

- ☎ 61 66 99 044, 725 00 00 10
- ✉ biuro@gamatechnik.pl
- 🌐 gamatechnik.pl



Wał uprawowy pojedynczy z wałem kołeczkowym montowany do pługa obrotowego firmy GamaTechnik



montowanych na wspólnej ramie. Urządzenia te w zależności od rozmiarów mogą osiągać wagę od kilkuset kilogramów do nawet kilku ton i produkowane są w różnych konfiguracjach, tak aby każdy mógł nabyć egzemplarz idealnie pasujący specyfikacją do własnego gospodarstwa. Najprostsza z maszyn - wał uprawowy pojedynczy do pługa obrotowego jest w standardzie wyposażona w trypunktowy układ zawieszania, pierścienie typu Campbell, dwie nogi podporowe oraz przygotowane miejsca do podłączenia wału kołeczkowego i dyszli do pługa obracalnego.

Rzadziej spotykanym rozwiązaniem na dzień dzisiejszy jest stosowanie wałów uprawowych na przedni TUZ ciągnika. Są one dostępne między innymi w firmie DA Landtechnik i jak zaznacza jej właściciel

Mateusz Dyoniziak, ich popularność wzrasta. - Rok 2018 był przełomowy, jeśli chodzi o polski rynek. Do tego czasu sprzedaż w 90% była oparta na krajach zachodnich. Wydaje się jednak, że rolnicy w Polsce zaczęli dorastać do używania tego typu maszyn i zainteresowanie wzrasta.

Na czym polega „fenomen” tego typu wałów? - Dzięki stosowaniu wałów montowanych na przedni TUZ ciągnik ma wręcz lżejszą pracę do wykonania, ponieważ koła przejeżdżają po wstępnie ubitej i wyrównanej już glebie, a nie toną w orce. Nie tworzy się także środkowa górką pod traktorem, z którą często nie radzą sobie później bierne agregaty uprawowo-siewne - tłumaczy Mateusz Dyoniziak. W ofercie firmy DA Landtechnik znajdują się wały szerokiej gamy modeli: talerzowe faliste (vibro), crossskill, cambridge oraz pryzmatyczne. Dostępne są także różne kombinacje i łączenia

poszczególnych z nich. Różnią się one wielkością i przeznaczeniem na różne gleby. - Najmniejsze z wałów ważą od 800 do 1050 kg. Średnie osiągają 1200 - 1500 kg, a najcięższe od 1800 do nawet 2800 kg. Zapotrzebowanie na moc rozkłada się od 100 do 140 KM do wałów najmniejszych, 140 - 180 KM do wałów średnich oraz od 180 do 300 KM na najcięższe - podaje właściciel firmy DA Landtechnik. Szerokości robocze tych maszyn wahają się od 2,5 m przez 2,7 m; 3 m, 4 m oraz w przypadku największych hydraulicznie składanych - 4 m, 4,5 m, 5 m i 6 m. Najlepsze na typowe Polskie gleby z mozaikami są według właściciela wały z talerzami falistymi oraz pryzmatyczne. - Idealnie sprawdzają się urządzenia typu tandem. Mają one bardzo dobry opór i doskonale ze sobą współpracują, wzajemnie się czyszcząc. Inne rodzaje urządzeń powinny być

natomiast stosowane na ziemiach ciężkich. - Rolnicy z Żuław na Pomorzu, którzy uprawiają bardzo ciężkie ziemie, najczęściej decydują się na wały z dwoma rzędami tandemów z dodatkowym ciężkim wałem crossskill lub pryzmatycznym. Maszyny te potrzebują już ciągników o dużej mocy - ponad 180 KM, ale pozwalają wykonać pełną uprawę za jednym przejazdem - mówi Mateusz Dyoniziak. Podkreśla on także to, że tego typu maszyny są bardzo proste i bardzo mało awaryjne. - Jedynym wymogiem jest posiadanie przedniego TUZ-u w ciągniku. Same maszyny są bardzo mało awaryjne i rzadko zdarzają się z nimi jakieś problemy, ponieważ wały kręcą się na wprost, nie ma tam żadnych kątów i dodatkowych obciążeń - dodaje Dyoniziak i podsumowuje: - Wały mogą być także przygotowywane na indywidualne życzenia klientów.

— R E K L A M A —



**Landtechnik**

**WAŁY DO UPRAW PRZEDSIEWNYCH:**

- talerzowe Vibro • pryzmatyczne
- crossskill • cambridge • kombinacje

*wykonaj siew za jednym przejazdem  
i oszczędź swój czas i pieniądze*

**You Tube**

[www.dalandtechnik.com](http://www.dalandtechnik.com)

tel. 662-756-446

[dalandtechnik@dalandtechnik.pl](mailto:dalandtechnik@dalandtechnik.pl)





Więcej informacji  
u Twojego lokalnego  
przedstawiciela  
**POLSAD**  
**JACEK KORCZAK**

Włocławek, Radziejów,  
Aleksandrów Kuj.

■ 607 197 237

Toruń, Lipno

■ 502 061 353

Kutno, Płock, Łęczyca

■ 607 190 848

Konin, Września, Turek, Mogilno

■ 607 190 354

Skierniewice, Rawa Maz.

■ 503 173 285

Kalisz, Sieradz, Pleszew, Jarocin

■ 607 190 479

Grójec, Warka, Białobrzegi, Piaseczno

■ 607 997 663

Pajęczno, Wieluń

■ 607 197 359

Łódź, Poddębice, Brzeziny

■ 607 198 412

Piotrków Tryb., Radomsko

■ 502 060 372

Kępno, Wieruszów

■ 502 059 761

Tomaszów, Bełchatów, Opoczno

■ 605 297 239

[www.polsad.net](http://www.polsad.net)

## Wizytówki techniczne

### Kompaktowy Agregaty Uprawowe - UP i UPH firmy Agro-Tom

Maszyny przeznaczone są do przedsiewnej uprawy roli. Model UP to wersja sztywna, zawieszana lub półzawieszana, z wózkiem ze sprzęgiem do siewnika o szerokości roboczej 2,5; 3,0; 3,5 i 4,0 m. Wersja UPH jest hydraulicznie składana zawieszana lub półzawieszana na wózku o szerokości roboczej: 4,0; 4,5; 5,0 lub 6,0 m. Oba modele wyposażone są w: przednią listwę wyrównującą ze zmiennym kątem natarcia, wał płaskownikowy, trzy rzędy gęsiostópek z regulacją głębokości, wał płaskownikowy, wódkę wyrównującą ze zmiennym kątem natarcia i wał crosskill. Dodatkowo można zamontować wał crosskill tandem oraz wózek ze sprzęgiem do siewnika. Dzięki zastosowaniu wymienionych narzędzi uprawowych w agregacie wystarczy jeden przejazd nawet w przypadku mocno zwięzłych gleb. Agregat kompaktowy UPH został wyróżniony w konkursie na maszynę rolniczą roku 2014 Instytutu Technologiczno - Przyrodniczego pod patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

**Szczegółowe informacje można uzyskać w firmie Agro-Tom w Pogorzeli lub u autoryzowanych dilerów marki Agro-Tom**



### Brony talerzowe firmy Gamatechnik

Urządzenia produkowane są w szerokościach roboczych od 1,8 m do 6 m. Brony w wersji do 4 metrów mają ramy całkowite, natomiast powyżej 3,5 m występują z ramą składaną hydraulicznie. Druga opcja jest tak zaprojektowana, żeby składanie dzieliło ją w połowie - wszystkie elementy robocze umieszczone są na ramach. Taki projekt powoduje uzyskanie niezwykle wąskiej maszyny po złożeniu. Szerokość transportowa to zaledwie 2,4 m. Dotyczy to zarówno maszyn zawieszanych, jak i półzawieszanych z kołami transportowymi. Producent posiada w ofercie brony talerzowe, w których odstęp pomiędzy rzędami talerzy oraz pomiędzy drugim rzędem talerzy a wałem wynosi 65 cm, 75 cm, 85 cm i 105 cm. Im większy rozstaw, tym skuteczniejsze zapobieganie zapychaniu się maszyny resztkami roślinnymi. Dostępne średnice talerzy roboczych to: 460, 510, 560, 610, 620 i 660 mm. Głębokość robocza regulowana jest ustawieniem tylnego wału podporowego. Wyposażenie standardowe to: piasty bezobstugowe z uszczelnieniem kasetowym, belka zaczepowa 3. kat., regulowana głębokość skrajnych talerzy, deflektory boczne.

**Brony talerzowe dostępne w firmie Gamatechnik z Nekli**







## Wał Dragon Mega firmy DA Landtechnik

Przeznaczony do skruszenia brył oraz zagęszczenia gleby bezpośrednio po orce lub uprawie uproszczonej przed siewem. Sprawdza się w bardzo trudnych warunkach oraz na glebach mozaikowatych, ponieważ duże średnice talerzy i wału zapobiegają zapychaniu się. Na ziemiach zwęzłych, ilastych oraz rędzinach znakomicie rozdrabnia i kruszy wyorane grudy. Wał zaczeplony na przedni tuz ciągnika stanowi uzupełnienie do zestawu uprawo-siewnego. Wyposażenie standardowe to: 32 talerze faliste o średnicy 520 mm, opcja (560 mm) w tandemie na 3 m. Ułożyskowania bezobsługowe, standardowo wyposażona w wał rurowy/strunowy, opcjonalnie: przyrządy i crosskill. Maszyna posiada tzw. kierownice, co pozwala jej na kopiowanie łuków oraz pokonywanie pochyłości. Wał można opcjonalnie wyposażyć w przednią włókę lub kultywator pomagają one w wyrównaniu i kruszeniu skiby. Zapotrzebowanie mocy 150KM-260KM. Waga 1500-2200 kg.

Szczegółowe informacje w firmie DA Landtechnik z Chocza

## Ładowarka kołowa Schmidt - 1915

Maszynę wyróżnia zwarta konstrukcja i mały promień skrętu, dzięki temu możliwa jest praca nawet na bardzo niewielkiej przestrzeni. Ładowarki mają bardzo wytrzymałą konstrukcję i są proste w obsłudze. Mocny układ hydrauliczny, siła nośna i siła odpajania od gruntu zapewniają wysoką wydajność. Duży prześwit, niski punkt ciężkości i dobry rozkład obciążeń, także na trudnym gruncie, zapewniają wzorową stateczność. Maszyny charakteryzuje doskonała widoczność, łatwość w zmianie osprzętu oraz prosta obsługa za pomocą joysticka wielofunkcyjnego.

Ładowarki kołowe dostępne w firmie Schmidt z Lubiatowa



— R E K L A M A —

## Zawieszane kosiarki dyskowe firmy Kubota

Seria kosiarek DM2000 to zawieszane maszyny o kompaktowej i wytrzymałej budowie, zaprojektowane, by osiągać dużą wydajność. Oferowane są w szerokościach roboczych 2,4, 2,8 i 3,2 m. Kosiarki charakteryzują się trójkątnymi dyskami oraz dokładnym koszeniem nawet w trudnych warunkach. Zaletami są zabezpieczenie najazdowe Non-Stop, boczne zawieszenie listwy, podnoszenie hydrauliczne na uwrotach oraz spawana listwa tnąca Kubota z trójkątnymi dyskami.

Więcej informacji u Twojego lokalnego dealera Polsad Jacek Korczak



— R E K L A M A —

## ZUMEC

Przenośniki  
KUBELKOWE ZGARNIAKOWE TAŚMOWE

Skontaktuj się z nami! tel. 14 66 36 444 | 14 68 53 240

[www.zumec.com.pl](http://www.zumec.com.pl)

# SCHMIDT

POLSKA MARKA. NIEZAWODNE ŁADOWARKI.

W OFERCIE ŁADOWARKI O SZEROKOŚCI OD 90CM  
JUŻ OD 54 900zł NETTO!

WWW.SCHMIDTMACHINERY.COM

LUBIATÓW 60R, 59-500 ZŁOTORYJA

881 206 316



**ODDŁUŻENIOWE  
POŻYCZKI  
DLA ROLNIKÓW!**

NA SPŁĘTĘ ZALEGŁOŚCI  
W BIK, KRUS, KOMORNIK!  
NIE POBIERAMY OPŁAT WSTĘPNYCH!  
CZYSZCZENIE BIK-u  
DOJAZD DO KLIENTA.

tel. 798 975 384  
www.kredyt-partner.com.pl

**OKNA GOSPODARCZE  
OD PRODUCENTA** *bez stali!*

Agroline ☎ 44 710 22 96  
OKNA GOSPODARCZE ☎ 604 096 414

**KUPIĘ  
JAŁOWICE  
WYSOKO CIELNE**

tel. (61) 437-75-27, 602-731-229

**KREDYTY  
DLA ROLNIKÓW i FIRM  
POD ZASTAW ZIEMI  
MASZYN i NIERUCHOMOŚCI**

LEASING na maszyny i urządzenia  
LEASING zwrotny

TEL. 798-751-849

Z opóźnieniami BIK, KRUS i PODATEK  
Możliwy dojazd do klienta

**GARAŻE Blaszane  
BRAMY Garażowe  
KOJCE dla Psów**

Najniższe **GENY**  
Różne wymiary  
Dogodne **RATY**  
Transport i montaż  
**GRATIS** cały KRAJ

GARAŻE WZMOCNIŁY

(61) 812-54-69 509-574-644 (22) 100-45-96  
(63) 278-62-25 (71) 718-32-25 509-058-388  
(65) 619-34-15 (54) 421-00-45  
www.konstal-garaze.pl

**PRODUCENT OKIEN  
INWENTARSKICH**

Kokanin 3A k. Kalisza  
tel. 501 107 580

Przedsiębiorstwo **BIS Poznań**  
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobia

**JAŁOWIC  
CIELNYCH**

Oferujemy jałowice cielne i pierwiastki rasy HF

☎ 65 573 86 31  
www.bis.poznan.pl | magdabis@poczta.onet.pl

**KUPIĘ  
każdy ciągnik rolniczy**

☎ 694 229 446

## Targi Ferma już 15-17 lutego

Hale EXPO i MOSiR w Łodzi będą po raz piąty w 2019 roku gościć uczestników Targów FERMA.

Podczas kolejnej edycji tej imprezy ponad 250 wystawców z kraju i zagranicy zaprezentuje bogatą ofertę wszystkiego, co niezbędne w chowie i hodowli zwierząt, począwszy od genetyki poprzez pasze i systemy ich zadawania, leki i preparaty weterynaryjne, roboty udojowe, wyposażenie budynków inwentarskich (również ich projekty i budowę), maszyny do zbioru i konserwacji pasz, a także ciągniki.

Organizator przewiduje ponad 30 000 zwiedzających: hodowców bydła, świń i drobiu z całej Polski. Targi to jednak nie tylko ekspozycja firm. W ponad 20-letniej historii imprezy co roku niezwykle istot-

nym elementem była i jest konferencja naukowo-techniczna, gdzie wygłoszonych zostanie 31 referatów moderowanych przez wybitnych naukowców i praktyków, wśród których nie zabraknie tak uznanych w branży nazwisk jak: prof. Z. Kowalski czy prof. Z. Pejsak. W tym roku odbędzie się również debata: „Aktualne problemy polskiego rolnictwa i możliwości ich rozwiązania”, na której obecność zapowiedział Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jan Krzysztof Ardanowski. Na targach Ferma w Łodzi zapraszamy na stoisko Wieści Rolniczych - A 16.

(red)

## AGRO-PARK w Lublinie 2-3 marca 2019

Zapraszamy do wzięcia udziału w XII edycji Targów Rolniczych AGRO-PARK. Wystawa maszyn rolniczych w Lublinie odbędzie się w dniach 2-3 marca 2019 roku.

W dwóch halach wystawowych na terenie Targów Lublin będzie można zobaczyć maszyny i urządzenia dla rolnictwa, wyposażenie serwisów rolniczych, elementy budownictwa wiejskiego, chemię, nawozy, środki ochrony roślin, nasiona, wyposażenie budynków inwentarskich, pasze i dodatki paszowe. W programie Targów AGRO-PARK przewidziane są również interesujące prelekcje. - *Targi AGRO-PARK w Lublinie to przede wszystkim długa historia, którą tworzymy wspólnie z naszymi wystawcami, zwiedzającymi oraz partnerami. Przez ostatnie 12 lat staraliśmy się sprostać rosnącym*

*wymaganiom branży rolniczej, które zmieniały się bardzo dynamicznie - podkreśla Łukasz Rachubiński, dyrektor projektu ze strony Międzynarodowych Targów Poznańskich.*

Targi Rolnicze AGRO-PARK są bardzo popularne wśród rolników z Lubelszczyzny oraz województw ościennych. By zachęcić do udziału w tym wydarzeniu rolników z całej Polski organizatorzy kontynuują program dofinansowania przyjazdu dla grup. By grupa je otrzymała powinna liczyć minimum 12 osób. Zgłoszenia należy dokonać do 28 lutego na stronie internetowej [www.agropark.pl](http://www.agropark.pl).

Oprac. (doti)

## Do Ostródy na Agro Show

Już w lutym ruszy piąta edycja halowej wystawy Mazurskie Agro Show Ostróda 2019. Tym razem wydarzenie odbędzie się 9 i 10 lutego. Impreza otworzy cykl wydarzeń branżowych dedykowanych rolnikom z północno-wschodniej Polski. Wystawa odbędzie się w nowoczesnym obiekcie wystawienniczym Expo Mazury, oferującym sporo udogodnień i bogatą infrastrukturę. Do Ostródy przyjedzie ponad 200 wystawców, reprezentujących 300 czołowych marek krajowych i zagranicznych maszyn oraz urządzeń rolniczych. Obecni będą też wszyscy czołowi dystrybutorzy z regionu.

Podczas czwartej edycji w ciągu dwóch dni imprezę odwiedziło ponad 41 tysięcy osób! Teraz organizatorzy spodziewają się jeszcze większego zainteresowania ze strony rolników. Dostępne będzie ponad 35 tys. m<sup>2</sup> powierzchni wystawienniczej, na której wystawcy będą mogli prezentować swoje maszyny, urządzenia i produkty. Ekspozycja będzie czynna w godz. 9:00-17:00. Grupy zorganizowane mogą liczyć na dofinansowanie kosztów dojazdu na wystawę.

(red)



# Jak ważne w uprawach są potas, magnez i siarka?

**Zmiany klimatu, z jakimi mamy do czynienia w ostatnim czasie, wpływają również na rolnictwo. Aby uzyskać wysokie plony, trzeba zwracać uwagę na dobre odżywienie roślin. Między innymi te tematy zostały poruszone podczas konferencji firmy K+S. Przeprowadzono także panel dyskusyjny z rolnikami.**

Występujące w ostatnich latach ekstremalne zjawiska pogodowe negatywnie wpływają na rośliny. Doskonałym przykładem tego typu sytuacji jest tegoroczna susza. Aby rolnictwo odniosło sukces - nawet w warunkach stresowych - rośliny potrzebują optymalnego zarządzania składnikami odżywczymi. Składnikami pokarmowymi koniecznymi do przeciwdziałania czynnikiem stresowym (np. susza, wysokie nasłonecznienie i ciepło) są, co podkreśla dr Heike Thiel, potas i magnez. - *Potas pełni wiele istotnych funkcji w metabolizmie roślin. (...) Magnez jest niezbędny do uzyskania optymalnej wydajności energetycznej rośliny, co jest warunkiem koniecznym do produkcji dużej ilości biomasy - powiedziała specjalistka. Składniki te zawierają nawozy ESTA Kieserit i Korn-Kali, które w swojej*



*ofercie posiada firma K+S. - Są to nasze superprodukty dla superbohaterów! (...) w odpowiednich, zbilansowanych dawkach działają szybko i w sposób zrównoważony dostarczają składników pokarmowych każdej uprawie - podkreślił*

Dominik Młodecki, dyrektor zarządzający K+S Polska.

Podczas konferencji rozmawiano także na temat zmian klimatu. Czy rolnictwo ma wpływ na zmiany klimatyczne? - *Zmiany klimatyczne to tak*

*naprawdę dodawanie do atmosfery gazów szklarniowych. Niestety rolnictwo jest odpowiedzialne za kilerę wśród gazów szklarniowych. Dwutlenek węgla jest amatorem w porównaniu z podtlenkiem azotu, który kilkaset razy lepiej wylapuje ciepło. Drugim gazem, który jest 30 razy "lepszy" od węgla to metan. Tutaj niezwykle ważnym czynnikiem jest produkcja zwierzęca - powiedział podczas konferencji prof. dr hab. Janusz Olejnik, kierownik Katedry Meteorologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. - Jeżeli nic się nie zmieni - za 20-30 lat głównym czynnikiem wpływającym na zmiany klimatyczne będzie podtlenek azotu. Sezon wegetacyjny według klimatologów wydłuży się natomiast z 210 do 240 dni. Może to jednak przynieść opłakane skutki - dodał ekspert.*

**Łukasz Tyrakowski**

## Konspol w rękach Cargilla. Firma przejęła 1.700 pracowników

Cargill sfinalizował przejęcie grupy Konspol, polskiego przedsiębiorstwa z branży spożywczej. Tym samym przejmie 1.700 nowych pracowników.

Na mocy porozumienia Cargill nabył 100% udziałów w spółce Konspol Holding Sp. z o.o. z siedzibą w Nowym Sączu, a także pełen asortyment jej produktów, w tym marki własne oraz prywatne. Cargill pozyska również nową bazę klientów i dostawców. - *Połączenie przedsiębiorstw Konspolu i Cargill Global Poultry zwiększa możliwości ekspansji na rynkach europejskich i światowych. Konspol jest spółką szcze-gólną,*

*pragniemy kontynuować jej 40-letnią historię sukcesów oraz zapewnić, że jej dalsza działalność prowadzona będzie w zgodzie z wartościami, dzięki którym Cargill odnosi sukcesy - powiedział Chris Langholz, prezes Cargill Global Poultry.*

W ramach przejęcia Cargill nabędzie należącą do Konspolu mieszalnię pasz, pięć ferm broilerów oraz dwa kompleksy przetwórstwa drobiu. Przejęcie zwiększa moce produkcyjne i możliwości eksportowe Cargilla oraz zbliży Cargill do obecnych klientów, aby oferować im rozszerzony portfel produktów z mięsa drobiowego. - *Cargill to*

*firma o ogromnym dorobku i globalnym zasięgu. Jest jednak przedsiębiorstwem prywatnym i pozostaje w rękach rodziny. W trakcie negocjacji miałem okazję przekonać się, że podzielamy wiele wartości. Jestem przekonany, że to najlepsza gwarancja przyszłości Konspolu, który, wraz z rodziną, rozwijam od niemal 40 lat - mówi Kazimierz Pazgan, założyciel Grupy Konspol.*

Wraz z 1.700 nowymi pracownikami Cargill w Polsce będzie zatrudniał 3 400 osób. W Cargill Global Poultry pracuje natomiast ponad 35.000 osób w 14 krajach. **(red)**



# Czekolada

## - uwielbiana na całym świecie

Jeszcze niedawno czekolada kojarzyła nam się tylko z deserami, ciastami czy lodami. Dziś coraz częściej znajdziemy ją w piwie, czy mydle. Przypomnijmy - ziarna kakaowca w XV wieku przywiózł do Europy Krzysztof Kolumb z jednej ze swoich wypraw. Jednak pierwsza tabliczka czekolady powstała kilkaset lat później w Niemczech. Oprócz tego, czekolada spożywana w umiarkowanych ilościach może również mieć pozytywny wpływ na nasze zdrowie. Badania wskazują, że substancje zawarte w czekoladzie wpływają na układ krążenia i pracę mózgu. Nie można oczywiście zapominać o wyraźniej poprawie nastroju, co doceniają zwłaszcza kobiety podczas czekoladowego masażu. **(HD)**



### Składniki:

- 500 ml mleka
- pół szklanki śmietanki kremówki
- 4 łyżki cukru
- 150 g gorzkiej lub deserowej czekolady

### Czekolada na gorąco

### Wykonanie:

Do garnka z grubym dnem wlewam mleko i śmietankę. Dodaję cukier. Podgrzewam na średnim ogniu aż cukier się rozpuści i mleko zacznie się gotować. Staram się cały czas mieszać. Dodaję posiekaną czekoladę. Podgrzewam cały czas mieszając aż czekolada się rozpuści, po czym stanie się gładka i kremowa. Można do niej dla smaku dodać odrobinę cynamonu, ekstraktu pomarańczowego lub waniliowego. W wersji dla dorosłych można dodać szczyptę chilli. Czekoladę podaję w małych filiżankach lub kubeczkach. Można ją udekorować bitą śmietaną i wiórkami czekolady.



### Czekoladowa lawa

#### Składniki:

- 250 g gorzkiej czekolady (można zrobić pół na pół z czekoladą mleczną - wówczas dodaję mniej cukru)
- 40 g masła
- pół szklanki mąki pszennej
- 1 szklanka cukru
- 3 duże jajka
- 3 duże żółtka
- 1 łyżeczka ekstraktu z wanilii (olejek waniliowy)

#### Wykonanie:

Foremki do pieczenia smaruję masłem i oprószam delikatnie kakao - ewentualnie mąką. Masło i czekoladę roztopiam cały czas mieszając. Lekko studzę masę czekoladową (nie może być gorąca). Dodaję przesianą mąkę i cukier, a na koniec jajka, żółtka i ekstrakt. Gotową masę czekoladową rozlewam do foremek. Piekę w temperaturze 220°C przez około 10 minut (uzależnione to jest od piekarnika). Wierzch powinien być wypieczony, ale środek wciąż płynny. Gorące wyjmuję z piekarnika i delikatnie przekładam na talerz. Posypuję cukrem pudrem lub kakao. Podaję ze świeżymi owocami lub lodami waniliowymi.

### Babeczki z makiem i białą czekoladą

#### Składniki:

- 450 g mąki pszennej tortowej
- 3 łyżeczki proszku do pieczenia
- 3 duże jajka
- 220 ml oleju
- 350 g cukru do wypieków
- 330 g kwaśnej śmietany
- 3 łyżki soku z cytryny
- 5 łyżek maku
- 2 białe czekolady
- owoce sezonowe do dekoracji

#### Wykonanie:

W dwóch miskach osobno mieszam składniki suche i mokre (bez czekolady i owoców). Na końcu do mokrych składników dosypuję suche. Mieszam. Jedną tabliczkę czekolady kroję na kawałki. Dodaję do masy. Ciasto przekładam do papierowych papilotek lub silikonowych foremek do 3/4 ich wysokości. Piekę w temperaturze 175°C przez około 25 minut lub dłużej, do tzw. suchego patyczka. Po wystudzeniu dekoruję rozpuszczoną białą czekoladą i owocami.







## Piernikowe trufle

### Składniki:

- 200 g sera mascarpone (ewentualnie białego mielonego sera)
- 2-3 łyżki miodu
- 200 g pierników (najlepiej bez polewy)
- do posypki: wiórki kokosowe, kakao, zmielone orzechy

### Wykonanie:

Do malaksera wrzucam pierniki i miksuję. Można je też włożyć do woreczka i rozkruszyć wałkiem do ciasta. Dodaję do nich serek i miód. Wyrabiam masę, która powinna mieć konsystencję miękkiej plasteliny. Odstawiam na co najmniej 30 minut do lodówki. Po wyjęciu formuję kulki (najwygodniej zrobić to specjalną łyżeczką do wycinania kulek z owoców). Oznaczam je według uznania w wiórkach kokosowych lub orzechach. Jeśli chcemy je mieć w kakaowej „koszulce” wkładam kulki do miski, posypuję przesianym przez sitko kakao i potrząsam naczyniem aż całe trufle pokryje kakao. By były jeszcze bardziej piernikowe możemy je obtoczyć w pokruszonych piernikach z dodatkiem przyprawy do piernika. Można je również za pomocą wykałaczki zanurzyć w czekoladzie: ciemnej lub białej. Udekorowane układam na paterze.



## Fondue

Czekoladę najczęściej spożywamy w postaci tabliczek. Jednak warto przyrządzić z niej fondue z dodatkiem świeżych lub suszonych owoców, orzechów oraz biszkoptów i wafli. Aby czekoladowe fondue było pyszne, nie jest konieczna najdroższa, belgijska czekolada. Do przygotowania tego dania wykorzystuję ulubione i sprawdzone czekolady - zarówno tę gorzką, jak i mleczną, a nawet białą (można też do fondue użyć zalegające w szafie czekoladowe figurki). Najlepsza proporcja to: 2 tabliczki gorzkiej, 1 tabliczka mlecznej oraz 200 ml śmietany - może być kremówka. Jestem posiadaczką specjalnego naczynia do fondue, ale jeśli takiego nie macie możecie to zrobić w dowolnym naczyniu w kąpielii wodnej. Roztopiam czekoladę, po czym dodaję śmietankę. Mieszam do momentu całkowitego wymieszania składników. Jeśli konsystencja jest zbyt gęsta, dolewam trochę śmietanki, jeśli zbyt rzadka - czekoladę. Lubię eksperymentować ze smakiem dodając do czekoladowego fondue na przykład ekstrakt waniliowy lub amaretto. Jeśli uzyskam już pożądaną konsystencję, stawiam naczynie (na podgrzewaczu) na środku stołu, a obok talerz z dodatkami. Do ich nabijania i maczania w płynnej czekoladzie wykorzystuję specjalne widelczyki lub patyczki do szaszłyków.

## Deser wiśniowo-czekoladowy



### Składniki na masę wiśniową:

- 400 g świeżych lub mrożonych wiśni
- 4 łyżki cukru
- 2 łyżki kartoflanki

### Pozostałe składniki:

- 1000 ml schłodzonej śmietany kremówki
- 300 g schłodzonej gęstej kwaśnej śmietany
- 1 szklanka cukru pudru
- 1 opakowanie cukru wanilinowego
- 2 galaretki wiśniowe
- 1 czekolada mleczna
- 1 łyżka kakao
- do posypania: czekoladowe lub kakaowe ciastka bez masy

### Wykonanie:

Odmrożone wiśnie zagotowuję z 4 łyżkami cukru i 100 ml wody (nie dopuszczam do całkowitego rozpadnięcia się owoców). Zagęszczam kartoflanką wymieszaną z odrobiną zimnej wody. Studzę. Galaretki gotuję w 2 szklankach wody. Odstawiam do stężenia. Śmietanę kremówkę ubijam z kwaśną śmietaną, cukrem i cukrem waniliowym do powstania gęstego kremu. Połowę masy odkładam. Dodaję do niej połamaną na małe kawałki czekoladę i kakao. Na dno pucharków lub słoiczek (najlepiej przezroczystych) nakładam zimną warstwę wiśni. Przykrywam to masą czekoladową. Odstawiam na pół godziny do stężenia. Na to wylewam warstwę tężejącej galaretki wiśniowej. Tę z kolei przykrywam warstwą śmietany. Tak przygotowany deser schładzam w lodówce. Przed podaniem posypuję pokruszonymi ciastkami czekoladowymi.

## Torcik mocno czekoladowy

### Składniki:

- 125 g masła
- 200 g czekolady deserowej (najlepiej 50%)
- 1/3 szklanki kakao
- 60 ml wody
- 5 jajek
- 125 g cukru
- 1/4 szklanki mąki
- 50 ml alkoholu lub soku pomarańczowego

### Składniki na polewę:

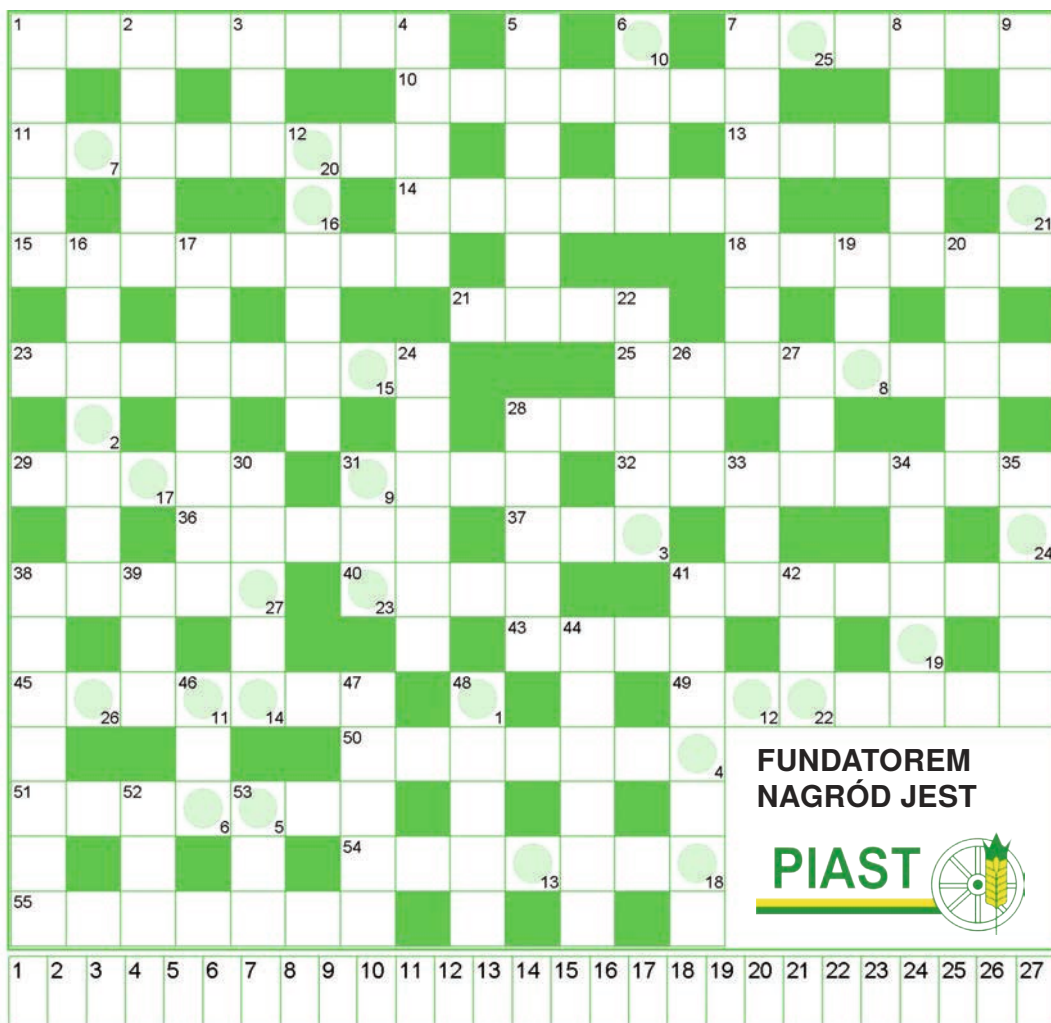
- 100 g czekolady deserowej
- 60 g masła

### Wykonanie:

Masło, połamaną czekoladę, kakao, alkohol lub sok pomarańczowy oraz wodę podgrzewam cały czas mieszając, aż do uzyskania gładkiej czekoladowej masy. Odstawiam do przestudzenia. Żółtka ubijam z połową cukru na puszystą masę. Oddzielnie na sztywną pianę ubijam białka, po czym dodaję stopniowo resztę cukru cały czas ubijając, aż pianą stanie się błyszcząca. Do ubitych żółtek dodaję ostudzoną masę czekoladową, delikatnie mieszając łyżką. Tak samo dodaję przesianą przez sito mąkę, a na koniec pianę z białek - cały czas delikatnie mieszając. Dno tortownicy wykładam papierem do pieczenia. Wylewam do niej masę i wstawiam do piekarnika (na jego dno stawiam większą blachę wypełnioną do 3/4 poziomu wodą - to sprawi, że ciasto będzie wilgotne). Piekę przez około 40 minut. Po przestudzeniu ciasta polewam polewą (do garnka wkładam połamaną czekoladę i pokrojone masło - cały czas mieszając podgrzewam na gładką masę).







## KRZYŻÓWKA nr 01/2019

Rozwiąż krzyżówkę, wyślij SMS z rozwiązaniem oraz nazwą miejscowości, w której mieszkasz pod numer **71051**.

Treść SMS-a: **wr.poprawne hasło.miejscowość**

(np. wr.przykładowe hasło krzyżówki.poznań)

Na rozwiązania czekamy do 27.01.2019 do godziny 12.00. Koszt SMS-a 1,23 zł z VAT.

**UWAGA** - Wysłanie SMS-em zgłoszenia z prawidłowym hasłem krzyżówki jest równoznaczne z akceptacją regulaminu i zgodą na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z RODO. Szczegóły w regulaminie dostępnym na portalu [wiescirolnicze.pl](http://wiescirolnicze.pl)

## Do wygrania

# 3x SMARTWATCH



FUNDATOREM  
NAGRÓD JEST

**PIAST**



### POZIOMO:

- 1) Wydział w szkole wyższej.
- 7) Zagłębienie między skibami.
- 10) Zawiesina koloidowa.
- 11) Ogród z różami.
- 13) Choroba metaboliczna bydła.
- 14) Bardzo ostry nóż do golenia, zwykle składany.
- 15) Urządzenie do pochłaniania gazu.
- 18) Surowiec do produkcji kauczuku naturalnego; mleczko kauczukowe.
- 21) Podobno mądrzejsze od kury.
- 23) Rozdrażnienie.
- 25) Dom, rezydencja.
- 28) Rewia.
- 29) Pojedynczy genotyp.
- 31) Zamach stanu.
- 32) Przenośnie: hulaka, birbant,

- próżniak, utracjusz, marnotrawca, rozrzutnik.
- 36) Pustorożec, udomowiona forma gaura; Indie, Birma.
- 37) Pierwsza kobieta.
- 38) Tymczasowy budynek.
- 40) Prąd powietrza.
- 41) Skrawek papieru.
- 43) Zapewnienie zwierzętom warunków do prawidłowego rozwoju.
- 45) Szkielet.
- 49) Linia na mapie łącząca punkty o jednakowym ciśnieniu atmosferycznym.
- 50) Powieść Jamesa Joyce.
- 51) Jedna z pasz na pierwszy okres tuczu.
- 54) Jesienny szkodnik, motyl, ... szkodkówka.
- 55) Dawniej: oficjalista dworski nadzorujący prace polowe.

### PIONOWO:

- 1) Gospodarstwo specjalizujące się w hodowli.
- 2) Fakt pociągający za sobą skutki prawne.
- 3) Małpa wąskonosa; gibbon białoreki.
- 4) Barwa dźwięku.
- 5) Rodzaj podłogi w chlewni; ... betonowe.
- 6) Chwast z rzepami.
- 7) Dodatek do ciast.
- 8) Pszenica lub żyto.
- 9) O stopień wyżej.
- 12) ... Kujawska; miasto w woj. wrocławskim.
- 16) Przegroda, odgródenie; zaporą, zastawa, rampa.
- 17) Przy bucie jeźdźca.
- 19) Najwyższa karta.
- 20) Inaczej wieprz lub dzik.
- 22) Bylina wodna.

- 24) Chorobliwe osłabienie.
- 26) Imię męskie.
- 27) Doris, aktorka amerykańska.
- 28) Ponoć bez butów chodzi.
- 30) Ani mini ani midi.
- 31) Dumny ptak.
- 33) Np. melioracyjny.
- 34) Duszność, uczulenie.
- 35) Roślina z tropiku; kalebasa.
- 38) Ptak łowny.
- 39) Ssak z rodziny kotów.
- 41) Górski gryzoń.
- 42) Córka Kadmosa i Harmonii.
- 44) Grecka bogini ogniska domowego.
- 46) Metal, l.at. 58.
- 47) Mieszanina przypraw.
- 48) Warzywa w marynacie.
- 52) Angielska jednostka powierzchni.
- 53) Ład kosmiczny w chińskiej filozofii.

Rozwiązanie krzyżówki nr 12/2018, Hasło: „PASZE PIASTA NAJLEPSZYM PREZENTEM DLA TWOICH ZWIERZĄT”

**Nagrody otrzymują: Halina Haluch, Szymbark, Jadwiga Zaborska, Piotrków Trybunalski, Danuta Węgrzyn, Kaczin.**

**wiescirolnicze.pl**



Portal dla rolników

☎ 501 267 334 ✉ [redakcja@wiescirolnicze.pl](mailto:redakcja@wiescirolnicze.pl)



CODZIENNIE NOWE INFORMACJE

wiescirolnicze.pl

*Całta was cała Polska!*

WIEŚCI  
**ROLNICZE**

REDAKCJA:

ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin

☎ 62 747 15 31

✉ [redakcja@wiescirolnicze.pl](mailto:redakcja@wiescirolnicze.pl)





**Mazurskie  
AGRO SHOW**  
Ostróda

# 9-10 lutego

## OSTRÓDA 2019

EXPO Mazury  
ul. Grunwaldzka 55



**ZRÓB SHOW  
NA  
AGRO SHOW**

**WYSTAWA CZYNNA: sobota i niedziela 9<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>**

Najnowsze oferty dealerów  
maszyn i urządzeń z regionu  
Polski północno-wschodniej

Pierwsza wystawa w sezonie  
z ofertami wszystkich  
czołowych marek maszyn

Jedyna profesjonalna wystawa  
maszyn rolniczych w Polsce  
północno-wschodniej

[www.agroshow.pl](http://www.agroshow.pl)

organizator



POLSKA IZBA GOSPODARCZA  
MASZYN I URZĄDZEŃ ROLNICZYCH

Polska Izba Gospodarcza  
Maszyn i Urządzeń Rolniczych  
ul. Poznańska 118, 87-100 Toruń  
tel. 56 651 47 40, biuro@pigmiur.pl

miejsce wystawy



patronat medialny



patronat honorowy



## Największa w Polsce wystawa techniki rolniczej w halach



Patronat Honorowy:  
Minister Rolnictwa  
i Rozwoju Wsi





**Targi Kielce**  
exhibition & congress centre

# AGROTECH

XXV Międzynarodowe Targi Techniki Rolniczej

## LAS-EXPO

XIX Targi Przemysłu Drzewnego i Gospodarki Zasobami Leśnym

# 15-17.03.2019



LICZNE KONFERENCJE  
I SPOTKANIA

KOMPENDIUM WIEDZY  
DLA ROLNIKÓW I LEŚNIKÓW

Partner Mediany:



[www.agrotech.pl](http://www.agrotech.pl)  
[www.las-expo.pl](http://www.las-expo.pl)





# WIĘŚCI REGIONALNE

Nr 01 STYCZEŃ 2019

A man in a light blue shirt and khaki pants is leaning over the open driver-side door of a silver car, looking into the interior. A woman in a beige trench coat and red top is standing next to him, smiling and looking at the car. They are in a car dealership with other vehicles visible in the background.

## Jakie auto dla rolnika?

Trwają wyprzedaże rocznika 2018 r. To bardzo dobra okazja, by kupić nowy samochód w atrakcyjnej cenie. Możemy liczyć na rabaty od kilku do kilkunastu tysięcy złotych. Czym oprócz ceny kierujemy się przy wyborze konkretnej marki: czy jest to nowoczesność, innowacyjność, wygląd, czy bardziej liczy się dla nas wygoda podróżowania, bogactwo wyposażenia, ekonomiczność? Cechy te oferują dealerzy takich marek jak KIA, VOLKSWAGEN, OPEL i HYUNDAI.



# Pomidory z Pacanowic

**Gospodarstwo ogrodnicze Magdaleny i Łukasza Borowiaków z Pacanowic znajduje się w powiecie pleszewskim, znanym z produkcji upraw pod osłonami. Tutejsi ogrodnicy zmieniają technologie produkcji i cały czas wprowadzają u siebie najnowocześniejsze rozwiązania.**

**P**aństwo Borowiakowie od wielu lat zajmują się produkcją pomidorów szklarniowych. Uprawiają je na powierzchni 6 ha w nowoczesnych szklarniach, w rynnach z podłożem z wełny mineralnej. Klimatem w obiektach sterują komputery, które „pilnują” nie tylko odpowiedniej temperatury i wilgotności, ale także dozują właściwą ilość nawozów. W zależności od fazy wzrostu roślin, obciążenia ich owocami oraz pory roku dawki są różne. - *Wykorzystanie komputerowego systemu sterowania uprawą ułatwia jej prowadzenie w zależności od specyficznych wymagań poszczególnych odmian pomidora* – mówi pan Łukasz. Komputerowy system składa się z modułów, którym przypisano wiele funkcji: pomiar zewnętrznych warunków atmosferycznych i klimatu wewnątrz obiektów; realizację i monitoring ustawień ogrzewania przy dostosowaniu do bieżących warunków atmosferycznych, sterowanie wietrzeniem obiektów, bazujące na wynikach pomiarów klimatu wewnątrz i na zewnątrz szklarni, sterowanie procesem nawadniania poszczególnych sekcji. W pro-



Państwo Borowiakowie w 2018 roku zostali finalistami XII edycji krajowego konkursu „Wzorowy Ogródnik” w kat. warzywnictwo pod osłonami

wadzonej w gospodarstwie uprawie pomidorów stosowana jest biologiczna ochrona przed szkodnikami, a do zapylenia wykorzystywane są trzmielce. Oprócz tego prowadzony jest stały monitoring szkodników. W obiektach rozmieszczone są pułapki lepowe i feromonowe, m.in. na skońnika pomidorowego (Tuta absoluta). U państwa Borowiaków uprawa pomidorów odbywa się w niezwykle higienicznych warunkach. Stosowanie środków ochrony roślin ograniczone jest do minimum. Od kilku lat w gospodarstwie wdrożony jest system jakości GLO-

BALGAP, który gwarantuje konsumentom oraz partnerom handlowym jakość prowadzenia upraw. System zapewnia minimalizowanie szkodliwego oddziaływania zabiegów rolniczych na środowisko oraz zmniejszenie zużycia środków chemicznych. Jest także gwarantem odpowiedzialnego podejścia i podejmowania działań w celu zapewnienia bezpieczeństwa pracowników oraz żywności. Magdalena i Łukasz Borowiakowie są otwarci na wszelkie nowości. Jako jedyni w powiecie pleszewskim posiadają dodatkowy moduł opracowany dla

certyfikacji GLOBALGAP, systemem GRASP, który ma na celu weryfikację praktyki zatrudniania pracowników w firmie. Wymagania dotyczą przede wszystkim poszanowania prawa pracy i wynagrodzeń oraz przeciwdziałania dyskryminacji. - *Są przeprowadzane specjalne szkolenia dla pracowników, aby czuli się komfortowo i wiedzieli, co jest dobre, a co złe. W systemie GRASP bardzo ważna jest psychika i komfort pracy każdego człowieka* - dodaje pan Łukasz.

Bardzo pomocnym urządzeniem do zwożenia pomidorów w gospodarstwie są robokary. Zamontowane są wagi talerzowe, na których ważony jest towar. To wszystko bardzo usprawnia pracę ludzi. Nie trzeba już dźwigać ani nosić ciężkich skrzynek. Właściciele cenią sobie współpracę z różnymi firmami z zakresu nowości odmianowych i technologicznych. Innowacyjnym działaniem w gospodarstwie jest prowadzony monitoring porównawczy z danego gospodarstwa. Karty technologiczne dotyczące wszystkich faz rozwojowych na bieżąco uzupełnia pan Łukasz. Wykonuje opisy, co w danym tygodniu wydarzyło się; jaki był przyrost pomidorów,







jaka waga, co się wydarzyło w danej szklarni, jak rosną korzenie i jak kształtuje się cała produkcja. - Z komputera klimatycznego spisujemy klimat szklarni, nawodnienie, cały fitomonitoring. Możemy się dowiedzieć, jak by wyglądała produkcja, gdybyśmy opalali węglem, miałem czy mazutem. Tydzień po tygodniu wszystko widać. Jest to bardzo przydatne, ponieważ na podstawie prowadzonego monitoringu jesteśmy w stanie wszystko sprawdzić i wiemy, co trzeba zmienić. Na zakończenie sezonu wszystko razem spinamy, oglądamy i porównujemy na wykresach - informuje pan Łukasz.

W minionym sezonie w nowoczesnych szklarniach uprawiano pomidory gałązkowe odmiany Melris, pomidory malinowe Tomimaru Muchoo i pomidory papryczkowe o nazwie Bambello. Pomidory odmiany Melris są niezwy-

kle smaczne i aromatyczne. Zawierają mnóstwo witamin oraz mikro i makroelementów. Uprawiane są tylko tradycyjnymi metodami, bez stosowania nawozów sztucznych i szkodliwej chemii. Polecane są szczególnie dla dzieci i osób dbających o zdrowie. - Odmiana Tomimaru Muchoo należy do jednej z najpopularniejszych wśród pomidorów malinowych uprawianych w szklarniach. Owoce tego typu cieszą się coraz większym uznaniem klientów. Okazało się, że mimo wyższych cen takich owoców jest na nie zapotrzebowanie, co świadczy o tym, że klienci coraz częściej szukają smacznych pomidorów - opowiada pan Łukasz. Pierwszy raz w gospodarstwie posadzono odmianę o nazwie Bambello. Jest to nowa pomarańczowa odmiana w typie Angelle. Roślina ma długie grona, stopniowe rozkwitanie kolejnych

kwiatków w gronie oraz stabilny wigor również podczas lata. - Owoce odmiany Bambello mają wyjątkowy smak i aromat oraz strukturę wewnętrzną. Małe koktajlowe pomidorki cieszą się coraz większym zainteresowaniem konsumentów. Są bardzo poręczne, bo małe i smaczne, a ludzie szukają czegoś innego - twierdzi właściciel. Państwo Magdalena i Łukasz chcieli-

by wdrożyć w gospodarstwie doświetlanie lampami LED i wykorzystanie źródeł fotowoltaicznych. Fotowoltaika to dziedzina nauki i techniki zajmująca się przetwarzaniem światła słonecznego na energię elektryczną czyli inaczej wytwarzaniem prądu elektrycznego z promieniowania słonecznego przy wykorzystaniu zjawiska fotowoltaicznego. W planach jest wykorzystanie energii pozwalającej wyłączyć kotły i podgrzewanie wody w buforze, aby wykorzystać ciepło i prąd do doświetlania roślin. Borowiakowie chcieliby prowadzić również swoje laboratorium. Nie wiedzą, czy to się uda, ale cały czas trzymają rękę na pulsie. Plany są, więc warto o nich myśleć! Rok 2018 był dla nich rokiem wielu realizacji. Rozpoczęli kilka ważnych inwestycji w gospodarstwie. Zostali również finalistami XII edycji krajowego Konkursu „Wzorowy Ogrodnik” w kategorii warzywnictwo pod osłonami.

Dorota Piękna-Paterczyk  
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa  
Rolniczego w Poznaniu

— R E K L A M A —

**Agrotechnika Owczarek**

Tel. 608 159 646  
www.agrotechnika-owczarek.pl

**Sprzedaż kwalifikowanego materiału siewnego KUKURYDZY**

**PIONEER**

**CAUSSADE nasiona**

**DANKO**





# Zajęli się pakowaniem ziemniaków

**Jerzy Jaskuła podkreśla, że jeśli chce się pracować w rolnictwie, trzeba to kochać. Gospodarstwo prowadzi razem z żoną Kareną. Rozpoczynali od produkcji zwierzęcej. Jednak z tego zrezygnowali i postawili na warzywa, przede wszystkim ziemniaki.**

TEKST ■ Anetta Przespolewska

**J**erzego i Karenę Jaskułów z Dobrzecza (dzielnica Kalisza) odwiedzam zaledwie kilka dni przed Bożym Narodzeniem. Mimo przygotowań do świąt moi rozmówcy znajdują czas na spotkanie. Akurat pada deszcz - niesprzyjający świątecznemu klimatowi - ale w domu państwa Jaskułów pachnie już Gwiazdką. W kuchni leżą produkty potrzebne do wypieków, a w salonie stoi ubrana choinka. Naszą rozmowę rozpoczynamy od wspomnień: od roku 1997. Wówczas gospodarstwo, w którym były też krowy, Jerzy i Karena Jaskułowicze odziedziczyli po rodzicach pana Jerzego. - *Jednak z roku na rok była coraz mniejsza opłacalność. Z 24 krów zostały 3. I wtedy przyszedł pomysł, że będę pakował ziemniaki - wspomina pan Jerzy. Sam uprawia to warzywo na powierzchni około 50 hektarów. Zaznacza, że teraz nie ma aż tak dużo pracy przy ziemniakach. - Uprawa pola z sadzeniem zajmuje 2 tygodnie, a zbiór w zależności od pogody, to około 3 tygodni. A przy tym pracuje 5 osób - opowiada. Bardzo*



Karena i Jerzy Jaskułowicze pakowaniem ziemniaków zajmują się już kilkanaście lat. Swoją produkcję sprzedają m.in. do marketu

pomagają maszyny. - *Bo gdyby były nadal zbierane w koszyki, to byłoby straszne - mówi.*

Ziemniaki z gospodarstwa państwa Jaskułów można kupić w jednym z marketów. Był też czas, kiedy plony były wysyłane za granicę, przede wszystkim do Bułgarii. - *W Polsce nie było gdzie sprzedać, a tam szły - opowiada. Dodaje, że chcąc prowadzić handel z podmiotami spoza Polski, należy poznać upodobania mieszkańców danego kraju. - Rumunii kupują bardzo duże ziemniaki, takie plus 7 cm, bo mają takie dania. Z kolei w Polsce do marketów ziemniak średni idzie - opowiada. Pan Jerzy kupuje też ziemniaki od okolicznych rolników, pakuje je i sprzedaje. Nie narzeka na współpracę z producentami ziemniaków.*

## Zrezygnowali z kapusty, postawili na cebulę

W tym roku na polu znalazła się również cebula, która - podobnie jak w całej Polsce - plonowała wysoko. - *Tym razem zrezygnowaliśmy z kapusty, bo wcześniej mieliśmy po 6-7 hektarów. Po pierwsze - ze względu na brak ludzi do*

Fot. A. Przespolewska

— R E K L A M A —

## DORADZTWO ROLNICZE

- ✓ dopłaty bezpośrednie "e-wniosek"
- ✓ premia na Młodego Rolnika - 100 tys zł
- ✓ premia na Restrukturyzację Małych Gospodarstw - 60 tys zł
- ✓ Modernizacja Gospodarstw Rolnych

**JB**  
**JOTBE**  
Jacek Błaszczyk

63-220 Kotlin  
ul. Krasickiego 7  
e-mail: [biuro@projekt-budowlany.com.pl](mailto:biuro@projekt-budowlany.com.pl)

## PROJEKTY BUDOWLANE

- ✓ projektowanie budynków inwentarskich, gospodarczych, płyt gnojowych, silosów na kiszonkę, budynków magazynowych, mieszkalnych, dróg i organizacji ruchu
- ✓ Kompleksowa obsługa procesu inwestycyjnego

tel. 660-758-246

[www.projekt-budowlany.com.pl](http://www.projekt-budowlany.com.pl)



pracy, a po drugie - postawiliśmy na ziemniaki. Mamy też 1,5 hektara szklarni i brakuje czasu. A kapusty nie zbierze się maszynami, bo jest zbyt delikatna. Dodatkowo, wiosną 1 kg kapusty kosztuje 0,30 zł, a gdzie koszty przechowania. Przeliczyłem, że bardziej opłaca się ziemniaki pakować - uważa pan Jerzy. Nie mają też ani selera, ani marchwi. - Ze zbiorem selera był problem, bo człowiek trzymał w ziemi jak najdłużej, żeby urosł, a później przyszło zimno i trudno było go wykopać - wspomina. Rolnik nawiązuje jeszcze do cebuli, a dokładnie do jej sprzedaży. - Przepisy fitosanitarne są trudne do przejścia, przede wszystkim wtedy, kiedy chce się eksportować. Powinny być one ułatwione. Jeżeli dojdzie do wyjścia Anglii z Unii Europejskiej, to polski rolnik na tym straci - uważa. Dodaje, że w latach poprzednich, kiedy warzywa sprzedawał do przetwórci, to siejąc znał już ich cenę. - I za każdy miesiąc za przechowanie też płacono dodatkowo. I płacono po roku od wysiania, ale wiedziałem, jakie będą z tego pieniądze. Teraz nie ma takiej pewności - ubolewa.

### W grupie siła

Na powierzchni 1,5 hektara szklarni uprawiane są pomidory. - Jest to duży nakład pracy w porównaniu do pola. Dwa razy w tygodniu jest zbiór, raz w tygodniu trzeba podciąć liście. Ludzie przychodzą i wiedzą, co robią. Praca jest lżejsza, bo jest zmechanizowana - opowiada. Na znaczne koszty produkcji wpływ ma opał i szkodniki, które ataku-

ją uprawę. - Są coraz to nowsze szkodniki. Przędziorek kiedyś był tylko w ogródkach. A teraz w pomidorach jest albo przędziorek, albo mącznik. Trzeba tak pilnować roślin, robić lustrację, żeby szybko wyłapać - tłumaczy Jerzy Jaskuła. Zaznacza, że producenci warzyw potrafią się dogadać i tworzą grupy. - Bo w pojedynkę byłoby ciężko. Podam jeden przykład. Mam do sprzedania pomidory, ale zbyt mało, żeby ktoś przyjechał tirem. Dlatego dogadujemy się, że w okolicy jest kilku ogrodników, którzy dołożą swoje pomidory i tir wyjeżdża pełen. Ja sprzedałem i kolega sprzedał. Jeżeli chodzi o cenę, to pomidor może być trzymany tydzień, dlatego trzeba podejmować szybkie decyzje - opowiada.

### Ziemią wymienia się z rolnikami

Państwo Jaskułowice w sumie posiadają około 70 hektarów, w tym część jest dzierżawionych. - Niestety, pola mamy oddalone od domu, bo m.in. w gminie Gołuchów - wyjaśnia. Rolnik uprawia również zboża i inne warzywa. - Dodatkowo, żeby ziemia nie była w monokulturze, to się wymieniam z innymi rolnikami. Dzięki temu prowadzony jest płodozmian - zaznacza. Wylicza, że w ciągu roku przynajmniej 20 hektarów swojej ziemi oddaje innemu rolnikowi. Dodaje, że jednak nie wszyscy chcą tak współpracować. Opowiada, że proponował jednemu z rolników taką wymianę. - On każdego roku sieje zboża. Tłumaczyłem mu, że po ziemniakach da tylko nawozy



Państwo Jaskułowice z córkami - Zosią i Olą

Fot. A. Przepolewska

azotowe i będzie miał plon. Dla mnie korzyść i dla niego. Ale niestety nie, bo nie - ubolewa pan Jerzy. Zaznacza również, że w ostatnim czasie zauważył, że na polu po kukurydzy zostaje mątwik, bo ta roślina jest jego przetrwalnikiem. - Nigdy nie miałem mątwika w ziemniakach, a na polu po kukurydzy nagle jest mątwik. Trzeba uważać. Ale ważne są poplony, po nich ziemia odżywa - wyjaśnia.

### Brakuje czasu na wypoczynek

Państwo Jaskułowice mają dwie córki: Olę - uczennicę kl. VIII szkoły podstawowej i Zosię - licealistkę. Na przysłowiowej głowie pani Kareny jest utrzymanie domu i sprawy urzędowe. - Jestem tym szczęśliwym człowiekiem, że nie muszę się zajmować papierkami - podkreśla pan Jerzy. Państwo Jaskułowice starają się znaleźć czas

na wypoczynek. - Ale jest go mało - ubolewa pani Karena. Razem z córkami - Zosią i Olą wyjeżdżają na wakacje w Polsce i za granicę. - W tym roku pojechaliśmy na krótkie wakacje. Miałem wszystko poukładane. Będąc już w drodze dostałem telefon, że zrobił się korek ze sprzedażą. No i trzeba było wracać - mówi pan Jerzy. Mają też dobrych pracowników: czterech Polaków i Ukraińców. - Przyjeżdżają do nas od kilku lat. Teraz ich nie ma, bo wyjechali na święta. Do dyspozycji mają dom, który opuściliśmy kilka lat temu. Wprowadzając się do nowego, zastanawialiśmy się, co z tym zrobimy. I wtedy zatrudniliśmy Ukraińców - opowiada pani Karena. Czy nie obawiają się, że cudzoziemcy wyjadą do pracy do Niemiec? - Oczywiście, że się boimy, ale dbamy o naszych pracowników. Mamy nadzieję, że zostaną z nami - podkreślają.

— R E K L A M A —



[www.ratbet.pl](http://www.ratbet.pl)

[ratbet@o2.pl](mailto:ratbet@o2.pl)

Artur: ☎ 665 453 697

Piotr: ☎ 603 748 165

Mirek: ☎ 533 979 311

■ śruta rzepakowa

■ śruta sojowa

■ wysłodki buraczane

■ DDGS

■ transport samochodami samowładowczymi

**MŁÓTO BROWARNIANE**

**NON GMO**

**SUSZONE ORAZ MOKRE**

posiadamy odpowiednie certyfikaty



# Uprawa pieczarki - coraz wyższe koszty i brak rąk do pracy

**P**olska, obok Holandii, jest jednym z największych eksporterów pieczarki w Unii Europejskiej. W 2017 roku wyprodukowano jej u nas 325 tys. ton. W stosunku do 2016 roku krajowa produkcja wzrosła o 1,5%. Uprawiano ją na 244 ha. Jak podaje Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, sprzedaż zagraniczna pieczarek wraz z przetworami w 2017 r. wyniosła w ujęciu ilościowym 315 tys. ton. Analitycy rynku rolnego uważają, że eksport polskiej pieczarki nadal będzie się rozwijał. A co o branży mówią sami producenci?

Artur Błażejowski z Wągrowca w Wielkopolsce uprawia pieczarek na powierzchni 2.400 m<sup>2</sup> zajmuje się wspólnie

z rodzicami i żoną. - Nasza firma najpierw była prowadzona przez ojca. Teraz ją prowadzi. Jesteśmy na rynku od ponad 30 lat - tłumaczy Artur Błażejowski. Od dłuższego czasu sprzedaje swoje pieczarki do jednego dystrybutora, który głównie kieruje je do Skandynawii, Niemiec i Holandii. - Zapewniony coroczny odbiór daje nam pewną stabilizację - mówi Artur Błażejowski.

Takiego poczucia nie zapewnia plantatorowi analiza kosztów produkcji. Jego zdaniem od około 3 lat jest coraz gorzej. Koszty produkcji (prąd, woda i środki ochrony roślin) drastycznie rosną, natomiast cena pieczarki jest niezmienna od kilku lat. - To nie tylko moje spostrzeżenia. Koledzy z branży to potwierdzają. Wielu mniejszych producentów zrezygnowało z uprawy



Fot. Fotolia.pl

- komentuje Artur Błażejowski. Kolejny problem, który będzie narastał, to brak rąk do pracy. - A niestety możliwości płacowe są ograniczone - wyjaśnia. - Jeżeli cena pieczarki jest na poziomie kilku lat taka sama, to wiadomo, że powoli ta branża staje się coraz mniej opłacalna. I już nawet w tym roku widać bardzo duży spadek produkcji szczególnie w święta, kiedy tego

towaru na rynku znacząco brakowało - mówi plantator pieczarek. Artur Błażejowski opowiada, że w wielu pieczarkarniach w tej chwili pracują Ukraińcy. Gdy otworzą się dla nich rynki pracy w Niemczech, nie będzie miał kto w Polsce zrywać pieczarek. A to spowoduje zmniejszenie produkcji. - Towaru na rynku będzie jeszcze mniej. Może to być dobra wiadomość dla tych, którzy pozostaną przy produkcji, bo wtedy cena prawdopodobnie pójdzie do góry - stwierdza Artur Błażejowski.

Cena pieczarki w skupie tuż przed świętami wynosiła od 4,80 do 5,40 zł brutto. Jest ona zależna od warunków zawartych w podpisanych umowach oraz tego, czy trafia na świeży rynek, czy przetwórstwo.

(doti)

— R E K L A M A —

## SZEROKI WYBÓR NAWOZÓW

W ofercie m. in.:

- Saletra amonowa i wapniowa
- Saletrzak
- Mocznik
- Nawóz płynny RSM 32% N, RMS 26% N, 3% S
- Siarczan amonu, magnezu, potasu
- Sól potasowa
- Korn Kalfi
- Superfosfat 20%, 40%
- Polifoska 5, 6, 8, plus, M
- Polidap
- Lubofos 12, 5-10-25, Korn
- Luboplon PK 10-30, Kalium, wapniowo-magnezowy
- Lubofoska 4, 3, 5-10-20, pod zboża
- Kizeryt
- Nawozy wapniowo-magnezowe granulowane (węglanowe i tlenkowe)

**SUPER  
CENY!**

## ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

W OFERCIE TAKŻE

**WEŁNA**



RÓŻNE RODZAJE I GRUBOŚCI

**STYROPIAN**



**MATERIAŁY  
BUDOWLANE**  
**„WESOŁEK”**

[www.mbwesolek.pl](http://www.mbwesolek.pl)

Numer 1  
w Wielkopolsce

**Węgiel kostka, Orzech grubo,  
Orzech średni, Groszek,  
Miał 24,25, Węgiel Brunatny,  
Koks**

**WĘGIEL**  
**Z POLSKICH KOPALŃ**

Chocicza, ul. Składowa 14, tel. (61) 287-35-00 | Pita, Al. Poznańska 208, tel. (67) 215-02-52 | Śrem, ul. Rolna 1a, tel. (61) 281-60-32 | Września, ul. Sikorskiego 40, tel. (61) 640-10-70  
Środa Wlkp., ul. Brodowska 27, tel. (61) 285-02-30 | Poznań, ul. Gdyńska 39, tel. (61) 878-00-95 | Gądko, ul. Dworcowa 2, tel. (61) 819-87-66 | Solec, ul. Zacisze 3, tel. (61) 286-26-65  
Jarocin, ul. Zagrodowa 14, tel. (62) 747-86-87 | Konin, ul. Poznańska (trasa 92), tel. (63) 224-10-08 | Kalisz, ul. J. Piłsudskiego 17, tel. 62 590-26-66

**PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY | Czynne pn. - pt. 7.00 - 18.00, sobota 7.00 - 13.00**



# Choroba groźna nie tylko dla świń

**Najczęściej do streptokokozy u świń dochodzi w stadach, gdzie zwierzęta nie są silne i zdrowe. Wówczas więcej sztuk zapada na tę chorobę. - Większa ilość zakażeń i zachorowań występuje w chlewniach o gorszych warunkach zoohigienicznych - uważa Kamil Olender.**

**S**treptokokoza świń to kolejny problem chlewni. Od lat z tą chorobą borykają się producenci trzody. - Zachorowania na tę podstępna jednostkę stanowią dziś problem globalny. Nie ma hodowcy, który w dłuższej perspektywie czasu nie zetknąłby się z tym drobnoustrojem. Mimo większej wiedzy na temat tej choroby i dużej dbałości o dobrostan streptokokoza pojawia się w gospodarstwach bardzo często - uważa Kamil Olender, lekarz prywatnej praktyki w Dobrzycy (powiat pleszewski). Powodowana jest przez paciorkowca - Streptococcus Suis, który występuje w kilkudziesięciu serotypach. Do niedawna chorowały tylko prosięta, straty jednak na ogół nie przekraczały 5%. Natomiast w ostatnich latach obserwuje się przeniesienie ciężaru schorzenia w kierunku starszych osobników. Chorują lochy stada podstawowego. Dochodzi do częstych ronień.

Z kolei u prosiąt po odsadzeniu zaobserwowano wystąpienie zapalenia mózgu i opon mózgowych. U warchlaków i tuczników występują: zapalenia płuc, posocznica i nagłe upadki. - Jest również niebezpiecznym patogenem dla człowieka (w 2005 roku odnotowano 38 ofiar śmiertelnych zapalenia opon mózgowych w prowincji Syczuan w Chinach) - mówi Kamil Olender.

Choroba ta występuje w 37 serotypach Streptococcus Suis. W Polsce odnotowano typ 1 i 2, a u sztuk importowanych jest dodatkowo typ 9. Patogen ten jest odporny na temperaturę - zarówno na niską, jak i wysoką. Drobnoustroj jest jednak bardzo wrażliwy na detergenty i środki dezynfekcyjne.

Źródłem zakażenia są zwierzęta klinicznie zdrowe, będące jednak nosicielami i siewcami patogenu. Do infekcji dochodzi podczas porodu lub bezpośrednio po nim przez pępowinę, kontakt z matką, jej wydalnikami

i wydzielinami bądź sprzętem kojca porodowego. - Nie mniej ważnymi czynnikami warunkującymi zakażenie są wszelkiego rodzaju zabiegi zootechniczne - wyrównywanie miotów i zootechniczno-weterynaryjne - obcinanie kielków, obcinanie ogonków, iniekcje, u knurków kastracja oraz zranienia i otarcia skóry nadgarstków o powierzchnię kojca porodowego, a także walki o ustalenie hierarchii w grupie - zaznacza lekarz weterynarii. Najczęściej do zakażenia dochodzi w stadach, gdzie zwierzęta nie są silne i zdrowe. Wówczas więcej sztuk zapada na tę chorobę. - Większa ilość zakażeń i zachorowań występuje w chlewniach o gorszych warunkach zoohigienicznych - uważa Kamil Olender.

Najczęstszymi objawami streptokokozy są zapalenia stawów nadgarstkowych i skokowych. Początkowo następuje wzrost temperatury (powyżej 41

st. C), zmiany w stawach, stają się one obrzękłe i pogrubione. Zwierzęta kulają, mają problemy z poruszaniem się, czasami nie przemieszczają się wcale. - Objawy pozostałych postaci choroby często utrudniają trafne postawienie diagnozy, ponieważ symptomy mogą sugerować występowanie zupełnie innych jednostek chorobowych. Diagnostyka często wspomagana jest wynikami badań laboratoryjnych - podkreśla. Zaznacza, że najlepsze wyniki daje profilaktyka. Chodzi tu głównie o odpowiedni dobór zwierząt na remont stada podstawowego, prawidłowe utrzymanie i żywienie loch, profilaktykę MMA, dozorowanie porodów, zaopatrzenie pępowiny, prawidłowe piłowanie kielków, prawidłowo przeprowadzoną kastrację, zachowanie higieny narzędzi do przeprowadzanych zabiegów, immunoprofilaktykę oraz bieżącą dezynfekcję podłóg kojców preparatem do stosowania na sucho.

Na pytania czytelników odpowiada  
**lek. wet.  
Kamil Olender**  
tel. 791 898 707



## MŁODZI BIORĄ SPRAWY W SWOJE RĘCE

Rolnicy z Wielkopolski boją się, że wirus afrykańskiego pomoru świń już wkrótce przedostanie do się do ich województwa. A to oznacza koniec produkcji trzody chlewnej na tym terenie. Dlatego zdecydowali się podjąć radykalne kroki. Na początku stycznia zorganizowali spontaniczny protest, podczas którego ciągnikami blokowali drogę krajową nr 11 w okolicach Piły. Organizatorami akcji były młode osoby, które wiążą swoją przyszłość z rolnictwem. Na drogę wyjechało około 70 traktorów. W ten sposób manifestujący chcieli pokazać, że dotychczasowe działania związane z walką z ASF są niewystarczające. Według nich nie można czekać do momentu, aż pojawią się pierwsze przypadki ASF u dzików w Wielkopolsce. Dlatego konieczne jest wybicie wszystkich dzików w Polsce.

Gospodarze z maszynami pojawili się na drodze między Piłą a miejscowością Ujście. Na ładowaczku czołowym zamontowanym do jednego z ciągników pojawił się napis „Chcecie ratować rolnika? Pozbądźcie się dzika!”. - Krytyczna sytuacja na rynku trzody chlewnej zmusiła nas do wyjścia na ulice. Jesteśmy niezrzeszonymi producentami trzody chlewnej z Wielkopolski. Widmo bankructwa i brak skutecznego działania władz od 5 lat w sprawie zwalczania ASF wymaga radykalnych działań. Wirus ASF rozszerza się na teren całego kraju, co zagraża naszym gospodarstwom i hodowli trzody chlewnej. Ciągłe obietnice już nas nie satysfakcjonują. Żądamy konkretnych działań - przemawiała młoda rolniczka.

Rolnicy mieli także inne postulaty. Wśród nich znalazły się: oflagowanie produktów i opis, z którego państwa pochodzi produkt (a nie gdzie został zapakowany), wzmożona kontrola wątpliwej jakości kupowanego mięsa z UE, nałożenie na sieci i markety ustawowego obowiązku zakupu od 20% do 30% produktów lokalnych od producentów z danego powiatu lub powiatów ościennych oraz zastosowanie mechanizmów mających na celu poprawę sytuacji na rynku trzody chlewnej.

(doti)



# Samochód w sam raz dla rolnika

**Czym się kierować przy zakupie? Jakie są najważniejsze cechy, które musi posiadać samochód, aby sprawdził się w gospodarstwie?**

**A**uto, które będzie używane przez rolnika i które może przydać się również praktycznie w sytuacjach awaryjnych, musi posiadać kilka ważnych cech. Wystarczająco wysokie zawieszenie, przestronne wnętrze i odpowiednia dynamika to jedne z ważniejszych. - *Ważne są także: funkcjonalność, ekonomiczność, możliwość wszechstronnego użytkowania, pojemność bagażnika oraz niewątpliwie prestiż. Dodatkowo zachęcić mogą także rabaty (oszczędność do 24 tys. zł w przypadku VW Passata i do 12 tys. zł w przypadku VW Tiguan) oraz oferty skierowane specjalnie do danych grup zawodowych, wśród których są również uwzględnieni rolnicy* – mówi Agnieszka Mroczkowska, kierownik dzia-

łu sprzedaży w salonie Volkswagena. Przedstawiamy kilka opcji samochodów posiadających cechy niezbędne dla wielu użytkowników.

## Volkswagen Passat i Passat Variant

Nadwozia tych modeli cieszą oko, a wnętrze rozpieszcza funkcjonalnością - która dla rolników jest bardzo ważna. Samochody te posiadają również bardzo komfortowe fotele,

zmniejszające obciążenie kręgosłupa podczas jazdy. Opcjonalnie mogą być one wyposażone w otwierany elektrycznie panoramiczny dach. Modele Passat i Passat Variant dzięki funkcjom Easy Open i Easy Close pozwalają na automatyczne zamykanie i otwieranie bagażnika, którego pojemność może wynieść nawet 1780 litrów.auta wyposażone są również m.in. w asystenta jazdy w korkach (system sam prowadzi samochód za poruszającym się przed nim pojazdem i samodzielnie przyspiesza lub hamuje), a usługi Car-Net umożliwiają dostęp do aktualnych danych pobieranych z Internetu i pozwalają połączyć się z kokpitem ze smartfonem lub komputerem. Otrzymujesz m.in. aktualizowane na bieżąco dane nawigacji czy infor-

macje o ruchu drogowym. Ponadto cechują się bardzo dużą dynamiką. Moment obrotowy 500 Nm pozwala przyspieszać do 100 km/h w zaledwie 6,3 sekundy!

## Volkswagen Tiguan

Model „odporny” na uszkodzenia. 18-calowe obręcze kół ze stopu metali lekkich czy osłona chłodnicy z dwoma chromowanymi listwami, systemami wspomagającymi i technologiami gwarantującymi bezpieczną i bezstresową jazdę to według



— R E K L A M A —

**WYPRZEDAŻ,  
WIĘCEJ PRZYJEMNOŚCI  
W NOWYM ROKU**

**TERAZ INNOWACJE  
Z RABATEM NAWET  
DO 24 000 ZŁ**

**MROCHKOWSKI SPÓŁKA JAWNA**  
63-000 Środa Wielkopolska, Kijewo 37,  
tel. 612 851 122, 734 424 832, 734 429 966,  
sprzedaz@vw-mroczkowski.pl



**Volkswagen**



producenta cechy rozpoznawcze tego modelu. Samochód przy prędkości powyżej 60 km/h i po zmroku automatycznie włącza światła drogowe, a gdy zauważy auta jadące przed nim lub z naprzeciwka, automatycznie przełączy je na światła mijania. Tiguan wyposażony jest także w system wykrywania zmęczenia kierowcy. Gdy zauważy odstępstwo od normy w kierowaniu pojazdem, za pomocą sygnałów optycznych i akustycznych zaleci odpoczynek. Auto może być wyposażone w opcjonalny system Offroad, a mocne silniki i napęd na wszystkie koła gwarantują przyczepność z jazdy niezależnie od drogi. Kierowca może dopasowywać do swoich preferencji również wygląd kokpitu oraz regulować zawieszenie i systemy wspomagania.



### Kia Sportage

Samochód ten charakteryzują wygodą, praktyczne rozwiązania i dbałość o deta-

le. Sportage jest bardzo przestronna, posiada ergonomiczną kabinę oraz wygodne fotele z 3-stopniową regulacją, które dodatkowo zapewnią przyjemną ochłodę w upalne dni, dzięki wentylacji. Samochód ten posiada również duży bagażnik o pojemności 491 litrów, który można powiększyć dodatkowo aż do 1480 litrów, składając tylne siedzenia. Bagażnik jest również wyposażony w inteligentny kluczyk pozwalający na wygodne automatyczne otwieranie drzwi i pokrywy bagażnika. Opcjonalnie Kia Sportage posiadać może też panoramiczny, szklany dach. Samochód jest dostępny z nowym silnikiem benzynowym 1.6 T-GDi i jednostkami diesla: 1.6 CRDi oraz 2.0 CRDi EcoDynamics+.



### Kia ProCeed

Nowość. Samochód oferowany z 7-letnią gwarancją. Przez producenta mianowany prawdziwie europejskim autem. Posiada bagażnik o pojemności aż 594 litry. ProCeed będzie dostępna wyłącznie w najlepiej wyposażonej wersji GT Line i jako najwyższy model w gamie samochodów marki Kia, czyli GT. Oprócz sześciu poduszek powietrznych do wyposażenia seryjnego z zakresu bezpieczeństwa należą zaawansowane systemy asystujące, które pozwalają podróżować bardziej komfortowo i zmniejszają ry-

zyko kolizji. Standardowo ProCeed będzie wyposażona w systemy: High Beam Assist (asystent zmiany światła), Driver Attention Warning (czujnik zmęczenia kierowcy), Lane Keeping Assist z Assisted Collision-Avoidance Assist (system utrzymywania auta na pasie ruchu z funkcją awaryjnego hamowania). Samochód posiadać będzie również system zarządzania stabilnością pojazdu (VSM), który zapewnia stabilność auta zarówno podczas hamowania, jak i w czasie pokonywania zakrętów.

— R E K L A M A —

# WYPRZEDAŻ 2018

Sportage zyskujesz 4 500 PLN  
 Ceed zyskujesz 4 000 PLN  
 Venga zyskujesz 2 400 PLN

The Power to Surprise

Atrakcyjna oferta wyprzedaży modeli Kia z rocznika 2018.

Sprawdź ofertę wyprzedaży na pozostałe modele Kia z rocznika 2018 i zyskaj nawet do 9 000 zł. Odwiedź najbliższy salon sprzedaży lub wejdź na [www.kia.com](http://www.kia.com).

**NOWICKI** Kalisz, ul. Stanczukowskiego 18  
 62 594 14 71 [www.nowicki-kalisz.kia.pl](http://www.nowicki-kalisz.kia.pl)



7 lat / 150 000 km gwarancji. Szczegółowe okresy gwarancji oraz jej warunki określone są w książce gwarancyjnej. Każdy nowy samochód marki Kia, fabrycznie wyposażony w system nawigacji, umożliwia korzystanie przez 7 lat z najnowszych wersji map bez ponoszenia dodatkowych kosztów. Promocja dotyczy wybranych wersji wyposażenia z roku produkcji 2018. Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły na [www.kia.com](http://www.kia.com) oraz w salonach Kia.



## Gwiazda dla każdego

- O tym że w języku łacińskim Astra oznacza gwiazdę, wiemy od tysięcy lat. O tym, że tak właśnie nazywa się jeden z najlepiej sprzedających się modeli Opla, wiemy od niemal 30-tu lat. Tak, bowiem w roku 1991 na drogi całej Europy wyjechał model, którego już piąta generacja cieszy się uznaniem setek tysięcy nabywców corocznie. To nie przypadek, że nazwa modelu tak długo utrzymuje się bez żadnych zmian. To nie przypadek, że ten kompakt aspiruje do grona samochodów klasy wyższej. To nie przypadek, że od wielu lat jest jednym z najlepiej sprzedających się m.in. na rynku polskim. Takie sukcesy dane są tylko modelom,

które spełniają najsurowsze wymagania klientów, a przy tym są niemal bezawaryjne i oferowane za cenę akceptowaną przez szerokie grono nabywców - mówi Jerzy Łącki, szef Działu Sprzedaży marki Opel firmy Szpot, mającej swoje salony w Poznaniu. O zaletach Astry najlepiej można się przekonać podczas jazdy testowej. - Tym bardziej, że rozpoczęła się właśnie kampania wyprzedaży rocznika, a to oznacza, że nową Astrę można nabyć w naszych salonach z rabatem do 15 500 złotych. Warto pamiętać także o programie wsparcia dla rolników, a zatem tym bardziej zachęcam do kontaktu z nami. Kontakt e-mail salon.swarzedz@

szpot.pl, telefon 61 65 44 303" - dodaje Jerzy Łącki.

## Dostawczy Opel = lżejsza praca i... duży rabat

Czy można sobie wyobrazić współczesne gospodarstwo rolne bez nowoczesnego samochodu dostawczego? Nawet teoretycznie bardzo trudno. Skoro zatem jest to ważny element sprawnego funkcjonowania przedsiębiorstwa, warto poszukać najlepszych rozwiązań. Ciekawe propozycje ma do zaoferowania firma Szpot w salonach w Swarzędzu i Poznaniu, dystrybutor wszystkich pojazdów użytkowych marki Opel. Od Combo Van lub Life, poprzez dostępne w niezliczonych wersjach zabudowy Vivaro, aż po największe Movano.

Ładowność od 600 kg do 1 500 kg, kabiny 2-7-osobowe

(Vivaro nawet 9-osobowe), komfortowe warunki pracy kierowcy, gwarancja 2-letnia bez limitu kilometrów, Opel Assistance - to tylko wybrane atuty oferty firmy Szpot. Dodatkowo do doświadczony zespół serwisantów, kompleksowa obsługa od finansowania po posprzedaż. Co ważne, w ramach kampanii wyprzedaży rocznika są jeszcze dostępne samochody z rabatem sięgającym



nawet 22,5%. Z decyzją jednak nie należy zwlekać. - Na miejscu oczekują samochody testowe, które po umówieniu się mogą także dojechać do gospodarstw. Kontakt - r.pawlak@szpot.pl, telefon 696 429 864 - tłumaczy Jerzy Łącki.

**Łukasz Tyrakowski**



— R E K L A M A —

%

# WIELKA WYPRZEDAŻ 2018

NIEMIECKA TECHNOLOGIA W JESZCZE LEPSZYCH CENACH!

**CORSA 3D** już za **35 300 zł**

**ASTRA 5D** z rabatem do **15 500 zł**

**MOKKA X** z rabatem do **9 000 zł**

PRZYSZŁOŚĆ NALEŻY DO WSZYSTKICH

Promocyjna cena dotyczy: Corsy 3d Essentia, Astry 5d Essentia oraz Mokki X Essentia. Liczba modeli w promocji jest ograniczona. Zaprezentowane modele samochodów są jedynie ilustracją i mogą zawierać elementy wyposażenia dodatkowego, dostępne za dopłatą. Szczegóły na temat promocji i dostępności aut znajdują się u Autoryzowanych Dealerów marki Opel.

Zużycie paliwa i emisja CO<sub>2</sub> w zależności od wersji: Corsa 3d: 7,1-5,9 l/100 km, 162-133 g/km; Astra 5d: 7,5-4,8 l/100 km, 170-126 g/km; Mokka X: 8,3-5,6 l/100 km, 188-145 g/km. Wartości zużycia paliwa i emisji CO<sub>2</sub> określone zostały na podstawie pomiarów w cyklu WLTP (światowa zharmonizowana procedura badania pojazdów lekkich), w zależności od wersji, zgodnie z Rozporządzeniami (WE): nr 715/2007, nr 2017/1153 oraz nr 2017/1151. Wartości mogą odbiegać od rzeczywistych, ponieważ nie uwzględniają zróżnicowanego stylu i warunków jazdy. Informacje dotyczące wyników pomiarów zużycia paliwa i emisji spalin w nowych pojazdach osobowych, złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne u Autoryzowanych Dealerów marki Opel oraz na stronie internetowej opel.pl

**Poznań**  
ul. Kaliska 2  
☎ 61 66 83 510

**Szpot**  
www.opel.szpot.pl

**Swarzędz**  
ul. Wrzesińska 191  
☎ 61 65 44 303



# WYPRZEDAŻ Hyundai 2018

Suma korzyści do **13 000 zł**  
+ ubezpieczenie **2,99%**



**Hyundai Tucson**  
od 76 900 zł

**Hyundai i30**  
od 58 000 zł

Teraz nowoczesne modele Hyundai, które od zawsze dostępne były w atrakcyjnych cenach, objęte zostały jeszcze lepszą promocją w ramach wyprzedaży rocznika 2018. Dzięki wysokim upustom, premii za odkup i promocyjnemu wyposażeniu możesz zyskać aż do 17 000 zł. Skorzystaj też z promocyjnego ubezpieczenia w wysokości 2,99% ceny samochodu przez rok oraz 5-letniej gwarancji bez limitu kilometrów w standardzie. Promocja obowiązuje dla wybranych wersji i modeli do wyczerpania zapasów. **Sprawdź szczegóły w salonie.**

**auto  
centrum LIS**

**Autoryzowany Dealer Hyundai Auto Centrum Lis**

Kalisz, ul. Częstochowska 211, tel. 62 766 78 00

Konin, ul. Wł. Jagiełły 18, tel. 63 233 00 20

[www.autocentrumlis.pl](http://www.autocentrumlis.pl)

**HYUNDAI**

**5 LAT  
GWARANCJI  
BEZ LIMITU KILOMETRÓW**

Maksymalna suma korzyści 17 000 zł dotyczy modelu Tucson Go! z silnikiem 1.6 GDI 6MT 2WD i składają się na nią upust 11 000 zł, premia za odkup używanego samochodu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai w wysokości 2000 zł oraz dedykowane wyposażenie w promocyjnej wersji Go!, z korzyścią 4 000 zł względem wersji Comfort. Liczba samochodów objętych promocją jest ograniczona. Promocja obowiązuje od 01.10.2018 do odwołania lub wyczerpania zapasów i nie jest ofertą w rozumieniu kodeksu cywilnego oraz nie łączy się z ofertą dla firm oraz grup zawodowych. Promocja nie wyłącza innych promocji Autoryzowanego Dealera. Samochody prezentowane w reklamie mogą różnić się wizualnie od samochodów objętych promocją. Średni poziom spalania paliwa w cyklu mieszanym i emisji CO<sub>2</sub> dla samochodów prezentowanych w reklamie wynosi: i20 MY19 1.0 T-GDI 7DCT PREMIUM – zużycie paliwa 4,8 l/100km i emisja CO<sub>2</sub>: 109 g/km, i30 Hatchback i Wagon MY19 1.4 T-GDI 7DCT PREMIUM – zużycie paliwa 5,4 l/100km i emisja 123 g/km, Tucson MY18 1.7 CRDI 2WD 7DCT PREMIUM – zużycie paliwa 4,9 l/100km i emisja 129 g/km, Tucson MY19 1.0 T-GDI 7DCT PREMIUM – zużycie paliwa 5,1 l/100km i emisja 134 g/km. 5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów Hyundai dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w książce gwarancyjnej. Szczegóły promocji i programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów Hyundai.



# Mleczne simentale na wypasie



**Czy opłaca się hodować krowy rasy simental na mleko? Jakże trzeba ponieść koszty? Jakże uzyskuje się wydajności?**

TEKST ■ Dorota Jańczak

**W**iększość hodowców bydła mlecznego stawia na rasę holsztyńsko-fryzjską. Henryk i Sławomir Antczak postanowili iść na przekór ogólnopolskim tendencjom. 4 lata temu zainwestowali w simentale. Jak przekonują, jest to ciężki kawałek chleba, ale opłacalny. Ich gospodarstwo znajduje się w Szczodrowie (pow. kościański, woj. wielkopolskie). 15 lat temu była tam jeszcze Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna. Teraz budynki wraz z gruntami należą do rodziny Antczaków. Rolnictwem pan Henryk zajął się 30 lat temu. Wówczas zakupił kilka hektarów. Areal sukcesywnie powiększał i w tej chwili ojciec z synem posiadają 160 ha. W Szczodrowie początkowo prowadzili chów opasów i mamek. Ale w 2015 roku przekwalifikowali się na simentale mleczne. Z Austrii sprowadzili całe stado liczące 120 krów. - *Co miesiąc przyjeżdżał jeden transport po 30 sztuk - tłumaczy Henryk Antczak. Dlaczego poszli w tym kierunku? Z reguły jest odwrotnie - hodowcy rezygnują z produkcji mleka i przestawiają się na bydło opasowe. - Z mleka są pieniądze długi czas, a po bydło opasowym pozostaje tylko łańcuch - komentuje Henryk Antczak. Jego syn dodaje, że jest więcej pracy przy takiej produkcji, ale liczy się efekt końcowy w postaci „złotówek”. - Wiadomo, że trzeba wstać*

— R E K L A M A —

**MAG-BULL**  
Magnuszewice 91A, 63-220 Kottin  
tel. 721 102 689

**SPRZEDAŻ  
CIELĄT**

**DUŻY  
WYBÓR  
NISKA  
CENA**

**DERATYZACJA**  
604 226 353

**GRATIS NA  
DOJAZD  
GRATIS!**

**WYKONANE USŁUGI**

www.termit24h.pl P.U.H. TERMIT



Rolnicy posiadają 160 ha, w tym 50 ha stanowią zboża, 20 ha buraki cukrowe a reszta to kukurydza i użytki zielone



W gospodarstwie będzie nowa wiata dla krów. - *W 2017 roku jedną już postawiliśmy, a w 2018 roku drugą. Obydwe z własnych środków. Z PROW to gospodarstwo nie dostało ani grosza - komentuje Henryk Antczak*

*o godz. 4.00 i wydoić krowy. To samo o godz. 16.00. Musimy na to przeznaczyć 4 godziny dziennie, ale jest pewność zysku - mówi.*

Obecnie rolnicy łącznie posiadają 266 sztuk bydła, z czego 120 to krowy dojne. Zwierzęta znajdują się w 3 obiektach. Czwarthy jest w budowie i lada dzień ma zostać zasiedlony. Przy oborach jest 8 ha użytków

zielonych, gdzie simentale są wypuszczane. - *Teren ten bardziej stanowi miejsce spacerowe niż obszar do wypasu. Rankiem, po doju, krowy czekają przy bramie, kiedy je wypuścimy. Nawet, jeśli jest zimno i wieje wiatr. Potem, gdy zachodzi słońce, zmierzają ku wiatom. Taki rytm dnia - opowiada Sławomir Antczak. Bydło karmione jest sianokiszonką i kiszonką z ku-*

Fot. D. Jańczak

Fot. D. Jańczak





Fot. D. Janczak

Krowy uwielbiają być na dworze. Z samego rana czekają, by je wypuścić na pastwisko. Latem chłodzą się w stawku

kurydzy. - Białka paszowego dodajemy w małych ilościach. Kupujemy je z firmy Blattin - mówi Sławomir Antczak. W związku z tym, że bardziej opłaca się produkować mleko bez GMO, również pasza, którą pozyskują, może zawierać określone dodatki. Takie oferuje im właśnie ta wytwórnia pasz. Surowiec trafia do Mlekovity Kościan. Hodowcy przekonują, że otrzymują o 5 groszy na litrze mleka więcej niż w przypadku, gdyby mieli krowy HF. - Obecnie uzyskujemy białko w mleku na poziomie 5%, latem troszkę spada, ale nie jest źle - zaznacza Sławomir Antczak.

Rolnicy przekonują, że z hodowli krów rasy simentalskiej wynika wiele pozytywnych. - Nie przedstawilibyśmy się na HF-y - komentują. Dlaczego? - Przede wszystkim simentale mają lepszą żywotność. W tej chwili są w czwartej laktacji. A mówi się, że najlepiej zaczynają doić właśnie wtedy. I będą tutaj jeszcze 3-4 lata. A krowy rasy holsztyńsko-fryzyjskiej często po trzeciej laktacji już są do wymiany - tłumaczy Sławomir Antczak i dodaje, że spośród 120 krów, które gospodarstwo zakupiło 4 lata temu, w stadzie jest 110.

- Do rzeźni sprzedaliśmy około 10. Dwie nie chciały się zacielić i była mała ilość mleka. Gdyby to były HF-y, wielu z nich już w przyszłym roku tutaj by nie było - stwierdza.

Poza tym simentale są mniej płochliwe i nie ma żadnych problemów z porodami czy zdrowotnością wymienia oraz racic. - Często nie wiemy, że są porody. 100-kilogramowy cielak sam się rodzi na pastwisku, wstaje i od razu sobie radzi. Jeśli się pójdzie skontrolować bydło, to niczego się nie zauważy, po 2 godzinach jest cielak, a po następnych 2 - cielak pije od krowy. To bydło jest bardzo samodzielne. Nie trzeba na nie chuchać i dmuchać - mówi Henryk Antczak. Co ważne, jest też wyższa cena za żywca oraz bydło do odchowu niż w przypadku rasy HF. - Sprzedajemy 2-3 tygodniowe cielaczki oraz jałóWKi. W tej chwili wszystkiego mamy za dużo. Nie ma ubytków, a jest dużo przybytku - dodaje rolnik. Za kilkuletnią krowę rasy simental w rzeźni mogą uzyskać nawet 5 tys. zł.

Minus to mniejsza wydajność mleczna. W tej chwili średnia roczna od krowy z obory w Szczodrowie wynosi 7.200 litrów. Rolnicy zdają sobie sprawę, że więcej surowca nie są w stanie

pozyskać. Mimo to simentale są, według nich, bardziej opłacalne. - Są mniej obsługowe, ale wielu rolników zapomina o kosztach, jakie dodatkowo ponosi, których my unikamy. I co z tego, że ktoś uzyskuje 15 tys. litrów, skoro w ogólnym rozrachunku i tak my mamy większy zysk - zapewnia Henryk Antczak. Hodowla jest pod oceną Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka.

Wpływ na zdrowotność ma nie tylko rasa, ale i sposób chowu. Świeże powietrze i grunt pod racicami z pewnością zwierzętom służą. - Są rolnicy, którzy mają teren przy gospodarstwie i mogliby wypuszczać krowy, ale idą na łatwiznę. Ale jak dbasz - tak masz - stwierdza Sławomir Antczak.

Bydło jest kryte już po 2-3 tygodniach od momentu wycielenia. Dlatego w jednym roku krowa może wydać na świat dwa cielaki, a zdarza się, że i cztery! - Mamy 5-6 takich jałóWKi, które zachodzą w ciążę mnogą w styczniu i potem w grudniu. Szacujemy, że około 10% ciąż jest mnogich. Cielaki rodzą się duże i bez powikłań - mówi Sławomir Antczak.

— R E K L A M A —



## SKUP BYDŁA RZEŹNEGO

### OFERUJEMY UBÓJ BYDŁA Z KONIECZNOŚCI

tel. kom. 517 955 204  
517 955 207, 601 423 929  
tel. do biura: 65 572 50 07

skupujemy również tuczniki  
tel. 509 134 177  
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

# Skup bydła

byki, krowy, jałóWKi

**GOTÓWKA +VAT**

WAGA OGÓLNA, WAGA ROLNIKA

bydło 24H

**533 542 115**

**SKUP BYDŁA SPRZEDAŻ CIELĄT**

SZYBKI ODBÓR BYDŁA  
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

**Zadzwoń!**  
508 223 035 lub 601 450 997

CIELĘTA TYLKO  
Z POLSKICH HODOWLI



# Wielogatunkowy ogród pani Wiesi

**Jej ogród to bogactwo gatunków. Rosną w nim piwonie, funkcie, szalwie omszone, liliowce, firletki, bergenie, lawendy, hortensje, krzewuszki, żarnowce, tamaryszki i trzmieliny. Jest duża kolekcja róż i nowe nasadzenie purpurowego sadzca.**

**O** prowadzę dziś Państwa po niezwykłym miejscu, które stało się dla jego właścicielki miejscem relaksu, odprężenia i odpoczynku. Zapraszam do ogrodu Wiesławy Hildebrandt z Magnuszewic (powiat jarociński), która posiada bardzo dużą kolekcję niezwykle ciekawych gatunków. To pasjonatka i miłośniczka roślin, o których może opowiadać długo i ze szczegółami. W jej ogrodzie rosną również powojniki i bluszcz. Niezwykle efektownie prezentują się ozdobne czosnki. Rosną stare odmiany drzew. Jest kolekcja roślin zimzielonych i wiele innych ciekawych gatunków. Jak zaczęła się przygoda z tworzeniem ogrodu u pani Wiesi? - *Potrzeba było jakiegoś kącika do wypicia kawy. Najpierw zrobiłam małą część, a później tak połączyłam bakcyła, że poszliśmy dalej i powstał ogród taki, jaki jest - mówi. A jaki był zamysł tworzenia tego ogrodu? - Miał to być ogród wiejski, w którym będą rosły wszystkie rośliny, które spotkam na swojej drodze. Nie jest to ogród monotematyczny. Zależało mi na tym, żeby rosły drzewa w ogrodzie, które dają specyficzny klimat. Zostawiłam wszystkie stare jabłonie. Posadziłam brzozy, które są piękne, chociaż stwierdzam, że wysuszają ziemię - opowiada. W ogrodzie posadzono robinie*



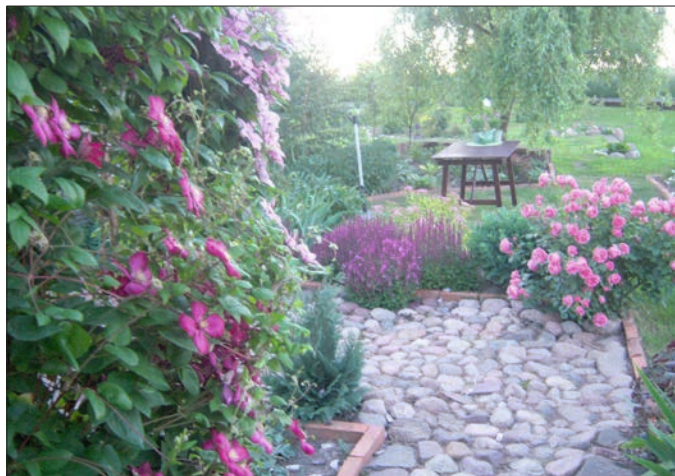
szczeciniastą o pięknych, ciemnoróżowych kwiatach zebranych w zwisające grona. Roślina zasadniczo kwitnie na przełomie maja i czerwca, ale może ponownie zakwitnąć również jesienią. Robinia preferuje gleby obojętne, chociaż urośnie nawet na suchych i ubogich. - *Pięknie prezentuje się jako pojedynczy element rabaty - podkreśla Wiesława Hildebrandt. Rośliny do ogrodu kupuje w różnych miejscach. Asortyment szkółek jest jej znany, ponieważ bardzo czę-*

sto je odwiedza i jest na bieżąco z nowościami. Wśród rosnących w ogrodzie kilku tawułów wyróżnić można tawułę van Houtte'a. Ten krzew z rodziny różowatych ma liście, które rozwijają się już wczesną wiosną, a jesienią przebarwiają się na żółto lub czerwono. Posiada pojedyncze białe kwiaty zebrane w baldachogrona. Kwitnie bardzo obficie na przełomie maja lub czerwca. Efektownie w ogrodzie prezentuje się krzew o nazwie fortegilla. W maju obsypany jest

białymi kwiatami zebranych w gęste puszyste kwiatostany, które wydzielają lekko miodowy zapach. W ogrodzie rośnie też 9 budlei. To ozdobne krzewy o rozłożystym pokroju, których końce pędów zwisają pod ciężarem kwiatostanów. Roślina kwitnie od czerwca do października. - *Kwiaty budlei mogą mieć różną kolorystykę, począwszy od białej, różowej, niebieskiej fioletowej czy purpurowej - informuje. Pani Wiesia w swoim ogrodzie posadziła rzadko spotykaną odmianę budlei o żółtych kwiatach. Znalazło się miejsce także dla tulipanowca i dużej kolekcji rozchodników. - Rozchodniki to ponadczasowe rośliny. Uważam, że jesień należy do nich. Pięknie wyglądają nawet w momencie okrycia kwiatostanów szronem lub śniegiem. Mam kilka kolorów. To rośliny, które jak się ukorzenia, to bardzo łatwo można je rozmnażać. Te dekoracyjne rośliny należą do grupy sukulentów z rodziny gruboszowatych. Mówiąc o nich, używa się określenia „kapusty” - z powodu wytworzonej rozety soczystych liści, z której wyrastają zielone pąki kwiatowe w kolo-*







różowym, jasnioletowym lub białym przypominające płaskie talerzyki. Rozchodniki ładnie wyglądają posadzone w większych grupach, na jednogatunkowych rabatach lub na skalniakach. Nadają się także do uprawy w pojemnikach. Mogą zdobić ogród cały sezon, nawet pod zakończeniu wegetacji. Części nadziemne rośliny można zostawić na zimę jako element dekoracyjny. W ogrodzie przygotowano kilka tematycznych zakątków, w których nasadzenia roślin dobrano pod kątem kolorystyki i wymagań glebowych. Można usiąść na ławeczce lub krzeselku i pooglądać zieleni z różnych perspektyw. Pani Wiesia stara się wprowadzać do ogrodu naturalne elementy dekoracyjne, które dobrze komponują się z całością. Jako osoba, która preferuje delikatne, pudrowe kolory, stworzyła kącik lawendowo-różany, w który wkomponowała trawy. - *W szkółce róż kupiłam dwie odmiany róż o nazwach Therese Bugnet i Louise Odier. Jest to nowe nasadzenie i w tym roku rośliny dużo nie urosły, ale dają im szansę na następny rok* - informuje. Kolekcja róż jest duża. Oprócz wymienionych odmian ciekawie prezentuje się róża rabatowa Novalis o lawendowej barwie kwiatów, Rhapsody in blue, Afrodyta oraz róża pomarszczona. - *Róże są piękne, ale też i wymagające. Ja nie zawsze przestrzegam terminów wykonywania zabiegów na choroby grzybowe, dlatego róże nie zawsze wyglądają tak jak powinny* - twierdzi pani Wiesia. Bardzo efektownie prezentuje się kolekcja jaśminowców o dużych, pachnących kwiatach. W ogrodzie rośnie rogersja kasztanowolistna i tarczolistna. Są to byliny polecane na cieniste stanowiska, ale wymagające wilgoci. Czy pani Wiesia ma swoją

ulubioną roślinę? *Nie mam swojej ulubionej rośliny. Jeśli coś mi się podoba, to kupuję. Ale gdy już mi się opatrzy, to zmieniam i szukam czegoś innego. W ubiegłym roku bardzo podobały mi się jaśminowce i kupiłam ich kilka krzewów. Do czytałam, że będą to wielkie krzewy i przeszła mi ochota na kolejne egzemplarze, ponieważ musiałabym poszerzyć swój ogród* - opowiada. W ogrodzie znalazło się miejsce dla trzmieliny oskrzydłonej płaskoogonkowej. Roślina ta nazywana jest płonącym krzewem. - *Ozdobą tej trzmieliny są liście, przebarwiające się jesienią na czerwono* Mam także wiele odmian hortensji i z utęsknieniem czekam na zakwitnięcie hortensji dębolistnej - mówi pani Wiesia. W tym roku Wiesława Hildebrandt z Magnuszewic wzięła udział w VIII edycji konkursu „Piękno naszej Gminy”, który od kilku lat organizuje Urząd Gminy w Kotlinie. Wystartowała i wygrała! - *Do udziału w konkursie namówili mnie sąsiedzi, którzy przychodzili do mnie na kawę. Tak mnie namawiali, tak mnie namawiali i wystartowałam* - opowiada. Przyznaje, że była bardzo zaskoczona informacją o zwycięstwie, ale ucieszyła się, że komisja tak wysoko oceniła jej ogród.

A jakie plany na przyszłość ma właścicielka tego niezwykle gołego miejsca? - *Tak naprawdę ogród nigdy nie jest skończony. Zawsze jest w nim coś do zrobienia. Lubię przestrzeń i taka przestrzeń podoba mi się w ogrodzie. Bardzo lubię programy o ogrodach, które inspirowały do kolejnych twórczych działań i poszukiwania nowości* - podsumowuje spotkanie Wiesława Hildebrandt z Magnuszewic.

Dorota Piękna-Paterczyk  
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa  
Rolniczego w Poznaniu

O aktywnych paniach z Dłoni (powiat rawicki)

# Smacznie i wesoło od prawie 60 lat

**Uczyły się kroju, szycia i gotowania. Rozprowadzały pisklęta wśród mieszkańców Dłoni i organizowały liczne wiejskie imprezy. Wspierały też akcje charytatywne. Od kilku lat czynnie reprezentują wioskę i gminę na imprezach, pokazując swój kulinarny kunszt. Rok temu Koło Gospodyń Wiejskich z Dłoni obchodziło swój szmaragdowy jubileusz.**

TEKST ■ Honorata Dmyterko

**D**okładna data powstania Koła Gospodyń Wiejskich w Dłoni nie jest znana. „Należy jednak przypuszczać, że początki przypadają na rok 1962. W starych rejestrach, przy nazwiskach członkiń widnieją daty wstąpienia do KGW. Obok 16 nazwisk zapisany jest rok 1962. Bardziej szczegółowa dokumentacja pojawia się dopiero od 20 lutego 1965 roku” - czytamy w publikacji przygotowanej na jubileuszowe obchody przez Sławomirę Skrzypczak, jedną z najmłodszych stażem członkiń koła. Organizacji jako pierwsza przewodniczyła Helena Jaku-

biak. Gertruda Naskręt pełniła funkcję sekretarza. Wspierały je też: Janina Bałuniak, Marianna Andrzejewska i Helena Wojtera. „Z relacji najstarszych członkiń dowiadujemy się o zawiązaniu KGW w Dłoni przy Kółku Rolniczym. Zachowane dokumenty obrazują aktywną działalność gospodyń, ich współpracę z różnymi osobami i instytucjami, a także znaczący wpływ koła na rozwój wsi” - pisze Sławomira Skrzypczak. Przyznaje, że zgromadzone, pozostałe już papiery są cennym źródłem wiedzy na temat życia społeczno-kulturalnego w Dłoni w drugiej połowie XX wieku. Z dokumentów zachowały się



KGW w Dłoni aktywnie uczestniczy w imprezach, odnosząc sukcesy w wystawach kulinarnych i konkursach wypieków



Więcej o członkiniach KGW w Dłoni można przeczytać na [www.wiescildladomu.pl/wiejskie-zycie](http://www.wiescildladomu.pl/wiejskie-zycie)

m.in.: księga kasowa, plany pracy, sprawozdania z działalności, protokoły zebrań, delegacje, a nawet bilety autobusowe, różne zapiski, rachunki, dowody wpłaty i wykazy. „Śledząc kolejne lata, trafiamy na informacje dotyczące organizacji Dnia Kobiet i innych imprez: wycieczek, zebrań, kursów, pokazów, a także współpracy ze szkołą i Kółkiem Rolniczym, Spółdzielnią Mleczarską, OSP i radą sołecką. W roku 1965 panie zorganizowały zabawę dochodową i wycieczkę do Poznania, a rok później wieczorek dochodowy, z którego zysk wynosił 575,60 zł” - wspomina Sławomira Skrzypczak.

## Otwarte na nowinki

Jak czytamy w gazecie „Mała Ojczyzna - Koło Gospodyń Wiejskich”, pęd do nauki u gospodyń z Dłoni był ogromny. W roku 1967 odbył się kurs zakończony wspólnym spotkaniem towarzyskim, połączonym z prezentacją wyrobów i poczęstunkiem. Zimą 1968 roku kobiety uczyły się kroju i szycia. „Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych różne pokazy, szkolenia i kursy stały się standardem. Odbył się nawet pokaz serów, połączony z degustacją” - podkreśla autorka gazetki.

Członkinie KGW w Dłoni chętnie uczestniczyły w licznych akcjach. W 1978 roku gospodynie zorganizowały zbiórkę funduszy na budowę Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Rok później przeznaczyły z kasy KGW kwotę 1.000 zł na imprezę z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka w Szkole Podstawowej w Dłoni. Przeprowadziły też zbiórkę pieniędzy na sztandar Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych i dopłacały do dziecińca organizowanego w okresie letnim w Dłoni.

KGW w Dłoni nie miało własnego zaplecza, dlatego wieczorki odbywały się w miejscowym pałacu, a nawet w pobliskim Płaczkowie. „W roku 1977 jedna z uczestniczek zebrań sprawozdawczo-wyborczego zaproponowała wybudowanie świetlicy w czynie



„Najważniejsze, że panie nie spotykają się tylko od czasu do czasu, lecz poza ważniejszymi wydarzeniami, tak po prostu raz w miesiącu. Jest wtedy gwarno, ale wesoło i smacznie” - podkreśla Maria Krzyżoszczak - Żyto, przewodnicząca koła. Na zdjęciu 55-lecie koła

społecznym wspólnym z SKR-em i Urzędem Miasta i Gminy. Rok później podobny wniosek dotyczył już budowy klubokawiarni, a także dróg do Oczkowic i Kołaczkowic. Temat budowy świetlicy wrócił w 1984 roku, ale dopiero w protokole zebrania z 1990 roku napisano, że: „sołtys Bernard Bałuniak poinformował o stanie budowy świetlicy”. Wraz z zakończeniem budowy Domu Strażaka w Dłoni w 1991 roku swoją stałą siedzibę otrzymało KGW, OSP, rada sołecka, przedszkole. Z sali zaczęła również korzystać szkoła. Przebywanie w jednym budynku wielu instytucji zacieśniło między nimi współpracę” - opisuje Sławomira Skrzypczak.

## Smakotyki z wieprzowiny i domowej spiżarni

Dzisiaj gospodynie dysponują nowoczesnie wyposażonym, obszernym zapleczem kuchennym, z chłodnią, niezbędnymi urządzeniami i zastawą stołową. Mogą tu odbywać się uroczystości rodzinne, wieczorki i zabawy. Koło Gospodyń Wiejskich samo urządza zabawy taneczne, organizuje Dzień Kobiet, Wigilię, współpracuje z innymi miejscowymi organizacjami, szkołą, urzędem miejskim, Ośrodkiem Kultury Sportu i Aktywności Lokalnej, Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego. - W wiejskim i gminnym kalendarzu jest mnóstwo wydarzeń, w których nasze koło zaznacza swoją aktywną obecność. Co roku organizujemy bal karnawałowy lub andrzejkowy, wyjeżdżamy na wycieczki krajoznawcze i rowerów-

ki, przyjmujemy pielgrzymów, pomagamy szkole w organizacji Dnia Seniora, radzie sołeckiej w festynie rodzinnym i dożynkach. Właśnie przygotowujemy listopadowy wieczorek andrzejkowy na... 120 par. I praca wre - dodaje Maria Krzyżoszczak - Żyto.

To, z czego w ostatnim czasie najbardziej znane są panie z Dłoni, to współorganizacja dużych imprez kulinarnych, m.in. z innymi KGW i stowarzyszeniami z gminy Miejska Górka. W tym roku były dwie. Najpierw odbył się I Festiwal Wieprzowiny pod hasłem: „Zdrowe, pyszne, nasze...”. Głównym punktem imprezy była prezentacja 15 stołów z potrawami z wieprzowiny: pulpecików mielonych, pieczonych żeberek, rolad, schabów w galarecie, smalcu, gulaszy i pieczeni, przygotowanymi przez miejsko-góreckie koła gospodyń wiejskich i organizacje społeczne działające w gminie. Niewątpliwie atrakcją imprezy był pokaz tradycyjnego wyrobu kiełbas w wykonaniu: Przemysława Gemiaka, Dawida Maśląki, Mariana Rapiora i Stanisława Busza.

Odmienny charakter miała kolejna kulinarna uczta - Otwarte Targi „Ze spiżarni wiejskiej gospodyni do Unii”. Swoje zapasy na zimę: marmolady, konfitury, powidła i dżemy, pikle, sałatki i sosy, a także kompoty oraz liczne marynaty można było spróbować na 18 stoiskach (przygotowanych przez reprezentacje kół i stowarzyszeń oraz Ukrainy), nawiązujących do tradycji domowego przetwarzania owoców i warzyw.

## ok. 10 tysięcy

piskląt rocznie rozprawadzało KGW we wsi.

Pierwsza wzmianka o małych kurkach i kaczkach, sprowadzanych przez gospodynie, pochodzi z 1967 roku.

## 42

członkinie należą do KGW w Dłoni. Kiedyś ich liczba sięgała nawet 120

**Przewodniczące koła:** Helena Jakubiak, Helena Kuczyńska, Zofia Głowacz, Maria Krzyżoszczak - Żyto

### Skład obecnego zarządu:

Maria Krzyżoszczak - Żyto - przewodnicząca  
Ewelina Głowacz - z-ca przewodniczącej  
Sylvia Roszak - sekretarz  
Lucyna Maćkowiak - skarbnik  
Agnieszka Robakowska - komisja rewizyjna  
Irena Małyga - komisja rewizyjna



Kurs kroju i szycia w 1968 roku